

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Piątek 18 VIII 2000

Cena 1 zł 20 gr

www.dziennik.krakow.pl

ROK LVI
Nr 192 (17 075)
Wydanie I
Nakład 188 330 egz.

Milion w Rzymie

Osiem Polek zostało rannych na ruchomych schodach

Osiem Polek, uczestniczek XV Światowych Dni Młodzieży, zostało rannych w środę w Rzymie, w wypadku na schodach ruchomych prowadzących do stacji metra - poinformowano wczoraj w polskim konsulacie.

Dwie poszkodowane z poważniejszymi obrażeniami są w szpitalu San Giacomo. Lekarze zdecydowali zostawić je na obserwacji do 20 sierpnia. Oznacza to, że nie wezmą udziału w centralnych uroczystościach XV Światowych Dni Młodzieży.

W Rzymie jest już blisko milion uczestników Dni Młodzieży. Młodzi ludzie nie zważając na upał stoją na placu św. Piotra, czekając w ponadgodzinnym ogonku, by przejść w Roku Wielkiego Jubileuszu prowadzące do Bazyliki Watykańskiej Święte Drzwi.

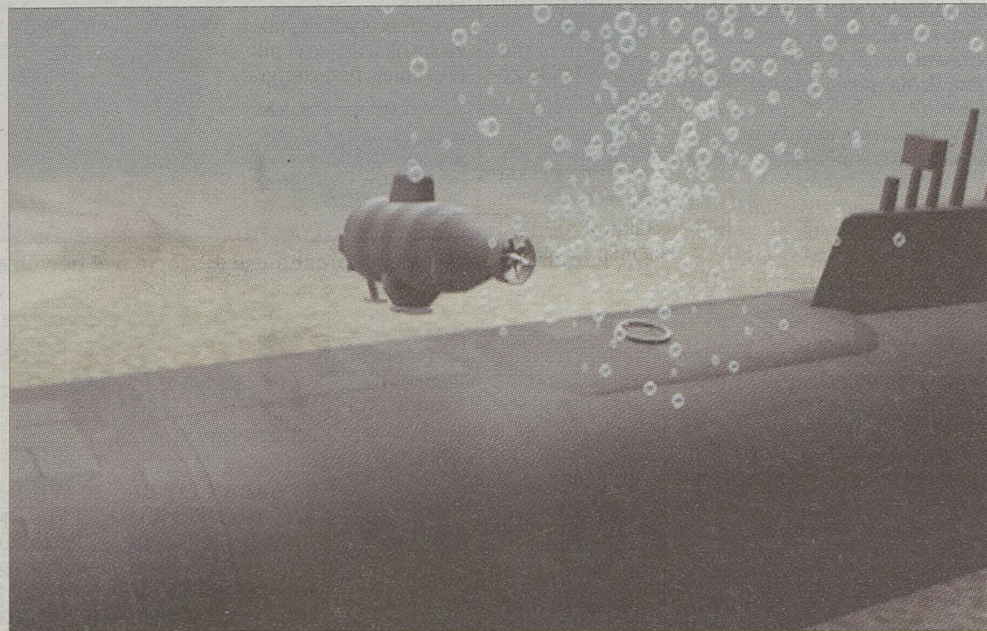
„Pojednanie w upale” - str. 6

Polak - Węgier dwa brathanki

- str. 5

Maleją szanse na uratowanie marynarzy „Kurska”

Ciśnienie śmierci



Rosyjski kanał telewizyjny NTV przedstawił komputerową animację ilustrującą operację ratowania załogi okrętu podwodnego „Kursk” za pomocą kapsuły „Priz”. Dwie takie kapsuły, „Bester” i „Priz”, używane są przez Rosjan podczas prowadzonych przez nich prób dotarcia do okrętu.

Fot. PAP/EPA

- Sytuacja związana z awarią okrętu „Kursk” jest bliska katastrofalnej, ale wciąż istnieje szansa uratowania ludzi, znajdujących się na pokładzie jednostki - oświadczył wczoraj rano rosyjski premier.

W ciągu ostatniej doby - dodał Michaił Kasjanow - sytuacja rosyjskiego okrętu podwodnego „nie zmieniła się ani na lepsze ani na gorsze”. - Nadal jest nadzieja i szansa na uratowanie ludzi - zapewniał rosyjski premier przed wczorajszym posiedzeniem gabinetu.

W rejonie awarii nieprzerwanie trwa akcja ratownicza - rosyjskie źródła podają, że mimo szorstkiej pogody, złej widoczności, a także coraz silniejszych podwodnych prądów, trzy kapsuły ratownicze na zmianę podejmują próby dokowania przy kadłubie „Kurska”, leżącego na dnie Morza Barentsa na głębokości ponad stu metrów.

Załoga, która jeszcze we wtorek dawała sygnały, wystukując SOS alfabetem Morse'a, od dwu dni milczy.

Szerzej - str. 6 i 7

Egzekucja „płatok”

... a dla największych dłużników - inne zasady

(INF. WŁ.) Wprowadzany od początku roku w terenowych oddziałach ZUS system ARS 2000 ma ułatwić szybką identyfikację niesolidnych płatników i umożliwić natychmiastową egzekucję należności bądź skierowanie przeciwko nim wniosków do prokuratury lub sądu.

Większość z ponad 600 takich spraw, rozpatrywanych obecnie przez prokuratorów w całym kraju, dotyczy pracodawców, którzy potrącili składki z poborów pracowników, ale tych składek nie odprowadzili do ZUS-u. Są już pierwsze wyroki, jednak ZUS skarży - jak dotąd - jedynie niewielkie firmy, natomiast jego największym dłużnikiem nadal nic nie grozi.

Przez cały ubiegły rok oddziały ZUS-u nie wiedziały, którzy pracodawcy z ich terenu płać składki, a którzy tego nie robią. Wynikało to z niedoskonałości wprowadzonego od stycznia 1999 r. systemu, który zakładał, że wszyscy płatnicy (jest ich ponad 2,4 mln) będą wpłacali składki na konto warszawskiej centrali ZUS, która miała wszystkie dane natychmiast przekazywać do oddziałów.

Dokończenie - str. 3

ZUS nabiera tempa

Z wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu zwróciliśmy się do NSA

(INF. WŁ.) Dopiero 8 sierpnia ZUS wysłał do Naczelnego Sądu Administracyjnego wyjaśnienia, których sąd - w odpowiedzi na skargę złożoną przez Wydawnictwo Jagiellonia SA, wydawcę „Dziennika Polskiego” - domaga się od tej instytucji od lutego tego roku.

Przedmiotem naszego sporu z ZUS-em jest odmówienie

przez jego prezesa udostępnienia nam list dłużników tej instytucji, czego - powołując się na opinię prawną naszych ekspertów - bezskutecznie domagamy się od wielu miesięcy. W rezultacie w wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu 29 października ubiegłego roku zwróciliśmy się do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Dokończenie - str. 3

Ambasador Czech w Londynie

Chce myć okna

Z niedowierzaniem i konsternacją przyjęło czeskie ministerstwo spraw zagranicznych informacje o tym, że ambasador Czech w Wielkiej Brytanii Pavel Seifer zamierza zająć się myciem okien w Londynie.

- Pan ambasador jest obecnie na urlopie; kiedy wróci, będziemy się domagać wyjaśnienia całej sprawy - powiedział rzecznik prasowy czeskiego MSZ Alesz Pospiszil. Jego zdaniem Seifer jest jednak na tyle doświadczonym dyplomata, że sam potrafi osądzić, jakiego rodzaju jego prywatna działalność będzie korzystna dla cze-

skiej placówki dyplomatycznej w Londynie.

63-letni Pavel Seifer, który w czasach komunistycznych w Czechosłowacji utrzymywał się właśnie z mycia okien, chce myć okna w 50-piętrowym wieżowcu Canary Wharf we wschodnim Londynie. - Chcę sprawdzić, czy mogę znowu mieć to poczucie wolności jak wtedy, kiedy myłem okna w Pradze. Chcę także sprawdzić czy nie będę się bał wysokości - powiedział ambasador, który w latach 1993-97 był dyrektorem wydziału polityki zagranicznej w kancelarii prezydenta Czech. (PAP)

Agresywni mundurowi

(INF. WŁ.) W ubiegłym roku prokuratorzy wojskowi prowadzili 226 postępowań, które dotyczyły żołnierzy biorących udział w bójkach. W I półroczu tego roku zanotowano już 150 takich spraw. Jedną z ostatnich miała miejsce w nocy z piątku na sobotę przy ul. Dzińskiego w Krakowie.

Szerzej - str. 4

Ciężarówki na parkingach

Dziś na drogach będzie obowiązywał zakaz ruchu dla pojazdów o masie przekraczającej 12 ton - poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych.

Zakaz będzie obowiązywał od godz. 11.00 do godz. 23.00 na obszarze województw: dolnośląskiego, małopolskiego, opolskiego i śląskiego. (PAP)

500 tys. zł za praktyki monopolistyczne Telekomunikacji Polskiej

Kara za numery

(INF. WŁ.) Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta nałożył na Telekomunikacji Polską karę w wysokości 500 tys. zł za stosowanie praktyk monopolistycznych w Szczecinie i Poznaniu.

UOKiK stwierdził, że TP SA złamała prawo antymonopolowe, ponieważ uzależniała zgodę na przeniesienie numeru do nowego miejsca zamieszkania abonenta od wniesienia

wkładu finansowego na rozbudowę sieci telefonicznej.

- W wypadku odmowy udziału w tej inwestycji abonent nie mógł liczyć na przeniesienie telefonu i w ten sposób TP SA wywierała na niego presję niedopuszczalną z punktu widzenia prawa antymonopolowego - mówi Iwona Zaczek, rzeczniczka UOKiK.

Szczegóły - str. 9

Bundeswehra płaci lepiej

Przechować się gdzieś do 24. roku życia, kiedy wojsko od razu przenosi delikwenta do rezerwy - to nic trudnego na Opolszczyźnie

- Trzeba być idiotą, żeby na Opolszczyźnie dać się wziąć do wojska - ocenia Darek. Podobne zdanie ma na temat służby w Bundeswehrze. Ale, przyznaje, jeśli już trzeba służyć, to lepiej w Niemczech niż w Polsce. Dlaczego? Rachunek jest prosty. Bundeswehra płaci lepiej.

Według młodych z Opolszczyzny, przechować się gdzieś do 24. roku życia, kiedy wojsko od razu przenosi delikwenta do rezerwy, to nic trudnego: - Czy masz pochodzenie niemieckie czy nie, nie odbierasz wezwania przed komisją woj-

skową. Nie otwierasz drzwi do domu, unikasz listonosza. Dobrą zaporę stanowią rodzice. Oni mówią, że przebywasz za granicą. Jeśli nie byłeś przed komisją, masz olbrzymią szansę, żeby się wywinąć. Muszą cię raz dorwać, żeby przydzielić kategorię i drugi raz, żeby dać bilet. Mało prawdopodobne, żeby udało im się dwa razy. Jeśli przekupisz listonosza, nie musisz nawet wyjeżdżać z kraju, żeby wezwanie wróciło do nadawcy z adnotacją, że adresat przebywa za granicą.

Reportaż - str. 29

Gorący Kasprowy

(INF. WŁ.) Wczoraj na Kasprowym Wierchu zanotowano rekordową temperaturę - 22 stopnie powyżej zera (normalna - 10).

W związku z tak wysokimi temperaturami wszyscy wybierający się w góry muszą liczyć się z krótkimi 20-, 30-minutowymi tzw. termicznymi burzami spowodowanymi tym niezwykłym, jak na góry, upałem.

Choć w Tatrach turystów jest znacznie mniej niż w czasie ostatniego długiego weekendu, to jednak nadal ruch na szlakach jest duży, zwłaszcza na Zawracie. Tym, którzy chcą przejść od strony Hali Gąsienicowej do Pięciu Stawów, pracownicy Informacji TPN radzą, by omijali tę przełęcz i wybierali raczej Kozią Przełęcz, gdzie ruch jest o 50 proc. mniejszy.

(HAK)

HURTOWNIA „DOMINO”
FLIZ, TERAKOTY
I KOMPLEKSOWEGO WYPOSAŻANIA ŁAZIENEK
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL 32 FIRM
Z WŁOCH, PORTUGALII, HISPANII,
FRANCJI, CZECH, SŁOWACJI I POLSKI
OKOŁO 3000 WZORÓW
NAJSTARSZA FIRMA W KRAKOWIE
NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY
KRAKÓW, al. 29 LISTOPADA 135, TEL. 413-70-25
CZYNNIE 8-20, SOBOTA 8-15. 4300K

pierwszy taki
kredyt mieszkaniowy
Teraz także w DEM, EUR, USD.
DB-Infolinia 0 801 10 50 50
Deutsche Bank Polska S.A.

ALFA ROMEO
PROMOCJA!
Polinar S.A.
Kraków, ul. Ofiar Dabia 14
tel. (0-12) 411-30-09 w. 20, 414-11-22

Tygodnik Grodzki
Tygodnik Grodzki
str. 16

Druga strona

Elvis wiecznie żywy

Rozmowa z **ALEKSANDRĄ MAZURCZYK**
z **Królewskiego Klubu Elvisa**
Good Luck Charm

- Czy dzisiaj, w czasach popularności Britney Spears i Ricky'ego Martina, jest jeszcze miejsce dla Króla Elvisa Presleya?

- Niezwykłego głosu Króla nie można nie kochać. Współczesny rynek zdominowała muzyka pop, lecz Elvis będzie zawsze obecny w naszej pamięci. Polskie media również nie zapominają o Elvisie. W radiu RMF przez całe lato trwa konkurs ze znajomości repertuaru Presleya. W południe nadawany jest jeden utwór Króla i trzeba odgadnąć, jaki nosi tytuł.

- Dla członków klubu to dziecinnie proste...

- Dlatego nie dzwonimy do radia, zabawę zostawiamy amatorom, licząc, że być może urzeknie ich melodyjny głos Presleya. Dla nie wtajemniczonych to trudne zadanie, wszak dobrze znanych jest około 50 utworów Presleya, a wszystkich aż 800. Stąd członkowie klubu, oprócz drogich krawatów za 25 funtów, koszulek, zegarów czy lampek z podobizną Króla, posiadają całe sterty płyt. Nasz prezes ma ich aż 400.

- Jak klub odnosi się do hipotezy, iż Elvis nadal żyje?

- Prezes klubu twierdzi, że to możliwe. Elvis pomagał przecież prezydentowi Nixonowi w walce z mafią narkotykową, za co został uhonorowany odznaką agenta federalnego. Być może, by chronić życie gwiazdora, FBI objęło go specjalnym programem ochrony świadków, pozorując śmierć...

Rozmawiał: (RS)

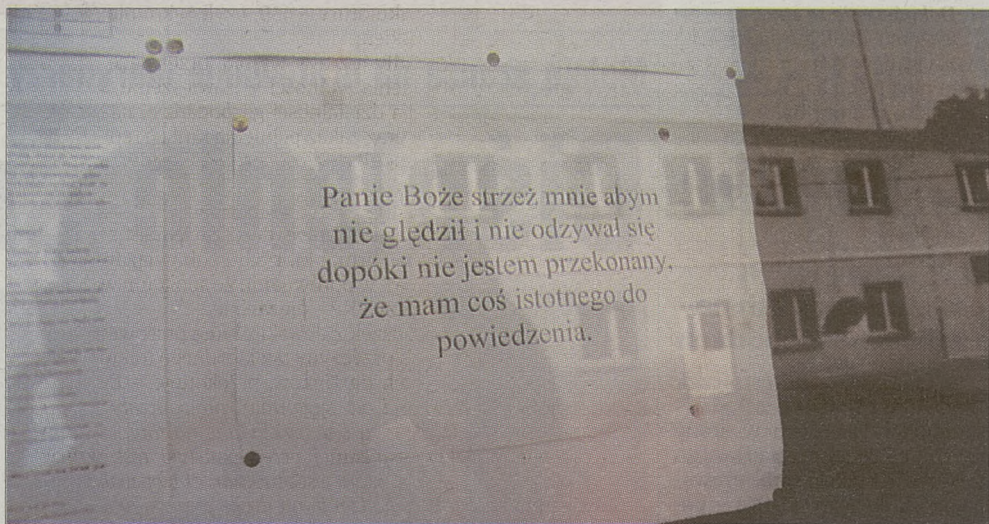
Czas - morderca

Jak podaje AFP, dziewięćdziesięcioletni Francuz poniósł śmierć we własnym mieszkaniu, w jednej z zachodnich dzielnic Paryża, gdy spadł na niego zegar jego dziadka, podała miejscowa policja.

Mieszkający samotnie starszek chciał nastawić zegar na właściwą godzinę i wtedy ciężki czasomierz runął mu na głowę. Przygniecione zegarem ciało znaleźli sąsiedzi.

Jeszcze raz okazało się, że najczęstszym zabójcą jest czas...

Zdjęcie dnia



Nie zdradzimy, gdzie wisi ta prośba, ale możecie być pewni, że wisi nie tam, gdzie powinna...
Fot. Robert Glac

Upalny weekend



Temperatura
28-32°C 16-20°C

Ciśnienie



Sytuacja baryczna. Polska jest w obszarze podwyższonego ciśnienia. Napłynęło upalne

i wilgotne powietrze pochodzące z wrotnikowego.

Prognoza pogody. Dniem na ogół słonecznie, ale miejscami wystąpią burze. Temperatura maksymalna od 28 do 32, na Podhalu od 25 do 28 st., w Tatrach 17 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowy skracający na zachodni, w czasie burz silniejszy i porywisty. W nocy od zachodu wzrost zachmurzenia

aż do wystąpienia miejscami burz i przelotnych opadów deszczu. Temperatura minimalna od 16 do 20 st., na Podhalu i w Tatrach od 13 do 16 st. Wiatr słaby i umiarkowany, miejscami silniejszy i porywisty, południowy.

Prognoza orientacyjna na sobotę i niedzielę. Na ogół pogodnie, jedynie miejscami po południu wzrost zachmurzenia i burze. Jeszcze o kilka stopni cieplej!

Sytuacja biometeorologiczna. Rano korzystna, po południu wystąpi obciążenie termiczne organizmu, które spo-

woduje u meteoropatów pogorszenie samopoczucia oraz nasilenia dolegliwości układu krążenia i oddechowego. Wystąpi także wydłużony czas reakcji i obniżona sprawność działania.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 13.00) 987,1 hPa tj. 740,3 mm Hg; tendencja: wahania.

Uwaga kierowcy. Widzialność i warunki drogowe dobre, uciążliwa będzie wysoka temperatura i wilgotność powietrza.

Temperatura wody w Bałtyku. Świnoujście 19,8, Hel 19, Kołobrzeg 18, Gdynia 18,5.

Jak informuje Zakład Alergologii Przemysłowej Collegium Medicum UJ oraz Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych, w nadchodzącym tygodniu przewidywane jest bardzo wysokie stężenie pyłku bylicy i pokrzywy. Najwyższe stężenia notowane będą w pogodne i wietrzne dni na terenach podmiejskich.

Stężenie pyłku komosy będzie średnie, a pyłku babki lancetowatej, szczawiu i traw niskie.

Upalna pogoda przy wysokiej wilgotności powietrza sprzyja rozwojowi i rozprzestrzenianiu się zarodników grzybów pleśniowych. Stężenie zarodników z rodzaju Alternaria i Cladosporium będzie bardzo wysokie. Może to być przyczyną nasilonych objawów alergicznych.

Informacja o stężeniu pyłku roślin w Europie - Internet www.alergen.info.pl

Horoskop codzienny

sponsoruje

OknoPlus

BARAN (21 III - 20 IV): Jako przywódca niekwestionowany, król, panujesz w sposób świątły (Choć tron podpiłowany!).

BYK (21 IV - 21 V): Duch inwestora pogania i zachęca. Działaj natychmiast - istnieje wielka szansa wzbogacenia!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): No, wreszcie wychodzisz z cienia - pokazujesz wspaniały tors, prezesom pod sam nos.

RAK (22 VI - 22 VII): Coś się urwało, pękło, zniszczyło... Drobiazgi umilają ludziom życie.

LEW (23 VII - 22 VIII): Silny i twardy. Zwarty. Wymuszasz na swoim losie radość. Bucha para.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Mistrzowska logika i precyzja - oceniają. Ale przyjaciół nie przysparzają.

WAGA (23 IX - 22 X): Sporo wokoło nawalanek, coś iskrzy w powietrzu. Ale Ty spokojnie, luz, blues, wódeczka.

SKORPION (23 X - 21 XI): Trud wspinaczki, mozolnego budowania. Ku czyjej chwale? Takie pytanie...

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Szczęra rozmowa... „Mów do mnie jeszcze, ludzie nas nie słyszą, słowa Twe dziwnie pieszczą i kołyszają...”

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Raczej zajmij się biesiadą niż rozmową z dygnitarzem NATO.

WODNIK (21 I - 20 II): Nadal biznes - w wymiarze rozrywkowym. Duży ptyś i problem z głową.

RYBY (21 II - 20 III): Wielkie szanse awansowe. Chyba Cię biorą pod uwagę. Ale czy to powód, by przeżywać radość?

Księżyc w znaku Barana: pora poważnych decyzji i heraklejskich trudów.

ASTROLOGUS

Dziś 231. dzień roku

☀ Słońce weszło o godzinie 5.24, zajdzie o 19.54.

☾ Księżyc wszędzie o godzinie 21.30, zajdzie o 8.35.

☞ Dzień będzie trwał 14 godzin i 30 minut.

* Imieniny obchodzą Iłona i Bronisław.

Od głodnych cierpień najlepsze lekarstwo - sierpień.

1227 - zmarł Czinyg-Chan, twórca imperium mongolskiego.

1655 - w Kiejdanach hetman Janusz Radziwiłł wraz ze szlachtą litewską przyjął „protekcję” szwedzką.

1680 - w Paryżu otwarto narodowy teatr „Comedie Francaise”.

1772 - Rosjanie zdobyli Częstochowę - ostatnią twierdzę konfederacji barskiej.

1830 - urodził się Franciszek Józef I, cesarz Austrii od 1848 r., król Węgier od 1867 r.

1850 - w wieku 51 lat zmarł Honore de Balzac.

1885 - urodził się Roman Kramsztyk, malarz pochodzenia żydowskiego, grafik, założyciel grupy „Rytm”.

1906 - zorganizowano zamach na generała-gubernatora Georgija Skałona.

1933 - urodził się Roman Polański, reżyser filmowy.

1937 - urodził się Edward Stachura, poeta.

1939 - w „IKC” zamieszczono artykuł pod tytułem: „Świat miałby dziś więcej spokoju, gdyby Alojzy Hitler nie bił tak mocno pasem swego syna Adolfa.”

1969 - w Woodstock odbył się koncert, na którym wystąpili m.in. Jimi Hendrix i Jenis Joplin.

1980 - w Szczecinie i Elblągu rozpoczęto organizowanie komitetów strajkowych.

1980 - w Gdańsku strajkujący złożyli 21 postulatów na ręce wojewody gdańskiego.

MS, PS

Do sylwestra pozostało 135 dni

MAX-FLIZ

WANNY I HYDROMASAZE PAMOS (AUSTRIA) 10% RABATU

100% ŁAZIENKI KRAKÓW • UL. ZAKOPIAŃSKA 58 • UL. KLIMECKIEGO 14 • UL. WYKI 10

WŁOSKIE GRESY 26,90 zł/m² (1 GAT) KOMPART + UMYWALKA TYLKO 490 zł

23 FABRYK Z CAŁEJ EUROPY - GWARANCJA RÓŻNORODNOŚCI

www.boz2.krakow.pl

Kraków, ul. Klimeckiego 14, Wystawa Budownictwa, tel. 012 652 76 00

FLIZY GRESY ŁAZIENKI ARMATURA

BO Zawsze będziesz zadowolony!

Gresy 1 gat. cena: 27,50 zł/m²

PROMOCJA

NOWY PUNKT HANDLOWY HURT - DETAL
MAGAZYN - UL. ROMANOWICZA 19, TEL. 292-32-42

OknoPlus

PRODUCENTY OKIEN PCV

Kraków-Libertów 251, tel. 270 35 70
Kraków, ul. Zapolskiej 42, tel. 638 70 55
Kraków, ul. Zawłta 56, tel. 262 01 71

Srebrne okna?!

Oryginalna Promocja

Dla każdego klienta
Srebrny Prezent,
oraz...

Infolinia 0800 13 00 54

To będzie wyjątkowo gorące lato...



Dzisiaj **Michael Dudikoff** w filmie sensacyjnym „Grupa specjalna”

godz. 20.30 tylko w tvn!

tvn

Kiedy najwięksi dłużnicy ZUS uregulują zaległości?

Egzekucja „płotek”

Dokończenie ze str. 1

System jednak nie zadziałał; powstał gigantyczny bałagan, w którym sprawdzenie tego, kto płaci, a kto nie płaci, okazało się niemożliwe. W efekcie niesolidni płatnicy byli bezkarni i nie spieszyli się z regulowaniem należności, zaś ich zadłużenie względem ZUS-u narastało z miesiąca na miesiąc.

System ARS 2000 wprowadzono po to, aby tero-nowe oddziały ZUS mogły na bieżąco kontrolować, kto nie wpłacił składek, i jak najszybciej wdrożyć postępowanie egzekucyjne. - *Niesolidnych płatników skarżymy do prokuratury jedynie w ostateczności, gdy nie widzimy szans na poprawę i gdy uchylanie się od regulowania należności ma charakter trwały. Wcześniej staramy się odzyskać pieniądze w inny sposób - w drodze egzekucji należności* - mówi Ewa Drogosz, zastępca dyrektora krakowskiego ZUS. Obecnie prokuratura bada kilkanaście wniosków złożonych przez ZUS w Krakowie. W Tarnowie takich spraw jest pięć; wszystkie - jak podkreśla dyrektor Elżbieta Dłuska - dotyczą pracodawców, którzy potrącają pieniądze na składki z poborów swoich pracowników, ale nie odprowadzają tych składek do ZUS.

Dzięki systemowi ARS 2000 do końca lipca ZUS w całym kraju skierował do przymusowej egzekucji należności w wysokości 3 mld 820 mln zł (w takim samym okresie ubiegłego roku była to kwota w wysokości 986 mln zł), do sądu przeciwko członkom zarządów spółek skierował 210 wniosków,

a do prokuratury - 630, czyli 5-krotnie więcej niż przed rokiem.

Zapadły już trzy wyroki, orzekające m.in. karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz zakaz pełnienia funkcji reprezentanta, pełnomocnika albo członka rady nadzorczej w spółce.

Zarówno wyroki, jak i sprawy czekające na rozstrzygnięcia sądowe dotyczą jednak szefów niewielkich firm, których zobowiązania wobec ZUS-u są - w porównaniu ze spółkami węglowymi, hutami czy PKP - niewielkie.

Franciszek Zalewski z biura prasowego ZUS, zapytany o przyczyny tak łagodnego traktowania największych dłużników, przekonuje: - *Dochodzenie należności od „gigantów” prowadzimy na innych zasadach; są one rozkładane na raty, czekamy na efekty wspieranej przez państwo restrukturyzacji tych firm, która jest procesem długotrwałym i złożonym. Wchodzenie na drogę prawną w takich przypadkach - z punktu widzenia naszych interesów - po prostu nie przyniosłoby żadnych rezultatów.*

Kiedy zatem najwięksi dłużnicy uregulują należności? Tego nie wie nikt. Nie wiadomo też, kiedy sam ZUS ureguluje swoje zadłużenie, które w tej chwili wynosi około 2,5 mld zł. Są to pieniądze, które pożyczyl w bankach komercyjnych oraz nadal bardzo wolno malejące długi wobec otwartych funduszy emerytalnych. (DSF)

Maksymalne zjednoczenie?

Marian Krzaklewski w Jaśle, Bieczu, Gorlicach i Nowym Sączu

(INF. WL.) - *Co do drugiej rundy wyborów prezydenckich, nie ma wątpliwości, że prawica pójdzie razem, ale chcemy, żeby przed pierwszą rundą doszło do maksymalnego zjednoczenia - powiedział wczoraj w Jaśle Marian Krzaklewski.*

Zdaniem lidera AWS, jest to nie tylko propozycja dialogu, ale również rozszerzenia formuły wyborczej AWS o ugrupowania, którym przewodniczą Jan Olszewski i Lech Wałęsa.

Po spotkaniach na rynkach w Bieczu i Gorlicach Marian Krzaklewski wzięły udział w otwarciu wystawy „Kłamstwo katyńskie” w galerii parafialnej nowosądeckiego kościoła na osiedlu Milenium. Ekspozycję przygotowało krakowskie Muzeum Historii Fotografii.

Lider AWS zaapelował o sąd moralny nad kłamstwami komunizmu, swojego rodzaju „Norymbergę II” - międzynarodowy instytut historyczny, który udokumentuje pasmo stalinowskich zbrodni. (BH, LEŚ)

Za wcześniej

Komitet wyborczy Andrzeja Olechowskiego naruszył przepisy ordynacji

Komitet wyborczy Andrzeja Olechowskiego naruszył przepisy ordynacji prezydenckiej emitując w telewizji Polsat płatną reklamę wyborczą - uznała Państwowa Komisja Wyborcza. Według zastępcy kierownika Krajowego Biura Wyborczego Bohdana Szczecińskiego, ustawa nie przewiduje sankcji za jej naruszenie. PKW oczekuje jednak, że KRRiT przekaże jej stanowisko w tej sprawie. (PAP)

Prezydencka ordynacja wyborcza przewiduje, że „niezależnie od czasu przynanego na rozpowszechnianie nieodpłatnie audycji wyborczych każdy komitet od 15 dnia przed dniem wyborów do dnia zakończenia kampanii wyborczej, odpłatnie rozpowszechniać audycje wyborcze w programach nadawców radiowych i telewizyjnych”. (PAP)

Jan Olszewski w szpitalu

Będzie kandydował

W środę tuż przed północą, w okolicach Mszeonowa, doszło do zderzenia TIR-a z lancia, którą podróżował lider ROP Jan Olszewski. Poważnych obrażeń doznał kierowca lancia, który po przewiezieniu do szpitala w Żyrardowie, zmarł. Jan Olszewski z ogólnymi potłuczeniami został przetransportowany do warszawskiego szpitala MSWiA.

Wypadek nie wpłynął na decyzję Jana Olszewskiego o kandydowaniu w wyborach prezydenckich - oświadczył wczoraj szef jego sztabu wyborczego Wojciech Włodarczyk. (PAP)



■ **GWAŁTOWNE BURZE.** Podczas krótkiej burzy połączonej z ulewą nad Mazurami, na Jeziorze Dobskim koło Giżycka wywrócił się wczoraj jacht z trzyosobową załogą. Prawdopodobnie cała trójka utonąła. Jedną osobą zmarła, a kilka jest ciężko rannych w wyniku nawałnicy, która wieczorem przetoczyła się przez południową Wielkopolskę i Poznań. Koło Gostynia padające drzewo przysgnięto jadącego poloneza. Zginęła 15-letnia dziewczynka. Jej rodzice uszli z życiem. Dwie inne osoby przywalone przez padające drzewa walczyły ze śmiercią w szpitalach.

■ **„ŁUCZNIK” PROTESTUJE.** Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność” z radomskiego „Łucznika” wystąpiła do premiera Jerzego Buzka o unieważnienie przetargu na dostawę pierwszej transzy broni dla Straży Granicznej. Przetarg wygrała warszawska spółka handlu bronią „Cenzin”. „Cenzin” ma dostarczyć Straży Granicznej 670 austriackich pistoletów „Glock” w cenie 1055 zł za sztukę. Według „Solidarności” w „Łuczniku”, „Cenzin” zastosował ceny dumpingowe.

■ **ROZBITA CESSNA.** Prywatna cessna 150 rozbiła się pod Lublinem. Pilot Warszawskiego Aeroklubu Andrzej P. i uczący się latać Dariusz E. zostali przewiezieni do lubelskich szpitali. Stan jednego z nich jest bardzo ciężki.

■ **TRZYNAŚTOLETNI LUBIEŹNIK.** 13-latką z Gdyni podejrzewanego o zgwałcenie 4-letniej dziewczynki zatrzymała policja. Nietłmim zajmie się sąd rodzinny. Nastoletni lubieżnik poszukiwany był od końca ubiegłego tygodnia.

Nowelizacja ustawy w trybie pilnym

Fundusz może pożyczać

Prezydent podpisał wczoraj nowelizację ustawy z 26 lipca o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Nowelizacja umożliwia Funduszowi Pracy zaciąganie pożyczek.

W myśl noweli okres spłaty pożyczki nie będzie mógł przekroczyć 3 miesięcy, jednak w tym roku okres ten może być wydłużony do 6 miesięcy. Limit pożyczek wyniesie 8,33 proc. rocznych dochodów funduszu, zaś w 2000 roku limit ten może wynieść 12,5 proc. rocznych dochodów. Propozycję zmiany ustawy zgłosił w trybie pilnym rząd, aby zapobiec kłopotom finansowym Funduszu Pracy.

Od początku br. urzędy pracy przeszły w gestię samorządów. Powiaty otrzymały pieniądze na wypłaty obowiązkowe (zasiłki dla bezrobotnych, świadczenia i zasiłki przedemerytalne). Pieniądze z Funduszu Pracy na aktywne formy zwalczania bezrobocia zostały podzielone na dwie części: połowę rozdzielono między powiaty według określonego algorytmu uwzględniającego m.in. stopę bezrobocia, a połowa została w rezerwie prezesa Krajowego Urzędu Pracy.

Zdaniem wielu starostów, pieniądze z Funduszu Pracy zostały źle podzielone. (PAP)

ZUS nabiera tempa

Dokończenie ze str. 1

Pierwsze pismo wzywające ZUS do wyjaśnienia mu przyczyn odmowy NSA wysłał 11 lutego. Bez rezultatu; ZUS nie odpowiedział. Kolejne pismo tej samej treści NSA wystosował w maju, ale również nie doczekał się odpowiedzi. Następne wzywaniem „do niezwłocznego udzielenia odpowiedzi” sąd wystosował 27 lipca i dopiero na to żądanie, 8 bm., ZUS wysłał do NSA pismo, którego treść jeszcze do nas nie dotarła. Waldemar Sawicki, dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego ZUS te wielomiesięczną zwłokę argumentował nawałem spraw. (DSF)

Tajemniczy świadek

Do 15 września Sąd Lustracyjny odroczył wczoraj proces podejrzanego o „kłamstwo lustracyjne” b. premiera, pośła SLD Józefa Oleksego.

Wczoraj za zamkniętymi drzwiami sali Sądu Lustracyjnego przez siedem godzin zeznawał ostatni wezwany do tej pory świadek; nie wiadomo, kim był. Oleksy, pytany przez dziennikarzy, czy jest to „ważny świadek”, odpowiedział jedynie: „Myślę, że tak”. (PAP)

WAKACYJNE PREZENTY

Odbierz swój prezent

ALKOM oraz **Alcatela**

Sieć Dealerska Alkom
SMART s.c.
ul. Kalwaryjska 63, Kraków, tel. 012 656 12 41
JAMATEL s.c.
Rynek Główny 27, Pałac pod Baranami
Kraków, tel. 012 423 12 62
JAMATEL s.c.
ul. Lea 210, Kraków, tel. 012 638 52 30

w wyjątkowej cenie

Abonament 19,90 zł netto

Twoja era

www.alkom-gsm.com.pl

VIDOK DREWNO·PGV·AL

3 x 10% RABATU na okna, montaż i parapety wewn.

OKNA I DRZWI

KRAKÓW: ul. Opolska 12, tel/fax 415 95 49, tel 415 66 66 w.157, ul. Dietla 50, tel 429 65 74; BIELECZYŃSKI PLAC HANDL. paw. 21, tel 643 66 46; TARNÓW: ul. Bema 4-8, tel 627-22-70, ul. Szkotnik 2B, tel 622 40 54 w. 57; BOCHNIA: ul. Gazaris 4, tel 611 61 03; DĄBROWA TARN.: ul. Jagiellońska 39, tel 642 47 81

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE

F.R.B. INTER-BUD

Inwestor - generalny wykonawca osiedla przy ul. Szuwarowej prowadzi sprzedaż mieszkań

BLOK nr III - termin realizacji IV kw. 2000 r./ I kw. 2001 r.

BLOK nr V - termin realizacji III/ IV kw. 2001 r.

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ zaprasza w godz. 9.00-17.00
30-384 Kraków, ul. Szuwarowa 3/24 (boczna Kobierzyńskiej)
tel. 262-70-99, tel./fax. 262-70-88
Szukaj w internecie : www.inter-bud.com.pl

TUI Wakacje pełne słońca

Oferty Last Minute

Grecja / Kreta
Wyloty z Warszawy i Poznania 23.08, 30.08 i 06.09.00 i Krakowa 26.08 i 02.09.00
Hotel Blue Sea 2 posiłki, pokój 2-os. 1 tydz. od 949.
Cena stała dla dziecka 499.

Grecja / Rodos
Wyloty z Warszawy 27.08 i 03.09.00
Hotel Lomeniz Śniadania, pokój 2-os. 1 tydz. od 899.

Tunezja / Hammamet
Wyloty z Warszawy 23.08 i 05.09.00
Hotel Paradis 2 posiłki, pokój 2-os. 1 tydz. od 799.

Super przeloty: Grecja (Rodos, Kreta) Hiszpania (Malaga, Almeria, Majorka) już od 399.

Ceny podano w DEM za osobę. Ceny zawierają przelot, zakwaterowanie i wyżywienie zgodnie z ofertą, ubezpieczenie, opłaty lotniskowe i opiekę polskiego rezydenta.

BIURA PODRÓŻY SPRZEDAJĄCE OFERTĘ TUI:
Jagiellonia (012) 422 03 45, Travel Club (012) 422 41 88, Sun Club Banaszek (012) 261 31 87.

KRAKOWSKA FIRMA HANDLOWA

ARTDOM

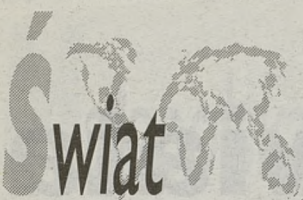
AUTORYZACJA FIRM

LIEBHERR, GRUNDIG, SANYO, Amica line, ZELMER, BOSCH, SIEMENS, BRAUN, POLAR, Panasonic, Candy, Whirlpool, PHILIPS, Rowenta, Moulinex, JVC, NOKIA, Husqvarna

● lodówki
● zamrażarki
● kuchnie
● pralki
● pralkosuszarki
● zmywarki do naczyń
● miksery
● odkurzacze
● telewizory
● kuchnie mikrofalowe
● szkło domowe
● porcelana
● miniwiże
● maszyny do szycia

RATY BEZ ŻYRANTÓW
0% 1 wpłata
TRANSPORT, GWARANCJA

SKLEP:
Kraków, ul. Królewska 47, 47a, tel./fax 633-50-95



Pojednanie w upale

Młodzi pielgrzymi modlą się i bawią



Młodzież przed wejściem do Bazyliki św. Piotra w Watykanie czeka, by przekroczyć Święte Drzwi
Fot. PAP/AP

Dla młodych ludzi uczestniczących w Rzymie w XV Świątecznych Dniach Młodzieży największą trudnością stanowią letnie upały. Meteorologowie przewidują, że najwyższe, dochodzące do 40 stopni Celsjusza w cieniu, temperatury zanotowane zostaną w najbliższy weekend.

Z powodu odwodnienia i przegrzania lekarze musieli udzielić doraźnej pomocy prawie 1000 młodym ludziom. Jedną z uczestniczek Dni Młodzieży trzeba było umieścić na oddziale reanimacji.

Organizatorzy uroczystości i władze miejskie rozdają napoje, uruchamiają dodatkowe uję-

cia wody pitnej, a miejsca zbiórki pielgrzymów polewają z hydrantów.

Największe obawy budzi jednak to, co będzie się działo w niedzielę, po zakończeniu uroczystej mszy papieskiej na terenie kampusu rzymskiego uniwersytetu Tor Vergata. W uroczystości weźmie udział, jak już się szacuje, prawie 2 mln osób. Nad spokojną i bezpieczną ewakuacją młodzieży z terenu manifestacji ma czuwać ponad 5 tys. policjantów i funkcjonariuszy służb porządkowych, jednak służba zdrowia przygotowuje dodatkowe punkty doraźnej pomocy lekarskiej.

Młodzi ludzie nie zważając na upał stoją w południe na zalanym słońcem placu św. Piotra czekając w ponadgodzinnym ogonku, by przejść w roku Wielkiego Jubileuszu prowadzące do Bazyliki Watykańskiej Święte Drzwi. Młodzież ma przez organizatorów wyznaczoną godzinę i datę, kiedy mogą przekroczyć ich próg, ale kolejka bardzo powoli posuwa się naprzód. W bazylice wobec tego otwarto obok drugie drzwi, ad hoc uznane za równie symboliczne jak te, które w noc wigilijną otworzył papież, i tamte dy skierowano drugi, równoległy strumień młodych pielgrzymów.

Wcześniej młodzi ludzie przystępują do sakramentu pojednania w jednym z 2 tys. rozstawionych na rzymskim Circus Maximus połowych konfesjonatów, gdzie kapłani spowiadają w wielu językach.

Wieczorem ta ponadmilionowa masa młodzieży ze śmiechem i radością wylewa się na opustoszałe rzymskie ulice. Szuka ochłody w basenach starożytnych fontann i klaszcze w dłonie do rytmu religijnych piosenek. Gwar milknie dopiero koło drugiej nad ranem, kiedy wolontariusze zaczynają szukać zagubionych pielgrzymów, a nocne autobusy nakładają drogi, żeby ich odwieźć do przydzielonej kwatery.

ANNA T. KOWALEWSKA (Rzym)

Maleją szanse Podwodna bomba

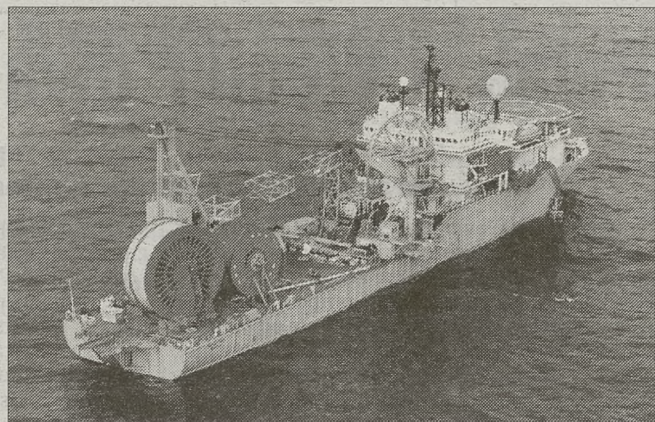
Norwegia obawia się skażenia radioaktywnego

Norwegia bardzo obawia się skutków zatonięcia rosyjskiego okrętu podwodnego „Kursk”. Katastrofa wydarzyła się w odległości zaledwie 240 kilometrów od granic Norwegii, a Morze Barentsa jest najważniejszym łowiiskiem dla norweskich rybaków. Wycieki radioaktywne z okrętu mogą zatruć ławice ryb. „Seaway Eagle”, norweską łodzią do remontów podwodnych z ekipą nurków głębiny, płynie na miejsce zatonięcia „Kurska”.

Okręt podwodny leży na głębokości 108 metrów i z tego powodu każdy wyciek radioaktywny spowoduje zatrucie ryb. Obawiamy się również efektu psychologicznego. Prawdopodobnie spadnie zainteresowanie im-

uszkodzony został reaktor. Najgorsze, co może się zdarzyć, to reakcja łańcuchowa, która rozpocznie się w reaktorze. Pomimo że kadłub i ściany reaktorów są wodoszczelne, temperatura może dojść do takiej wysokości, że rozsądzi ściany najpierw reaktorów, a następnie kadłuba – ocenia fizyk atomowy Nils Boehmer z norweskiej organizacji ochrony środowiska „Bellona”.

Wczoraj na miejsce zatonięcia „Kurska” wyruszył „Seaway Eagle” – norweską nowoczesną łodzią służącą do remontów podwodnych przy platformach wiertniczych. Premier Rosji Władimir Putin zwrócił się z prośbą o pomoc do Torbjørna Jaglanda, ministra spraw zagranicznych Norwegii. Statek



Archiwalne zdjęcie norweskiego statku „Seaway Eagle”, który płynie na miejsce zatonięcia „Kurska”
Fot. PAP/EPA

porterów z całego świata norweskimi rybami z obawy przed potencjalnym zatruciem, nawet jeżeli takie nie wystąpi – twierdzą organizacje norweskich eksporterów ryb.

– Pomiarów robimy co kilka godzin. Na razie nie zauważyliśmy żadnych wycieków, lecz mogą one nastąpić w przyszłości. Nie wiemy, w jakim stopniu

został wyczerpan przez norweskie MSZ.

„Seaway Eagle”, armatora Stolt Comex, jest wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia do prac podwodnych, jak również lądowisko dla helikopterów, a na pokładzie znajduje się ekipa nurków głębiny. Wśród załogi są również Polacy.
ZBIGNIEW KUCZYŃSKI (Oslo)

Powtórka z Seattle?

Korespondencja „Dziennika” z Pragi

Podróż do Pragi w drugiej połowie września może być niebezpieczna – uważa amerykański Departament Stanu, który w oficjalnym oświadczeniu przestrzegł swoich obywateli przed wyjazdem do czeskiej stolicy. Powodem do obaw są zapowiedziane przez przeciwników globalizacji masowe protesty w związku z konferencją Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) i Banku Światowego (BS), która ma się odbyć w Pradze w dniach 26–28 września.

Organizatorzy oczekują, że do Pragi przyjedzie w tym czasie około 20 tys. przeciwników globalizacji. Nad zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku w mieście będzie czuwać kilkanaście tysięcy policjantów i patroli wojskowe. Całkowicie zamknięte dla ruchu będą okolice praskiego Centrum Kongresowego i część starego miasta.

Demonstranci mają zostać zakwaterowani na największym w stolicy stadionie Na Strachovie. By zapanować nad sytuacją, udostępnione im też będą specjalnie przygotowane na ten cel miejsca, w których będą mogli organizować demonstracje. Wszystko to po to, aby nie dopuścić do powtórzenia się ubiegłorocznego zamieszek, jakie miały miejsce przy okazji konferencji MFW i BS w amerykańskim Seattle.

MARIUSZ PAĆKOWSKI

Niebezpieczne manipulowanie

Niemiecka minister zdrowia Andrea Fischer kategorycznie wykluczyła, by rząd Niemiec – na wzór władz Wielkiej Brytanii – zgodził się na klonowanie ludzkich embrionów do celów medycznych.

Fischer oświadczyła wczoraj, że rząd nigdy nie zezwoli na jakiegokolwiek manipulowanie ludzkimi embrionami. – Argument o przydatności tego rodzaju badań nie może przemawiać do nikogo. Zawsze bowiem najpierw trzeba zastanowić się nad zagrożeniami wynikającymi z podejmowanych decyzji – powiedziała pani Fischer.

– Wypowiedź stanowiła reakcję na środową decyzję bryty-

jskiego rządu, który zaaprobował raport głównego lekarza Anglii, prof. Liama Donaldsona, dopuszczający klonowanie ludzkich embrionów w celach terapeutycznych.

Profesor Jean-Francois Mattei, prawniczy deputowany do parlamentu francuskiego, uważa, że decyzja rządu brytyjskiego „jest ilustracją utylitarnej filozofii życia, w myśl której cel uświęca środki”. Według niego, oznacza to „poświęcenie jednego życia dla ratowania drugiego” i będzie miało „poważne konsekwencje etyczne i moralne dla ewolucji naszego społeczeństwa”.

(PAP)

Liga ponadregionalna

Austria, Czechy, Słowenia, Polska i Węgry chcą walczyć ze zorganizowaną przestępczością

– Przestępcy działają w lidze globalnej, zwalczani są na poziomie ligi regionalnej – powiedział pełnomocnik rządu austriackiego do spraw rozszerzenia Unii Europejskiej, były wicekanclerz Erhard Busek podczas spotkania ministerialnego w Salzburgu. Spotkanie zorganizowane zostało przez ministra spraw wewnętrznych Austrii Ernsta Strassera, a uczestniczyli w nim przedstawiciele tego resortu z: Polski, Czech, Węgier i Słowenii.

Spotkanie w Salzburgu zapoczątkować ma zakończoną na szeroką skalę współpracę w zakresie zwalczania zorganizowanej międzynarodowej przestępczości, przede wszystkim nielegalnego przemycania osób i narkotyków oraz kradzieży samochodów.

Minister Strasser zaproponował swoim kolegom stworzenie platformy pod nazwą „Forum Salzburg”. Służyć będzie ona w przyszłości wymianom doświadczeń w zakresie zwalczania zorganizowanej przestępczości. Spotkania na szcze-

blu ministerialnym w ramach działalności „Forum” odbywać mają się raz w roku.

pozytywne doświadczenia austriackiego MSW wiążą się z funkcjonującą już ścisłą współpracą ze Słowęciami. Od czasu podjęcia wspólnych działań na granicy austriacko-słowenieckiej o dwie trzecie zmniejszyły się przypadki jej nielegalnego przekraczania organizowanego przez bandy przemytnicze.

Jednym z najważniejszych zadań jest walka z handlem narkotykami. W ostatnim czasie przemytowane są one do Austrii głównie z państw wschodnioeuropejskich. W krajach tych preparowane są też modne wśród młodzieży tabletki typu extasy. Niedawno pojawiły się w wielu miastach austriackich rozprowadzane na dyskotekach, pochodzące z Polski, tabletki PMA, produkowane na bazie amfetaminy. Trzy takie tabletki zawierają śmiertelną dawkę. Niedawno w wyniku ich zażycia zmarł 17-letni uczeń z Dolnej Austrii.

AGNIESZKA HOFMAN-PIANKA (Wiedeń)

Kandydat Al Gore

Obecny wiceprezydent Al Gore został oficjalnie mianowany przez amerykańską Partię Demokratyczną kandydatem na prezydenta USA. Decyzję podjęto w środę na trwającej obecnie konwencji demokratów w Los Angeles.

W 1988 r. Gore ubiegał się o partyjną nominację prezydencką, ale przegrał z Michaelem Dukakisem. W cztery lata później Clinton zaproponował mu wspólny start w wyborach do Białego Domu.

Jako kandydat na wiceprezydenta USA w listopadowych wyborach został także zatwierdzony senator Joseph Lieberman. Jest on pierwszym w historii USA Żydem nominowanym jako kandydat na drugie w hierarchii stanowisko w państwie.

(PAP)

Szwedzi oferują pomoc

Czekanie na odzew

Marynarka wojenna Szwecji zaoferowała wczoraj Rosji wysłanie specjalistycznego sprzętu ratowniczego w rejon awarii rosyjskiego okrętu atomowego „Kursk” na Morzu Barentsa.

Szwedzi chcą wysłać podwodną kapsułę typu URF zdolną do prac w ekstremalnych warunkach. Kapsuła może zabrać na pokład 33 ludzi.

Kapsuła – jak zastrzegł rzecznik szwedzkiej marynarki – nigdy jeszcze nie była wyko-

rzystywana w krytycznych sytuacjach; testowano ją jednak regularnie w czasie ćwiczeń wojskowych.

URF może schodzić na głębokość do 460 metrów. „Kursk” leży na dnie morza na głębokości 108 metrów.

Rząd szwedzki uzależnił udział w akcji ratowniczej na Morzu Barentsa od wyraźnej prośby Moskwy, która jednak, jak do tej pory, nie zwróciła się do Sztokholmu o pomoc.

(PAP)

Podwójna eksplozja

Amerycanie odnotowali wybuchy w miejscu tragedii

Amerykańskie łodzie podwodne, które śledziły ćwiczenia rosyjskiej floty na Morzu Barentsa, zanotowały w zeszłą sobotę w rejonie zatonięcia „Kurska” dwa wybuchy – podała agencja ITAR-TASS powołując się na anonimowego przedstawiciela Pentagonu.

Relacjonując jego słowa TASS pisze, że drugi wybuch

był znacznie silniejszy od pierwszego.

Z kolei Reuters cytuje, również anonimowego, przedstawiciela amerykańskiego wywiadu, którego zdaniem w rejonie zatonięcia „Kurska” nie zanotowano żadnych oznak życia załogi rosyjskiej łodzi podwodnej.

(PAP)

RTV EURO AGD

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SPECJALISTYCZNYCH SKLEPÓW ZE SPRZĘTEM AUDIO-VIDEO, GOSPODARSTWA DOMOWEGO, APARATAMI FOTOGRAFICZNYMI I TELEFONAMI

* Oferta SIERPNIWA ważna tylko do wyczerpania zapasów

TANIO

w sierpniu*



Amica 1699,-

2000,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA AMICA AK 3122 AGREGATY
 • Wys./Szer./Gł.: 177/56/60
 • Poj. 290 l (197 l/70 l)
 • Automatykzne odszranianie chłodziarki



Brandt 1499,-

1899,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA BRANDT COMBI 3366
 • Wys./Szer./Gł.: 167/60/60
 • Poj. 323 l (235 l/88 l)
 • Automatykzne odszranianie chłodziarki
 • Funkcja szybkiego zamrażania



Brandt 1299,-

1679,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA BRANDT COMBI 2756
 • Wys./Szer./Gł.: 156/54/60
 • Poj. 261 l (175 l/86 l)
 • Automatykzne odszranianie chłodziarki
 • Funkcja szybkiego zamrażania



Whirlpool 999,-

1299,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA WHIRLPOOL ART 527
 • Wys./Szer./Gł.: 140/50/60
 • Poj. 221 l (42 l/179 l)
 • Automatykzne odszranianie chłodziarki



Amica 989,-

1180,-

ŁODÓWKO-ZAMRAŻARKA AMICA AM 200
 • Wys./Szer./Gł.: 122/56/60
 • Poj. 192 l (154 l/38 l)
 • Automatykzne odszranianie chłodziarki



Brandt 1199,-

1499,-

PRALKA AUTOMATYCZNA BRANDT WM 701
 • Wys./Szer./Gł.: 85/40/60
 • Poj. 5 kg prania • 600 obr./min
 • Automatykzny dobór wody



Whirlpool 999,-

1329,-

PRALKA WHIRLPOOL FL 141
 • Wys./Szer./Gł.: 85/60/54
 • Poj. 5 kg prania • 500 obr./min.
 • Funkcja zatrzymania wody w prale
 • Automatykzny dobór wody (DCC)
 • 11 programów prania



Indesit 1399,-

1890,-

DOSKONAŁA PRALKO-SUSZARKA W CENIE PRALKI
INDESIT
 • Wys./Szer./Gł.: 85/60/53
 • Poj.: 5 kg prania, 2,5 kg suszenia
 • 500/900 obr./min.
 • Funkcja 1/2 prania



Moulinex 499,-

699,-

ODKURZACZ PIORĄCY MOULINEX EF 5
 • Moc 1600 W • Wydajny system piorący 2,5 bar • 3-krotny system filtracji
 • Odkurza na sucho i mokro • Poj. worka na kurz 6 l • Poj. zbiornika 8 l
 • Automatykznie zwijany przewód elektryczny



Hoover 199,-

279,-

ODKURZACZ HOOVER T2200
 • Moc 1200 W
 • Siła ssania 270 W
 • 5-krotny system filtracji
 • Poj. worka 3,5l



Philips 139,-

99,-

ŻELAZKO PHILIPS HI312
 • Moc 1400 W
 • Stopa stalowa „ceralon”
 • Funkcje: parowania, samoczyszczenia
 • Spryskiwacz



Panasonic 449,-

KASETA „Przebieje lata” GRATIS!

RADIOODTWARZACZ SAMOCHODOWY PANASONIC CQ-RD100/CQ-RD110
 • Moc: 4x35 W • Magnetofon Full Logic
 • Tuner z RDS • Autorewers • Zdemowany panel
 • Kolory: zielony i bursztynowy



Panasonic 1999,-

3 KASETY GRATIS!

KAMERA PANASONIC NV-R57EG z SUPER STABILIZATOREM OBRAZU
 • System S-VHS • Funkcja nagrywania w całkowitej ciemności
 • 20-krotne zbliżenie optyczne i 220-krotne zbliżenie cyfrowe
 • Efekty cyfrowe • Czujnik ruchu • Funkcje manualne



Panasonic 349,-

BATERIE GRATIS!

ODTWARZACZ OSOBISTY CD PANASONIC SL-S214
 • System przeciwstrzęsowy z pamięcią • Wzmocnienie basów • Programowanie 24 utworów • W komplecie słuchawki i zasilacz • Kolory: srebrny i niebieski



Sony 999,-

1249,-

WIEŻA z RDS SONY CMT-CP1
 • Moc 2x50 W • Cyfrowy tuner z RDS i pamięcią 30 stacji • Odtwarzacz CD
 • Magnetofon Full Logic z Dolby B • Wzmocnienie basów
 • Cyfrowe wyjście optyczne • 2-drożne głośniki • Pilot



Philips 799,-

999,-

MAGNETOWID z SHOWVIEW 4-GŁOWICOWY PHILIPS VR485
 • Mechanizm Turbo Drive • 99 programów • Dekoder VPS/PDC
 • Tuner TV kablowej • Wyświetlanie funkcji na ekranie TV w j. polskim



Samsung 20" 749,-

TELEWIZOR 20 CALI z TELEGAZETĄ SAMSUNG CK-5073T • Kineskop Hitron Black • 100 programów
 • Tuner TV kablowej • Wyświetlanie funkcji na ekranie w j. polskim
 • Tryb 16:9 • Włączniki wyłącznik czasowy • Eurozłącze

W EURO JEST TANIO!

W EURO JEST WYBÓR!

Aktywacja telefonów



ul. Zakopiańska 62
Centrum Handlowe ZAKOPIANKA tel. 26 13 229

pon.-czw. 9⁰⁰-21³⁰

pt.-sob. 9⁰⁰-21³⁰

niedz. 10⁰⁰-19³⁰

ul. Bora-Komorowskiego 37
Centrum Handlowe GEANT tel. 413 33 45

pon.-czw. 9⁰⁰-21⁰⁰

pt.-sob. 9⁰⁰-22⁰⁰

niedz. 9⁰⁰-20⁰⁰

My, Polacy, mamy wciąż zgryzoty w związku z archiwami dawnej Służby Bezpieczeństwa. Niemcy mają natomiast zabawę. Sytuacja jest więc odwrotna niż wynikałoby to z potocznych przekonań o charakterze narodowym.

Ostatnio w Berlinie Wschodnim znaleziono dokumentację operacji Tarantula, przeprowadzonej w ostatnich latach istnienia NRD. Wszystko zaczęło się 11 września

kopii tekstów o katastrofie w Czarnobylu, opublikowanych w tygodniku. Raimund poszedł, dostał kopie, niczego się nie dowiedział o sztamajzie, natomiast w notatce służbowej nie ukrywał, że uległ urokowi bezpośredniości, otwarcia i gotowości do pomocy pracowników biura. To tak oburzyło porucznika Hubricha, że stanowczo przypomniał szpicelowi, iż „za taką maską ukrywa się wróg klasowy”. Para małżeńska Franziska i Erich zaprzyjaźniła się nawet na polecenie Stasi z korespondentem i jego rodziną, razem chodzili do teatru i jeździli na wycieczki, ale nie

dentowi „Spiegla” sztamajza. Dopiero teraz, kiedy odkryto i opublikowano akta operacji Tarantula, Schwarzwyczy wyjaśnił, dlaczego bez przerwy chodził z łomem. Winda w domu przy Leninallee ciągle się psuła. Drzwi nie chciały się otwierać, a uwięzieni godzinami czekali na przybycie mechaników. Drzwi windy można było jednak otworzyć od wewnątrz siłą, jeśli się miało oczywiście odpowiednie narzędzie. Dlatego kupił sztamajzę i bez niej nigdy nie wsiadał do windy.

Jest to bardzo ładna anegdota o czekistowskiej mentalności. Z Polski

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Sztamajza

Jeszcze parę lat temu UOP chciał badać nastroje w zakładach pracy. Teraz ma się zajmować obyczajami seksualnymi i skłonnościami konsumpcyjnymi sędziów.

1986 roku od donosu IM (nieformalnego współpracownika) o kryptonimie August Naumann. Szpicel Naumann poinformował Stasi, że jego sąsiad, korespondent tygodnika „Der Spiegel” w NRD Ulrich Schwarz, nie rozstaje się z tajemniczym urządzeniem. Jest to przedmiot wyglądający jak zwykła sztamajza, długości 50-60 centymetrów, koloru miedzi. Schwarz nosi ją zawiniętą w papier, tak że widać tylko oba końce.

Porucznik Hubrich, do którego dotarł donos, poinformował o podejrzanym zachowaniu zachodniego korespondenta swego przełożonego, majora Menge. Obaj oficerowie doszli do wniosku, że sztamajza to nic innego, tylko kontener – w żargonie Stasi skrytka, służąca do transportu tajnych papierów i mikrofilmów.

Zarządzono dokładną obserwację, a operacji służącej wyśledzeniu przeznaczenia sztamajzy nadano kryptonim Tarantula. Okazało się, że istotnie – Schwarz nie rozstaje się ze sztamajzą. Rano wychodzi z domu z łomem opakowanym w gazetę, wkłada go do bagażnika samochodu „Volvo” i jedzie do biura, mieszczącego się na 16 piętrze wieżowca w alei Lenina numer 175.

„Schwarz podszedł do drzwi domu, otworzył je nogą. Pod pachą niósł szary karton z nadrukiem reklamowym piwa Carlsberg, w drugiej ręce miał teczkę i osławioną sztamajzę” – raportował jeden z obserwatorów. Generał – pułkownik Stasi, Gunther Kratsch wydał polecenie: „Otoczyć wroga, zdemaskować go, przeciąć jego kanały informacyjne i uniemożliwić dywersyjne działania w kręgu osób nastawionych wrogo do NRD”.

Do tego zadania wyznaczono pół tuzina osób, przy czym troje z nich: IM Raimund oraz IM Franziska i IM Erich, występujący wspólnie jako IM Eheppar (*Małżeństwo*) miało tylko jeden cel – wyjaśnienie zagadki sztamajzy.

IM Raimund, mechanik samochodowy, który mieszkał kilka pięter poniżej biura „Spiegla” w tym samym domu, został wysłany do Schwarza pod pretekstem uzyskania

zdolał niczego ustalić w pałacej sprawie sztamajzy.

Do biura „Spiegla” dostęp miała firma, zajmująca się sprzętami pomieszczeń przedstawicielstw zagranicznych, która była oczywiście częścią Stasi. U Schwarza sprzątała agenci o kryptonimach Dietrich i Hansi, którzy zawartość kubłów i koszy na śmieci przekazywali przełożonym. Byli także zobowiązani do składania raportów o tym, co widzieli. 28 listopada 1986 roku Hansi raportował, że „na biurku Schwarza stoi kartka pocztowa ze zdjęciem kościoła Dobrego Samarytania i tekstem Z przyjacielskimi pozdrowieniami od pastora Eppelmana”.

O sztamajzie natomiast obaj agenci nie mieli nic do powiedzenia – Schwarz się z nią nie rozstawał i strzegł jej jak oka w głowie. Stasi postanowiła wobec tego założyć w biurze Spiegla podgląd i podsłuch, aby wyjaśnić tajemnicę sztamajzy. Żeby założyć podgląd, należało uzyskać dostęp do sąsiedniego mieszkania, zajmowanego przez wdowę po dentystyce. Stasi zrobiła wszystko, aby przeprowadzić wdowę gdzie indziej, ale starsza pani tak się uparła, że sztuka się nie udało nawet wszechwładnej służbie bezpieczeństwa.

Ograniczono się wobec tego do podsłuchu, nagrywano wszystkie rozmowy i telefony, sztab stenografów przepisywał to wszystko i przekazywał do analizy, ale o sztamajzie nikt nic nie mówił. To naturalnie pogłębiało podejrzenia, że jest to przedmiot niezwykle dla Schwarza ważny, stanowiący równocześnie niebywałe zagrożenie dla bezpieczeństwa NRD. Przy pomocy agentów, nocą, sporządzono dokładną listę inwentarową biura, ilustrowaną zdjęciami. Znalazły się na niej 183 pozycje, wśród nich żelazko i zegar do gotowania jajek, ale sztamajzy nie było. Dziennikarz zabrał ją, jak zwykle, do domu.

I tak mimo szeroko zakrojonej i bardzo kosztownej operacji Tarantula wschodnoniemiecka służba bezpieczeństwa nie dowiedziała się aż do upadku komunizmu – do czego służyła korespon-

znam tylko jedną na odpowiednim poziomie. Opowiadał ją Edmund Osmańczyk. Rzecz działa się w czasach stalinowskich. Bolesław Bierut wybierał się pociągiem do Wrocławia, co było otoczone ścisłą tajemnicą ze względu na obawy przed zamachem. W przeddzień wyjazdu do Bieruta zadzwonił Osmańczyk, powiedział, że chce też pojechać do Wrocławia i stawi się na dworcu. Po czym odłożył słuchawkę.

Zdenerwowany Bierut nakazał UB odnalezienie Osmańczyka, aby się dowiedzieć, skąd wie o tajnym wyjeździe. Wieczorem u Bieruta zameldował się wysoki rangą ubek i zakomunikował: – Nie możemy odnaleźć posła Osmańczyka, ponieważ poseł Osmańczyk się nie ukrywa. Gdyby poseł Osmańczyk się ukrywał, znaleźlibyśmy go od razu, ponieważ znamy wszelkie sposoby ukrywania się. Sposobów nieukrywania się nie znamy.

Jestem pewny, że w archiwach UB i SB leży materiał na opowieści nie mniej zabawne niż ta o sztamajzie. Ze są sterotypy papierów, mogących służyć nauce, przestrodze, a i rozrywce. Ale wciąż nie możemy ich poznać, bo ciągle stanowią tajemnicę państwową demokratycznej Polski. Pojedyncze papiery wylazły z administrowanych przez UOP archiwów z bólami porodowymi albo trzeba je wyciągać kleszczami. Wcale nie dlatego, że UOP-em rządzi Walendziak, albo Krzaklewski, tylko dlatego, że UOP nadal zbyt mało różni się od SB. Jeszcze parę lat temu UOP chciał badać nastroje w zakładach pracy. Teraz ma się zajmować obyczajami seksualnymi i skłonnościami konsumpcyjnymi sędziów. Nie zdziwiłbym się, gdyby agenci UOP zaobserwowali, że któryś z sędziów chodzi ze sztamajzą.

Wydaje mi się, że do ostatecznego pogrzebu SB nie wystarczy przekazanie archiwów Instytutowi Pamięi Narodowej. Trzeba jeszcze rozpędzić UOP, który jakoś nie może przestać być policją polityczną. Polsce potrzebny jest normalny, cywilizowany wywiad i kontrwywiad. UOP to sztamajza, która wisi nad naszymi głowami.

Felieton ściśle tajny

Luzes pozdrowienia - andrzej czezcot

Internet: www.malpa!



Rys. ANDRZEJ CZEZCOT

ALINA GRABOWSKA

Głos z Monachium

Sprawiedliwość wobec historii



W dwudziestolecie strajku w Stoczni Gdańskiej i powstania Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego pod przewodnictwem Lecha Wałęsy dokonał się pewien ważny akt sprawiedliwości historycznej. Ten prosty robotnik, który w pewnym momencie zmienił losy Polski i losy świata, doczekał się sprawiedliwej oceny, pochodzącej od najbardziej wiarygodnej i kompetentnej instancji, bo od powołanego do tego celu zespołu sędziowskiego. Nie był agentem, nie donosił do SB, nie prowadził żadnej podwójnej gry, a jego oświadczenie lustracyjne jest zgodne z prawdą.

W tym momencie powinny raz na zawsze zakończyć się opowieści o agencie „Bolku”, rozpowszechniane tak chętnie przez niektórych dawnych towarzyszy wspólnej walki z komuną. W ich miejsce powinny pojawić się opowieści o fałszywkach, produkowanych przez odpowiednie departamenty PRL-owskiego MSW. *Notabene*, nikt nigdy w wolnej Polsce za produkowanie tych fałszywek nie poniósł najmniej-

szej odpowiedzialności – a nie chodzi tu tylko o „dokumenty” rozsyłane do członków jury Nagrody Nobla, które miały powstrzymać (i na dwa lata rzeczywiście wstrzymały) przyznanie Wałęsie owej nagrody.

Chodzi o dziesiątki, setki innych akcji prowadzonych w kraju i na emigracji (np. fałszywka mająca udowodnić, że dyrektor Rozgłośni Polskiej RWE Jan Nowak-Jeziorański w czasie wojny wysługiwał się hitlerowskiemu okupantom), które to działania komunistycznych służb specjalnych nigdy nie doczekały się rozliczenia albo choćby – ujawnienia. W rezultacie funkcjonują niejednokrotnie nadal, są nadal celowo rozprowadzane, rozsyłane i traktowane jako „dokumenty”. Tak, jak afera „Bolka”, od której uwolnił nas, miejmy nadzieję, Sąd Lustracyjny.

Lustracja prezydencka udowodniła, że zarówno ustawa lustracyjna, jak procedura lustracji mimo pewnych błędów jest procedurą zdrową, sprawiedliwą i potrzebną.

Zwycięża bowiem litera prawa i wygrywa zasady demokratycznego państwa. Nie było żadnych rzeczowych dokumentów i dowodów, wskazujących na współpracę Aleksandra Kwaśniewskiego ze Służbą Bezpieczeństwa – a więc decyzja sądu pierwszej instancji musiała być jednoznaczna i uwalniająca od podejrzeń. Dla wielu Polaków pamiętających tamte czasy agenturalna współpraca Kwaśniewskiego z SB od początku wydawała się wątpliwa, bo to nie w tym środowisku esbecka poszukiwała i werbowała agen-

tów. Z zasady bowiem z takiego werbunku byli wyłączeni dygnitarze i funkcjonariusze partyjni. To nie oni stanowili armię tajnych współpracowników składających regularne raporty o zachowaniach i wypowiedziach kolegów czy sąsiadów. To nie w tej grupie przeprowadzano werbunek.

Okazało się, że sąd lustracyjny całkowicie stanął na wysokości zadania, sprawdzając materiały, przesłuchując świadków i analizując dostępne dokumenty, i wydał w sprawie Aleksandra Kwaśniewskiego jedyny wyrok, jaki w tej sytuacji i wobec braku dowodów można było wydać. Wszystkie zarzuty przeciwności zadania, wszystkie ataki na ustawę lustracyjną i wszystkie zapewnienia, że odbywa się manipulacja, cierpi polska demokracja, a świat patrzy na nas ze zgrozą i oburzeniem – okazały się wymyślone i nieprawdziwe. To samo dotyczy decyzji w sprawie Lecha Wałęsy.

Niezależny sąd wydał wyroki z pełnym poszanowaniem prawa obowiązującego w naszym kraju i ci, którzy nadal chcieliby opowiadać o naciskach politycznych wywieranych na lustracyjne zespoły sędziowskie, powinni już się uspokoić. Natomiast zdziwienie i zaskoczenie spowodowała wypowiedź Aleksandra Kwaśniewskiego, zapowiadająca wyciągnięcie przez niego konsekwencji personalnych wobec osób, które – podobno – manipulowały dokumentami na jego temat. Ani to nie jest rola prezydenta państwa, ani to nie są jego uprawnienia. Lepiej byłoby, gdyby tego nie mówił.

Doczekaliśmy się. Przez długie dziesięciolecie wyjazd do pracy za granicę był marzeniem milionów Polaków. Jednostkom udawało się wyjechać na tzw. placówkę, czyli na kilkuletnią delegację urzędową do ambasady, przedstawicielstwa polskiej firmy za granicą czy opisywania świata dla polskich mediów. Sam należałem

I oto stał się cud. Armie tych, którzy zmywali naczynia, zamiatali magazyny, łamali w USA azbest i harowali wszędzie tam, gdzie ciężko, zostaną pomszczone. Dzisiaj jeszcze niektórzy pogranicznicy w Londynie, Nowym Jorku czy Toronto z przyzwyczajenia sztywnieją na widok polskiego paszportu i powoli (żeby przybyły półgłówki zrozumiał) wypytyują, ile ma pieniędzy i w jakiej

Pofantazjuję sobie trochę. Nie ma oficjalnych statystyk, ale niektórzy oceniają, że co roku pracuje za granicą (w ogromnej większości nielegalnie) około miliona Polaków. Zarabiają trochę lepiej niż w kraju, ale na ogół nędźnie. Założmy, że inżynier zbierający dzisiaj jagody w Szwecji lub pani doktor niańcząca staruszka w Chicago wyjadą oficjalnie do pracy w swoich zawo-

TADEUSZ JACEWICZ

Wszyscy nas chcą

do tej ostatniej kategorii, która zresztą była niezwykle elitarna. Ambasadorów PRL miała coś ze 130, korespondentów z trudem uskladały się cztery tuziny. Fascynujące było być w wielkim świecie, jeszcze przyjemniej o nim opowiadać. Na spotkania z korespondentem w tzw. terenie przychodziło tylu ludzi, ilu dzisiaj gromadzi gwiazda rodzimego rocka.

Najpopularniejsze jednak były wyjazdy do pracy na czarno. Określenie miało podwójne znaczenie. Po pierwsze, pracowało się nielegalnie, po drugie, wykonywało się za psie grosze czynności, do których na miejscu nie było chętnych. Chociaż zdarzały się wyjątki. Podczas mojego pierwszego pobytu w Londynie wylała Tamiza. Nadrzeczne bulwary, z okolicami parlamentu włącznie, pokryte zostały grubą warstwą mułu, naszpikowanego utopionymi zwierzętami. Śmierdziało to wszystko pod niebiosa. Ogłoszono nabór chętnych do szuflowania tego towaru za bardzo atrakcyjne stawki i bez dawania zbędnych pytań. Zgłosiłem się i przez dwa tygodnie marzyłem o utracie zmysłu węchu. Dziennie zarabiałem ówczesną polską średnią miesięczną płacę.

Niestety, były i koszty. Porzuciła mnie, na gruncie aromatycznym, wakacyjna narzeczona. Wybrała pracownika recepcji hotelu, w którym sprzątała. Wyglądała dosyć kaprawo, ale pachniała pięknie. Wtedy zrozumiałem sens amerykańskiego powiedzenia: „Where's muck, there's buck” (Gdzie błoto, tam szmal). Zwątpiłem za to w znacznie starszą mądrość, że pieniądze pozabawione są niemiłego zapachu. Na pewno nie nad wylaną Tamizą.

właściwie sprawie przyjeżdża. Wkrótce będą nam salutowali. Świat chce Polaków. Zaprasza, obiecuje pracę i wysokie płace. Po latach bezwzględnej odpędzania od bram zachodniego raję teraz szeroko się je otwiera i przyjaznym gestem zachęca do wejścia.

Pierwszy ruch wykonała Szwecja, która zaprasza polskich lekarzy. Równolegle Niemcy ogłosili, że na gwałt potrzeba im 50 tysięcy specjalistów komputerowych, skądkolwiek. Polacy są mile widziani, mimo że syntetyczna definicja naszego rodaka nie jest nad Renem, delikatnie to określając, pochlebna. Norwegia wabi lekarzy, Portugalia inżynierów, Szwajcaria – pomocniczy personel medyczny i handlowców. To wszystko są oficjalne programy rządowe. Dołączyć do nich trzeba aktywność poszczególnych firm, szpitali, biur projektowych i pracowni naukowych. Polacy nagle, na długo przed naszym wejściem do Unii Europejskiej, stają się pożądanymi, szanowanymi przybyszami. Pomogą innym, mającym trudności.

Równolegle toczy się proces może mniej masowy, ale bodajże bardziej interesujący. Polacy wyjeżdżają do pracy, na razie na średnich, potem na wysokich i najwyższych stanowiskach, do zagranicznych biur i zakładów wielkich firm konsultingowych, audytorskich, prawnych, produkcyjnych, handlowych. To jest miara imponującego sukcesu. W ciągu 10 lat nowej Polski, która do gospodarki rynkowej powróciła z drugiej strony Księżycy, wykształcili się ludzie zdolni skutecznie konkurować z tymi, którzy w tej gospodarce tkwią od wielu pokoleń. Przyjemnie jest o tym mówić. Ale to jest nie tylko miłe, lecz i pożyteczne.

Będą zarabiać 5 - 10 razy więcej. Wrócą bogaci (lub przynajmniej bogatsi), przyjrzą się życiu gdzie indziej, zdobędą nowe doświadczenia i nowe nawyki. To będą inni, ciekawsi, bardzo pożyteczni dla kraju ludzie.

Jeszcze trochę fantazji. Gdyby za kilka - kilkanaście lat Polaków pracujących legalnie za granicą było 500 tysięcy i gdyby każdy z nich odłożył miesięcznie tylko 500 „zielonych”, rocznie byłyby to 3 miliardy dolarów. Czystego kapitału, w sprawnie operujących nim rękach. To kolosalna kwota. Dzisiaj omdlewamy ze szczęścia, jak jakaś fundacja lub fundusz pomocy przeznaczy dla Polski 5 milionów.

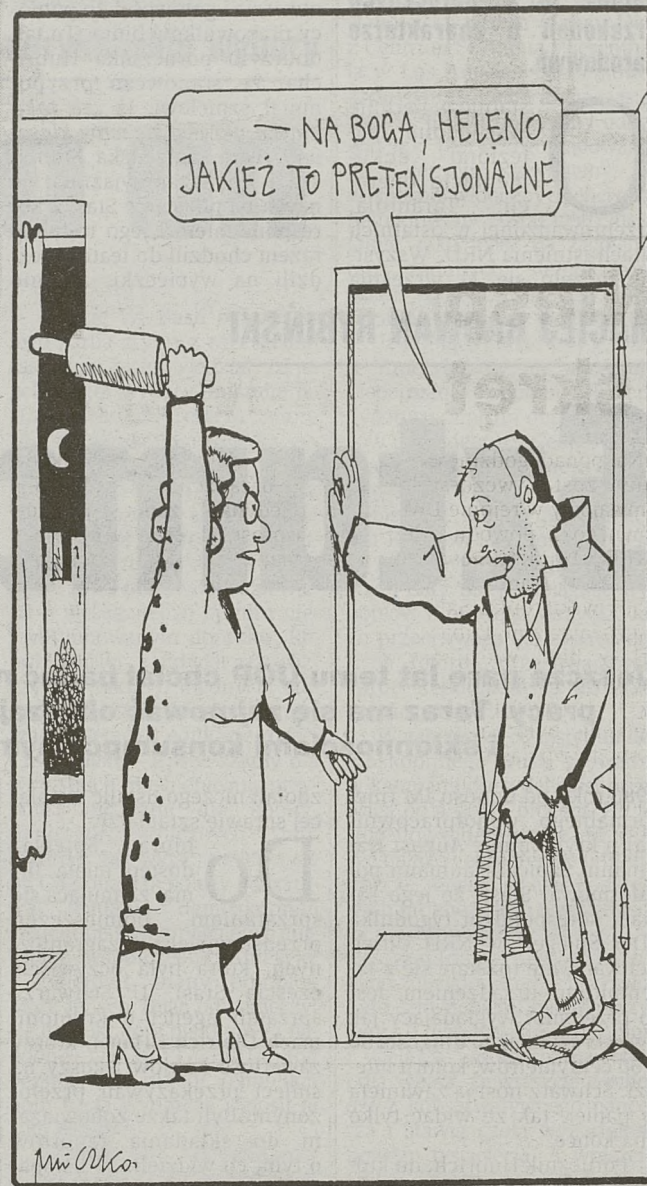
Mamy szansę wejść frontowymi drzwiami do wielkiego świata, bez pokłonów i umizgów, jakie teraz wykonujemy dla Unii Europejskiej. To wszystko od zaraz i na pewno. Między innymi dlatego, że sprawy nie znajdują się w rękach naszych władz, tylko obcych rządów. Te zaś potrafią zadbać o własne interesy. Teraz brzmią one: zatrudnić Polaków.

Polaki rząd też może coś zrobić. Po pierwsze, urzędy nie powinny przeszkadzać, a to czynią świetnie. Po drugie - wszystko trzeba podporządkować edukacji. Pieniądze, ulgi podatkowe, pomoc dla istniejących i wspieranie tworzenia nowych szkół. Internet musi trafić pod każdą strzechę. Dzieci powinny pisać „Ala ma kota” równolegle w zeszytach i na komputerze.

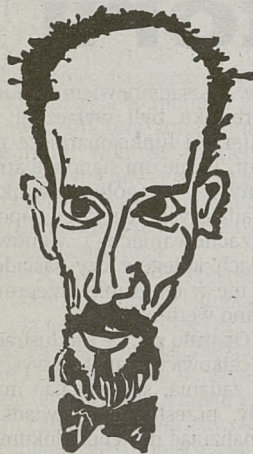
Mamy wielką szansę. Musimy pokazać światu, że Polak potrafi. Wygrać ją, a nie zaprzepaścić, jak wiele innych.

Z bliska

Dziennik Mleczki



Rys. ANDRZEJ MLECZKO



Czy będziemy próbowali skazać adwokata za współudział w przestępstwie?

Oczywiście: NIE! Odpowiedzialność za wyrok ciąży na sądzie - i tylko na sądzie. To tylko w Sowietach adwokat „współdziałał z sędzią i prokuratorem w wykryciu prawdy”; u nas ad-

ze szczęścia, cieszyła się z odzyskania de facto niepodległości (sowiecki protektorat był rajem po latach okupacji 1944-55!) - i „Komisja Szerera” (którego zresztą znałem osobiście) rozliczała stalinowskich zbrodniarzy. Co prawda rozliczała znacznie łagodniej niż np. zbrodniarzy hi-

falszywe zeznania będące podstawą do wydawania tych wyroków.

I ja ten rozdział uważam za zamknięty. Poza tym: do diabła! Albo istnieje w naszym kodeksie instytucja przedawnienia - albo nie?! Ja mam zamiar z automatu utaskawiać wszystkich, którym

Atak na p. Stefana Michnika z całą pewnością jest jednak atakiem zastępczym - atakuje się Stefana, by uderzyć w Adama. Sędziów z tamtych czasów żyje jeszcze kilku - a wyciąga się tylko jednego. Jest to obrzydliwe.

Adamowi Michnikowi, memu Koledze z opozycji (z tym, że

mam tam, gdzie takie zasady mieć należy - i dlatego przeciwko temu świństwu protestuję - choć wiem, że kiedy będą mnie dopadać, mój kolega Adam Michnik będzie po cichu zacierał z satysfakcją łapki. Tak samo, jak teraz, gdy protestuję przeciwko korzystaniu ze świadectw SB - ale gdy wypadły one po jego myśli, to tryumfalnie nimi w machuje. Cóż: d***krata... I s****lista...

Różnica między konserwatystami a d***kratami jest taka, że d***kraci dzielą się na drużyny walczące o władzę. Natomiast konserwatyści jest wszystko jedno, czy Mistrzem Polski zostanie Legia, Polonia czy Wisła - ważne, by reguły gry były przestrzegane, sędziowanie było uczciwe itd.

Ciekawe, kiedy podzieleni politycznie „obywatele” zrozumieją, że dla dobra futbolu nie jest ważne, by wygrała ich drużyna - lecz właśnie przestrzeganie reguł? A dla dobra państwa ważne, by w życiu politycznym przestrzegać - nieważne, kto rządzi - reguł przyzwoitości?

PS 3 sierpnia reżymowa TVP, nienawidząca mnie za to, że domagam się zniesienia tzw. abonamentu telewizyjnego (idącego w całości na reżymowe media), pokazała migawkę ze spotkania w Kaliszu, gdzie przypisała mi słowa i propozycje zupełnie absurdalne (że rozwiązaniem problemu niskich emerytur jest mycie mi przez emerytów samochodu za 5 zł!).

Właśnie wygrałem z reżymową mową proces w tej sprawie. Mam nadzieję, że Państwo w te bzdury nie uwierzyli?

Ludzie, już zapomnieliście: TELEWIZJA KŁAMIE!

JKM

JANUSZ KORWIN-MIKKE

Atak zastępczy

Im głupiej poczynają sobie Panowie spod znaku TKM, tym bardziej usiłują przekonać do siebie ludzi obietnicami, że pokonają oto PRL. Dowcip w tym, że z PRL-em „walczą” słowami - natomiast w działaniu stosując metody PRL-u. Czuję się jak Francuz po rewolucji 1789: właśnie zniesiono władzę intendentów królewskich - ulga - i wprowadzono władzę komisarzy jakobińskich... Horror!

Ludzie, którzy niedawno ustąpili uzbrojonym w kilofy (wypłacając im po 50 000 złotych z naszych pieniędzy - za co, po doświadczeniu do władzy, prawica powołuje ich do kryminalu) - dla równowagi próbują odnieść tryumfy w walce z 70-latkami. Postępują przy tym nonsensownie.

Wyobraźmy sobie, że sądziłmy groźnego bandytę. Jednak jego adwokat broni go zreźnie, wygłasza wspartą mowę - i w rezultacie sąd wypuszcza go warunkowo na wolność. Po czym bandyta morduje człowieka.

wokat ma dążyć do niewinnienia, prokurator do powieszenia podsądnego - a decyduje sąd.

To zaś oznacza, że próby ekstrahowania z Anglii p. Heleny Wolirskiej (coś o sprawie ostatnio cicho...) są bezpodstawne - i śmieszne. Nie mam najmniejszej sympatii do tej pani, pracowała (ogłupiona komunistyczną propagandą) na rzecz naprawę zbrodniczego reżymu, jakim była „Rzeczpospolita II +” (PRL powstała dopiero w 1952!) - ale to nie ona odpowiada za te wyroki - lecz sędziowie.

Nieco inna jest sprawa p. Stefana Michnika.

Ten człowiek był właśnie sędzią - też zresztą człowiekiem otumanionym przez propagandę, że trzeba pozbyć się podstępnych wrogów przeszkadzających w budowie Ustroju Powszechnego Szczęścia. W imię fałszywej idei wydawał wyroki śmierci. Jeśli czynił to bez należytego zbadań dowodów - powinien być ukarany za Justitzmord.

Takich ludzi, jak p. Stefan Michnik, karano już w 1956 roku. W tym czasie Polska, pijana

SATYRYK, JAK JAPER MYLI SIĘ TYLKO RAZ.



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

terowskich - ale rozliczała. Rozliczała nie tylko sędziów wydających wyroki śmierci - ale przede wszystkim ubeków preparujących dowody i wymuszających

okres przedawnienia minął. Nie można bowiem stosować u nas żydowskiej zasady „Za winy ojców cierpieć będą dzieci aż do 7. pokolenia łącznie”!

Dnia 12 sierpnia 2000 r. zmarł w wieku 82 lat
Nasz Kochany Mąż, Ojciec i Dziadzius

dr med. EDWIN OPOCZYŃSKI

więzień Auschwitz - Birkenau Nr 160922
i innych obozów koncentracyjnych,
b. długoletni lekarz Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego.

Odprowadzenie Urny z Prochami Zmarłego nastąpi w środę,
dnia 23 sierpnia 2000 r. o godz. 10.00 z sali pożegnań
nowego budynku na cmentarzu w Batowicach.

Pograżeni w smutku

Żona, Synowie, Synowe i Wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 sierpnia 2000 roku zmarła w wieku 80 lat

Prof. dr hab. HELENA WCISŁO

Po ukończeniu studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim pracę naukową
rozpoczęła w Katedrze Anatomii i Cytologii Roślin UJ.
W latach 1958-1969 była pracownikiem naukowym Zakładu Fizjologii
Roślin Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.
Do Uniwersytetu Jagiellońskiego powróciła na stałe w roku 1969.
Była członkiem wielu towarzystw naukowych, a w latach 1977-1996 pełniła
funkcję redaktora naczelnego czasopisma „Acta Biologica Cracoviensia, Series
Botanica”, wydawanego przez Komisję Biologiczną Oddziału Krakowskiego PAN.
Odszedł od nas szlachetny Człowiek, ceniony i oddany pracownik
naukowy o ogromnej wiedzy.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, dnia 18 sierpnia 2000 r.
o godzinie 15.00, w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Bieżanowie, ul. Mała Góra,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Rada Naukowa, Dyrekcja i Pracownicy
Zakładu Fizjologii Roślin im. Franciszka Górskiego
Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 sierpnia 2000 r.,
w wieku 72 lat, po krótkiej a ciężkiej chorobie,
zmarł Ukochany Tata, Dziadzius, Teść, Brat i Wujek

WŁADYSŁAW CHUDY

Emerytowany pracownik Wydziału Łączności KWMO w Krakowie.

Odprowadzenie urny z Prochami Zmarłego
z sali pożegnań na cmentarzu Rakowickim
nastąpi w poniedziałek, dnia 21 sierpnia 2000 r. o godz. 14.20.

Pograżeni w bólu i smutku

Córka, Syn, Synowa,
Zięć, Wnuki i Rodzina

Msza św. za Duszę Zmarłego zostanie odprawiona
w poniedziałek, dnia 21 sierpnia 2000 r. o godz. 8.00
w kościele parafialnym św. Mikołaja przy ul. Kopernika.

ś + p

IRENA AUGUSTYNIAK z domu Żelazko

długoletni pracownik szpitala MSW w Krakowie
Najukochańsza Mamusia, Babcia i Siostra
przeżywszy lat 84, zmarła śmiercią tragiczną
dnia 10 sierpnia 2000 r.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w poniedziałek, dnia 21 sierpnia 2000 r. o godzinie 11.00
w kościele parafialnym św. Antoniego w Bronowicach Małych,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego
spoczynku na cmentarzu na Pasterniku, o czym zawiadamiają
pograżeni w głębokim smutku

Syn, Synowa, Wnuk,
Rodzina i Przyjaciele

Panu Dyrektorowi

mgr. inż. Krzysztofowi Rusiniakowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składają

Pracownicy Firm: Polsad i Mekrol

Wszystkim, którzy w najcięższych chwilach po tragicznej stracie
Naszych Najukochańszych:

ś + p

LESZKA CYGANA

ś + p

MADZI CYGAN

ś + p

KASI CYGAN

okazali nam serce i pomoc, Rodzinie, Naszym Drogim i Bliskim
Przyjaciółom, Dyrekcji, Nauczycielom, Rodzicom i Uczniom
Podstawowej Szkoły Społecznej nr 7 w Krakowie, Kierownikom,
Kolegom i Pracownikom Studium Języków Obcych AGH,
Przyjaciółom z zagranicy oraz Znajomym, którzy tak licznie
przybyli Ich pożegnać - dziękujemy z całego serca

Żona i Mamusia, Matka i Babcia,
Teściowa i Babcia, Siostra i Ciocia

ś + p

JÓZEFA HEBDAŚ

Najukochańsza Mama, Siostra, Babcia,
przeżywszy lat 67, po krótkiej chorobie,
opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 15.08.2000 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 21 sierpnia 2000 r. o godzinie 11.40
w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

Rodzina

Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń

„Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk
ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 15 sierpnia 2000 r.
opatrzone św. Sakramentami, zmarł po długiej chorobie
w wieku 84 lat

ś + p

Prof. dr hab. inż. ANDRZEJ STARONKA

długoletni pracownik naukowy Akademii Górniczo-Hutniczej,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
oraz Złotym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia w pracy dydaktycznej.

Msza św. żałobna odbędzie się w środę, 23 sierpnia 2000 r.
o godz. 11.40 na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego do grobu rodzinnego.

Pograżeni w smutku

Żona, Córki, Zięciowie,
Wnuki i Rodzina

ś + p

JANINA DŹWIGAJ z domu Kwiek

Najukochańsza Mamusia, Babcia i Siostra,
przeżywszy lat 78, po krótkiej i ciężkiej chorobie,
opatrzone św. Sakramentami, zmarła dnia 17 sierpnia 2000 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 21 sierpnia 2000 roku o godz. 11.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, po czym
nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego
spoczynku, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Córki, Zięciowie, Wnuczki, Wnuki,
Siostry, Bracia i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 sierpnia 2000 r.,
opatrzone św. Sakramentami, zmarła

ś + p

KRYSTYNA KĘDZIERSKA

długoletni kierownik zespołów wyjazdowych
Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego,

Nasza Ukochana Córka, Siostra, Szwagierka i Ciocia.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w sobotę, dnia 19 sierpnia 2000 r. o godz. 15.00
w kościele parafialnym w Nowej Górze,
o czym zawiadamiają pograżeni w smutku i żałobie

Mama, Bracia, Bratowe,
Bratankowie i Rodzina

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

REQUIEM Kraków, Nowa Huta,
ul. Klasztorna 3

w godz. 7.30 - 17.00
tel. (012) 425 83 73

CAŁODOBOWO
tel. (012) 641 30 71

0502 094 811, 0603 568 765

RÓWNIEM W SOBOTY I ŚWIĘTA

ŚWIADCZYMY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

- wyrabiamy akty zgonu
- obsługa pogrzebu (żałobnicy)
- przewóz zmarłych na terenie kraju
- przewóz zmarłych z mieszkań
- chłodnia
- kremacja
- wieńce i wiązanki
- rozliczenia bezgotówkowe w ZUS, KRUS i inne
- możliwość załatwienia formalności w domu oraz inne usługi pogrzebowe według życzeń klienta

CENY KONKURENCYJNE

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielegniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ
również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04
BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE



Bogumiła Boczkowska
Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55
Ul. Garmcarska 1, tel. 422-98-11
Ul. Reduty 6 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 86 - 71
Ul. Powstańców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 21 - 83

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

*Duży wybór trumien, wieńce, transport
w kraju i za granicą, nekrologi, kremacje.*

Dyżur całodobowy również w niedziele i święta
ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

Różne

OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE

URZĄDZENIA GRZEWCZE

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

Kraków, ul. Czarnowiejska 73, tel./fax 632 44 36, tel. 632 96 12
Świdnik, tel.(081) 469 72 22, Annopol, tel. (015) 861 36 46, www.kobar.pl

OKNA NA TELEFON

NOWOŚĆ!
BIAŁA USZCZELKA
W OKNACH PCV10 LAT
GWARANCJIKOBAR S.A.
KAROL PETROSOL

4501K

UWAGA ODBIORCY GAZU

OS. KURDWAŃÓW I WOLA DUCHACKA

PGNiG S.A.

ODDZIAŁ ZAKŁAD GAZOWNICZY W KRAKOWIE

uprzejmie informuje PT odbiorców gazu zamieszkałych
na terenie osiedli Kurdwanów i Wola Duchacka, że

**w dniu 23.08.2000 r. (środa)
w godzinach od 8.00 do 16.00
nastąpi przerwa w dostawie gazu.**

Prosimy o niepozostawianie włączonych przyborów
gazowych bez dozoru.Wyłączenie jest spowodowane koniecznością dokonania
pilnych prac przełączeniowych na sieci gazowej.

Dodatkowych informacji udzieli:

Rozdzielnia Gazu Podgórze:

tel. 628-14-12

tel. 628-14-13

tel. 656-29-47

Zakładowa Dyspozycja Gazem:

tel. 628-12-00

lub Pogotowie Gazowe:

tel. 992 czynne całą dobę.

ZA POWSTAŁE NIEDOGODNOŚCI PRZEPRASZAMY.

8765K

Welta PROMOCJA-10%
systemy dociepleń
TERRANOVA Baunit
Wieliczka Grottgera 58 budynek HERZ
tel. 012 288 0560 fax 278 6643

5561K

Katedra Europeistyki i Katedra Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego
organizują nabór na

roczne studium podyplomowe „Wiedza o holocaustie”.

Ich celem jest aktualizacja i uzupełnienie wiedzy zdobytej w toku studiów wyższych lub też
osobiste bądź zawodowe zainteresowanie tą tematyką.Studium jest pierwszym w Polsce, które zaoferuje całonocny program na temat zagłady.
Współpracujemy między innymi z Państwowym Muzeum Auschwitz - Birkenau, Collegium
Jezuickim w Krakowie i Centrum Kultury Żydowskiej w Krakowie.Opłata za pierwszy rok nauki wynosi 2500,00 + 150,00 zł opłata administracyjna
(możliwość placenia w dwóch ratach).Osoby zainteresowane rozpoczęciem studiów proszone są o przedłożenie w sekretaria-
cie Katedry Europeistyki następujących dokumentów:

- podanie o przyjęcie na studia (dostępne w sekretariacie Katedry Europeistyki),
- odpis dyplomu magisterskiego lub kopia potwierdzona notarialnie,
- trzy zdjęcia,
- kopia potwierdzenia wpłaty (kwity dostępne w sekretariacie Katedry Europeistyki).

Szczegółowych informacji udziela (pon. - pt. 9.00 - 17.00):

Sekretariat Katedry Europeistyki,
Rynek Główny 34, II piętro, pokój nr 6,
tel./fax (+48) 012 422 54 66, tel. (+48) 012 429 61 21
e-mail: kateurop@jetta.if.uj.edu.pl

8661K

EE ODLEWNA ŻELIWA SA ZAWIERCIE

ISO 9002

Przedstawiciele regionalni
G&G HYDROSOLAR
Grazyna i Stefan Grochoc ul. Stoczniowa 5
32-004 Stonogi 245 30-709 Kraków
tel. 012 281 81 03 tel. 012 256 53 05
fax 012 281 28 59 fax 012 256 53 14

8610K



Uniwersytet Jagielloński Instytut Psychologii Stosowanej

Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

ogłasza nabór na

5-letnie magisterskie studia wieczorowe

kierunek: psychologia

specjalność: psychologia stosowana

Dokumenty należy składać w sekretariacie Instytutu (31-056 Kraków, ul. Józefa 19,
tel. 012 43-06-897) codziennie w godz. 11.00-14.00.

Termin składania podań upływa 1 września 2000 r.

Serdecznie zapraszamy!

8762K

Krakowska Spółdzielnia Mieszaniowa
w Krakowie, ul. J. Kurczaba 25
ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

w dniu 30.08.2000 r. (środa) o godz. 10⁰⁰
w siedzibie KSM ul. Kurczaba 25na ustalenie pierwszeństwa nabycia
własnościowego prawa do lokali mieszkalnych
przy ul. Barskiej 19 (okolice Rynku Dębnickiego)
z możliwością zasiedlenia w m-cu październiku
2000 r.:

- m. nr 3 garsoniera - parter - o pow. 27,10 m²,
- m. nr 5 garsoniera - 1 piętro - o pow. 24,10 m²,
- m. nr 6 garsoniera - 1 piętro - o pow. 26,90 m²,
- m. nr 7 garsoniera - 1 piętro - o pow. 18,70 m²,
- m. nr 8 garsoniera - 1 piętro - o pow. 27,40 m².

Stawka wywoławcza za 1 m² powierzchni użytkowej wynosi 2.500 zł.Wadium w wysokości 4.000 zł od mieszkania należy wpłacić w
kasie spółdzielni najpóźniej do dnia 30.08.2000 r. do godz. 9⁰⁰.Mieszkania można oglądać w dniach 24.08.2000 r. do 25.08.2000 r.
w godz. 9.00 - 12.00.W przetargu ograniczonym mogą brać udział wyłącznie członkowie
naszej spółdzielni.W przypadku, gdy nie dojdzie do skutku przetarg ograniczony
ogłaszamy

PRZETARG NIEOGRANICZONY

w dniu 30.08.2000 r. (środa) o godz. 12⁰⁰Stawka wywoławcza, wadium i oglądanie mieszkania - jak wyżej.
Wpłata wadium w kasie spółdzielni przy ul. J. Kurczaba 25 w dniu
30.08.2000 do godz. 11⁰⁰.W przypadku uchylenia się przez uczestnika, który wygrał przetarg
od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz spółdzielni.Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania
przyczyny.

5534K

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bogdał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. O. Gedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastrokopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatria
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżycy, hipercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawługa - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia
- doc. T. Mach - choroby wątroby, trzustki.
- doc. B. Idzior-Waluś - hipercholesterolemia, choroby metaboliczne
- dr S. Wójcik - interna, nerwice, lęki, depresje, psychosomatyka.
- doc. Antoni Czupryna - chirurg ogólny, gastrolog.
- doc. Anna Macura - dermatolog, mykolog
- doc. Andrzej Miszke - laryngolog
- dr Krzysztof Czarnobilski - choroby wewnętrzne
- mgr Renata Smoczkiewicz - psycholog dziecięcy i młodzieżowy

Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

ogłasza rekrutację na rok akademicki 2000/2001

kierunek: zarządzanie i marketing

Studia 3-letnie licencjackie - zaoczne (płatne)

Specjalność:

- zarządzanie w administracji publicznej
- zarządzanie kulturą
- zarządzanie w turystyce
- zarządzanie w oświacie

Studia 2-letnie uzupełniające magisterskie

dla absolwentów studiów licencjackich

kierunku zarządzanie i marketing - zaoczne (płatne)

Specjalność:

- zarządzanie w administracji publicznej
- zarządzanie kulturą

Szczegółowych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia:

sekretariat ISP UJ,

Rynek Główny 8, 31-042 Kraków,
tel. 411-47-84, 429-11-67, 429-11-63

8672K

GRUPA
psb
POLSKIE
SKŁADY BUDOWLANE

Gambud

PROMOCJA

ZAPRAWA KLEJOWA

OPTIROC

FIX 25 kg

CENA 14.90 (brutto)

Podane ceny przy zakupach gotówkowych do 31 sierpnia

OKNA VELUX GZL 1054

304 - cena 565 zł + kołnierz 157.10 zł (brutto)

306 - cena 615 zł + kołnierz 162.10 zł (brutto)

PROMOCJA
DO 31 SIERNIA
PROMOCJA
DO 31 SIERNIA

PROMOCJA

Kraków, ul. Kamienna 10 tel. (012) 633-05-17
ul. Lindego 1 tel. (012) 636-79-55

5500K

Sprzedaz

2,5% RABATY
OKNA
 Komerling
 drewno i PCV
PROMOCJA W SIERPNIU
DRZWI
 RABATY!
 Danstar D. Pasterza 120, tel. 411-99-62
 Węglowa 2, tel. 292-05-71

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLATY



Okno-Res
 PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

ul. Grzegorzewska 6/8 tel./fax (012) 423-03-32
 ul. Wybickiego 1 tel. (012) 415-85-60
 os. Przy Arce 69 tel. (012) 649-70-75

www.oknopius.com.pl
 infolinia 0800 13 00 54

Autoryzowane Biura Handlowe OknoPlus:

Kraków 644 49 29, 652 76 66, 262 12 07, 422 91 43, 415 96 64, 656 01 82, 421 25 92, **Kalwaria Z.** 876 53 51, **Bochnia** 611 15 74, 611 30 01, **Brzesko** 663 04 55, **Chrzanów** 623 42 51, **Liszki** 280 75 25, **Miechów** 383 29 20, **Myślenice** 272 24 69, **Niepołomice** 281 34 02, **Nowy Targ** 264 80 48, **Nowy Sącz** 547 42 50, 443 57 04, **Olkusz** 643 25 48, **Proszowice** 386 12 99, **Tarnów** 627 54 32, 626 18 51, 621 77 32 w. 35, 621 67 81 w. 19, **Trzebinia** 612 15 24, **Wieliczka** 278 26 43, **Wojnicz** 679 01 74, **Wolbrom** 0 606 85 11 09, **Wadowice** 0 605 20 22 16

OknoPlus

PRODUCENT OKIEN PCV
 Kraków-Libertów 251, tel. 270 35 70
 Kraków, ul. Zapolskiej 42, tel. 638 70 55
 Kraków, ul. Zawia 56, tel. 262 01 71

Srebrne okna?!

Oryginalna Promocja
 Dla każdego klienta
 Srebrny Prezent,
 oraz...

OKNA PCV
 PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE
SP S.C.
 STOLPLAST
 PROPONUJEMY PAŃSTWU
 OKNA I DRZWI Z PCV
 W NIEMIECKIM SYSTRMIE
 NOWEJ GENERACJI
 O BEZOŁOWIOWYM PROFILU
PLUSTEC
 W WERSJI TRADYCYJNEJ
 I ZLICOWANEJ
 Bezołowiowe!
PLUSTEC
 ramy okienne

KRZESZOWICE 32-065
 ul. Krakowska 1
 tel. (012) 282 17 39, 282 22 55

W STANDARDZIE

- OKUCIA MACO TREND Z MIKROWENTYLACJĄ, BLOKADĄ KLAMKI, PODNOŚNIKIEM SKRZYDŁA
- GRATISOWY POMIAR ORAZ TRANSPORT OKIEN
- 10 LAT GWARANCJI
- RABAT DO 15%
- RATY

BIURA HANDLOWE:

Kraków ul. Balicka 35 tel./fax (012) 636 44 11, os. Zgody 3/38 tel./fax 643 15 59, Azory ul. Mechofera 11; **Myślenice** ul. Rzemieślnicza 30/1 siedziba **Głogoczów** 15 tel. (012) 272 18 71; **Niepołomice** ul. Targowa 4 i tel./fax (012) 281 31 98; **Olkusz** ul. Kościuszki 6 tel. (033) 754 27 40; **Oświęcim** ul. Dworcowa 1 tel. (033) 843 27 63 wew. 22, ul. Zaborska 21 tel. 842 28 92; **Libiąż** ul. Oświęcimska 48 tel. 0602 333 107; **Skąta** Sobieski 30a tel. (012) 389 29 39 **Tarnów** ul. Targowa 10/12 tel./fax (014) 621 11 73; **Wieliczka** tel. (012) 288 06 69; **Żywiec** os. 700 lecia 16-24 tel. (033) 861 49 88.

WARAN s.c.
 PRODUCENT
 REGAŁÓW
 MAGAZYNOWYCH
 30-532 Kraków,
 ul. Dąbrowskiego 15,
 tel./fax (012) 292-75-75
 tel. kom. 090 345 916

**NAJNIŻSZE CENY
 W KRAKOWIE!**



**NATYCHMIASTOWY
 ODBIÓR Z MAGAZYNU!**

**REGAŁY
 MAGAZYNOWE:**
 - PÓŁKOWE
 - PALETOWE
 do hurtowni, magazynów,
 sklepów, piwnic, garaży

5546k

rk983

NAJLEPSZY SYSTEM RATALNY W POLSCE
 na zakup dowolnie wybranego samochodu, domu lub mieszkania

"AUTO NA RATY"

wartosc samochodu	rata miesieczna
13.000 zł	153 zł
23.000 zł	272 zł
33.000 zł	390 zł
43.000 zł	509 zł
55.000 zł	651 zł



"DOM NA RATY"

wartosc domu, mieszkania	rata miesieczna
70.000 zł	489 zł
100.000 zł	699 zł
150.000 zł	1049 zł
200.000 zł	1399 zł
250.000 zł	1749 zł

tylko do końca bieżącego tygodnia - 6 RAT dla Ciebie
do każdej umowy na zakup domu i mieszkania - telefon SimPlus GRATIS

Uwaga! Promocja! Teraz do podpisania umowy na zakup dowolnie wybranego samochodu, domu lub mieszkania wystarczy tylko 3% udział własny, nie wymagamy zaświadczeń o dochodach i zatrudnieniu naszych Klientów. Ze szczegółami naszej oferty można się zapoznać w ponad 60 Centrach Sprzedaży na terenie całego kraju.

POMÓŻ SWOIM MARZENIOM, MY POMOŻEMY TOBIE
ROBIMY TO JUŻ PONAD 6 LAT

Zapraszamy do Centrów Sprzedaży:

KRAKÓW: "Geant", tel. 0-604-47-68-10;
KRAKÓW: "Tesco", tel. 296-42-40;
NOWY SĄCZ: "real", tel. 0-606-644-979;
DĘBICA: C.H. "Raj", tel. 682-72-55;



8750k

DAEWOO
Z POLMOZBYT-em po słońce
Tylko z nami i Radtur-em
 2-osobowe wczasy w Chorwacji dla każdego kto kupi Nubirę Van, LDV-a lub Avię
 do wygrania 2-osobowe wczasy na Teneryfie
 oraz
 Polonez, Matiz, Nubira i Lanos **TANIEJ o 3 000 zł**
 Tico **TANIEJ o 2 000 zł**
 AKCJA ZŁOMOWANIA **Lublin 3 TANIEJ o 6 100 zł** OC - GRATIS AC za 2,4%
 SPONSORZY MEDIALNI **DZIENNIK POLSKI** **TELEWIZJA KRAKÓW**

OKNA I DRZWI z PCV i ALUMINIUM



Ostatnie okna z limitowanej serii.

SKORZYSTAJ Z OKAZJI!

OCHMANÓW 117, gm. Niepołomice, tel. 279 71 01; **KRAKÓW** Al. Pokoju 81, tel. 425 82 89, ul. Nowohucka 92, tel. 656 21 99, ul. Białoruska 10B, tel. 0502 92 96 36, Motel „KraK”, ul. Radzikowskiego 99, tel. 638 15 38, ul. Na Błonie 6, tel. 638 07 41, Al. 29-go Listopada 81, tel. 412 31 24, ul. Klimeckiego 14, tel. 652 79 89, ul. Prądnicka 4 (Herbowa), tel. 632 92 52, os. Albertyńskie 21B, tel./fax 641 53 99, os. Złotego Wieku 19, tel. 641 14 93; **ALWERNIA** tel. 283 14 55; **BOCHNIA** tel. 611 85 87; **BRZESKO** tel. 686 40 41; **DĄBROWA TARNOWSKA** tel. 642 41 41; **DOB CZYCE** tel. 0601 51 85 33; **GDÓW** tel. 451 43 88; **GORLICE** tel./fax 353 68 00 w. 57; **KALWARIA ZEBRZYDOWSKA** tel. 876 45 45; **KĘTY** tel. 845 14 86; **KRZESZOWICE** tel. 282 36 66; **MIECHÓW** tel. 383 26 81; **MYŚLENICE** tel. 274 27 90; **NIEPOŁOMICE**, ul. Targowa 3a, tel. 0601 54 38 57; **NOWY SĄCZ** tel. 442 88 88; **NOWY TARG** tel. 266 41 04; **OLKUSZ** tel. 643 00 19; **PROSZOWICE** tel. 386 16 21; **SKAWINA** tel. 276 80 10; **SŁOMNIKI** tel. 388 18 05; **TARNÓW** tel. 621 17 58 w. 18; tel. 622 40 54; **TRZEBINIA** tel. 611 03 65; **WADOWICE** tel. 873 81 02; **WIELICZKA** tel. 288 18 96; **WOŁBROM** tel. 644 12 21

OKNOPLAST



KRAKÓW

BĄDŹ WŚRÓD NAJLEPSZYCH 0800 20 30 40

5304k

HIT

kupuj najtaniej



Brzoskwinie
luzem
ekstra jakość
kraj pochodzenia: Grecja
Kal. „A”

2⁹⁹
1 kg



Boczek wieprzowy

5⁹⁹
1 kg

Wielki kiermasz podręczników szkolnych

w dniach 21.08 do 10.09

- Największa oferta podręczników szkolnych polecanych przez nauczycieli
- Najniższe ceny
- Najlepsza obsługa



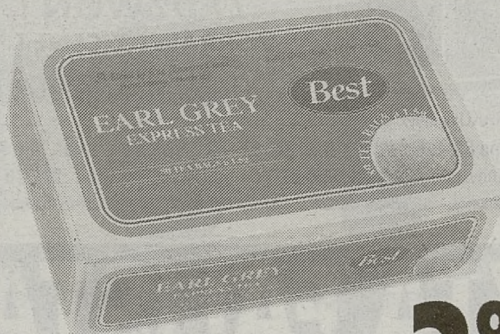
Ketchup Hellman's
tradycyjny
pikantny

2²⁹
350 g



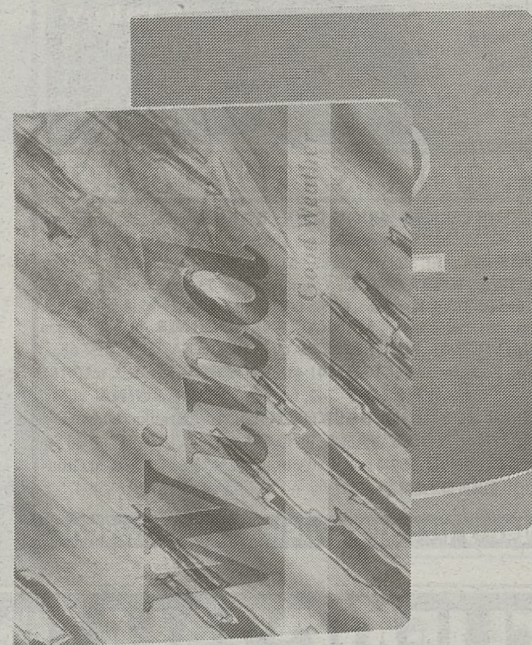
Soki Bobo Frut
różne smaki

1²⁹
175 ml



Herbata ekspresowa
Earl Grey

2⁹⁹
80 sasz.



Zeszyt A5
60 kartek
różne motywy

0⁸⁹
1 szt.

HIT OFERUJE - SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ ŻAGIEL

Hipermarkety HIT oferują możliwość płatności kartami:



GODZINY OTWARCIA: PONIEDZIAŁEK-SOBOTA: 8.00 - 21.00 NIEDZIELA: 9.00 - 20.00

OFERTA WAŻNA OD 18.08 DO 20.08.2000

Kraków: ul. Wielicka 259

Sprzedaz

ORLITA
ALUMINIOWE
OKNA DRZWI
BALUSTRADY
SCIANKI DZIAŁOWE
SYSTEM heroyal

Kraków, ul. Puskarska 7 tel. (12) 269 01 39, 269 01 80.

Tylko u Janusza Lisowskiego
Sensacyjna akcja promocyjna!

Klimatyzacja lub
radioodtwarzacz i autoalarm
GRATIS!!!

Kraków: al. Powst. Śląskich 24 (012) 656-41-11
Wieliczka: ul. Niepołomska 26d (012) 278-50-51

Rewelacyjne ceny



OKNA DRZWI
Z PCV, DREWNA I ALUMINIUM

MIŁEK
FIRMA HANDLOWA

Kraków, ul. Kr. Jadwigi 60 tel. (012) 427-15-55
tel./fax (012) 427-15-50
Kraków, ul. Klimeckiego 14 pawilon B/34 A
tel. 0501-281-548

OKNA Z PCV ROMSTAN
KRAKÓW
UI. ZAWIŁA 65
tel. 262-22-22
fax. 262-22-11
www.romstan.com.pl

NAJTAŃSZY PRODUCENT OKIEN
PCV W KRAKOWIE.

**NIE WIERZYSZ?
SPRAWDŹ NAS!**

**WYSOKIE
RABATY**

SPRZEDAŻ RATALNA!

STANDARD - LISTWA
- LITWA
- MIKRO-
- UCHYŁ
- OKUCIE
- ANTYWYW.
DODATKOWO:
- PARAPETY
- ŻALUZJE
- ROLETY
- MOSKITIERY

Pilarki elektryczne STIHL
Najnowsza technika w idealnej formie

STIHL

Sprzedaz i serwis prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE
w nowo realizowanych budynkach
os. KURDWAŃÓW, ul. Filipowicza - ul. Bujaka

- ♦ pełna własność hipoteczna
- ♦ mieszkania o powierzchni od 34 do 110 m² z możliwością 2-piętrowych
- ♦ w podziemiu samodzielne garaże
- ♦ cena z działką od 2.553 zł.
- ♦ płatność ratalna
- ♦ na parterze mieszkania z ogródkiem
- ♦ atrakcyjne mieszkania na poddaszu.

UL. GRZEGÓRZECKA: od 3.480 zł./m²
♦ mieszkania o powierzchni od 32 do 84 m²
♦ lokale usługowe na parterze

UL. KOBIERZYŃSKA - ZAMIEJSKA: około 3.000 zł./m²

PBiOT „FRONTON” (rok zał. 1989)
Kraków, ul. Węgierska 2a, tel. 656 34 37, 656 50 92
w godz. poniedziałek - piątek 10 - 16.30, sobota 10 - 13

Możliwość uzyskania korzystnego kredytu bankowego

STYROPIAN
WSZYSTKO DO DOCIEPLEŃ !!
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

KOZIEN I CÓRKA Sp. z o.o. PRODUCENT STYROPIANU
32-065 Krzeszowice Tel. (012) 282-03-96 DORADZTWO TECHNICZNE
ul. Kościuszki 4 fax (012) 282-04-26 TRANSPORT GRATIS!!

RATY - RABATY DO 20 %

OKNA W DOBRYM STYLU
styl 2000 system okienny

10 lat produkcji OKIEN PCV
10 lat gwarancji

www.petrosol.pl

W standardzie:
✓ mikrowentylacja
✓ listwa ozdobna
✓ okucie antywłam.
✓ szyba k=1,1

SPRZEDAŻ NATYCHMIASTOWA OKIEN TYPOWYCH

info
0800 55 90 36
Kraków
ul. Zakopiańska 58
tel./fax 266 57 31
tel. 266 04 54

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
MATERIAŁÓW I AKCESORIÓW m.in.

- cement, styropian, pustaki, cegła
- materiały izolacyjne
- stal zbrojeniowa
- rury, profile, kątowniki
- rynny GAMRAT, MARLEY
- stolarka drewniana
- drewno budowlane
- okna FAKRO i VELUX
- płyty kartonowo-gipsowe
- drzwi i okna PCV
- systemy wentylacyjne
- tynki CERESIT, ATLAS
- co-wod-kan-gaz
- pokrycia dachowe: dachówka, onduline, blachy, (płaskie, trapezowe, dachówkowe)
- boazeria PCV, drewniana, siding
- farby, lakiery
- art. elektryczne

STYROSUPREMA - producent

Firma Bean
ZAMOWIENIA NA TELEFON TRANSPORT
SPRZEDAŻ RATALNA (BEZ ZRANTÓW)

Składy Budowlane:
Wolowice 373, tel. (012) 270 23 54, tel./fax (012) 270 28 12
Babice, ul. Krakowska 82, tel. (032) 613 49 60
Babice, ul. Mętkowska (teren R.S.P.) tel. (032) 613 40 81



STIHL - komfortowe sprzątanie

Dmuchawy STIHL

- lekkie i wydajne
- z funkcją ssącą
- z wirnikiem rozdrabniającym zassany materiał
- z zestawem do oczyszczania rynien

Mijki ciśnieniowe STIHL

- ciśnienie od 115 do 190 bar
- z dozownikiem środka chemicznego
- automatyczny wyłącznik zasilania
- bogate wyposażenie standardowe

STIHL

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedają i prowadzą wyłączenie autoryzowani dealerzy firmy STIHL

NOWOŚĆ! BIAŁA USZCZELKA GRATIS

ODDZIAŁY PRODUKCYJNO-HANDLOWE: GDAŃSK - ul. Budowlanych 21/23, tel. (058) 347 54 33, **MYSŁOWICE** - ul. Obrzeźna Północna 16, tel. (032) 222 28 03, **POZNAŃ** - ul. Żmigrodzka 41/49, tel. (061) 661 69 68, **BIURA HANDLOWE:** KRAKÓW - ul. Czarnowiejska 73, tel. 632 44 36, ul. Spółdzielców 3, tel. 655 91 23, ul. Kordiana, tel. 654 07 85, ul. Makuszyńskiego 16 B, tel. 642 12 03, ul. Białoruska (Plac Targowy MANHATTAN), **BOCHNIA** - ul. Kazimierza Wielkiego 1, tel. (014) 611 78 43, **MYŚLENICE** - ul. Traugutta 6A, tel. 272 33 68, **PRZECISZÓW** - ul. Podlesie 54, tel. (033) 841 41 22, **RABKA** - Rynek 2, tel. (018) 268 70 84, 0605 36 48 97, **RADZISZÓW** - 742, tel. 275 17 07, **SKAWINA** - ul. Mickiewicza 19, tel. 276 84 48, **SUCHA BESKIDZKA** - ul. ptk. Semika (budynek Liceum) tel. (033) 874 14 40, **NOWY TARG** - ul. Kolejowa 29, tel. (018) 266 66 52, **WAWRZECZYCE** - 340, tel. 287 41 33, 0603 13 01 33, **WIELICZKA** - ul. Grottera 32, tel. 278 36 30, **ZAKOPANE** - ul. Szymony 7(blok) tel. (018) 20 68 494,

Poszukujemy przedstawicieli handlowych.

PRODUCENT OKIEN

OKNA I DRZWI PCV

OKNOLIT

RABAT 16,5%

**ZADZWOŃ!
SPRAWDŹ GENĘ!**

GWARANCJA 10 LAT

BIURA: KRAKÓW
ul. Centralna 53, tel. 641 17 19 w. 36, 37 os. Stalowe 1/7, tel. 425 78 91
ul. Jerzmanowskiego 44, tel. 658 97 17 ul. Dajwór 14, tel. 292 75 21

BITUMICZNA PŁYTA FALISTA

Rach, ciach i ma Stach tani dach

Onduline

od **29⁸⁶ zł** netto / ark.

- 5 kolorów
- elastyczne
- łatwe w montażu
- atest ITB, PZH
- odporne na wodę, chemikalia, grzyby, gnicie, korozję
- nie wymagają konserwacji
- 15 lat pisemnej gwarancji

WRSBUD

Informacja i sprzedaż:
tel./fax: (012) 281-80-27
281-92-00

Informacja o punktach sprzedaży:
0800 44-00-44

Bezplatna Infolinia

*Dokonując zakupu z tym kuponem czeka Cię miła niespodzianka

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 87 52 249; **Bielsko-Biała** - Kustronia 70, tel. 810 11 29, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389, Partyzantów 44, tel. 812 45 28 w. 32; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czarny Dunajec** - Rynek 5, tel. 26 57 124; **Czechowice-Dziedzice** - Pasiaki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - ul. Berka Joselewicza 8; tel. 0 604 083 508; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Grybów** - Rynek 5, tel. 44 50 150; **Jaśło** - pl. Bartłomieja 17, tel. 0604 775 835; **Kazimierz Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy(Ogród)** - Szkolna 12, tel. 81-74-286; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760; Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66; Jesionowa 13, tel. 425 23 20, Wielicka 115, tel. 65 56 161; **Limanowa** - Jana Pawła II 40, tel. 33 75 353; **Maków Podhalański** - Wolności 13, tel. 87 73 428; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/ 33 11 500; **Myślenice** - Reja 5, 090 69 10 28; **Nowy Sącz** - Nawojowska 64a, 444 24 14, Nawojowska 29, tel. 443 59 31; **Nowy Targ** - Kolejowa 33, tel. 266 97 96, Waksmundzka 29, tel. 266 68 93; **Oświęcim** - Zaborska 34, tel. 84 22 261; **Proszowice** - 3 Maja 84, tel. 386 15 17; **Stara Wieś** - Starowiejskich 20, tel. 84 56 839; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Bema 4-8/8, tel. 090 315 886, Romanowicza 1, tel. 62-12-132; **Wadowice** - Nadbrzeźna 25, tel. 82 34 726; **Zakopane** - Zborowskiego 2, tel. 20 13 980, Chramcówki 33, tel. 20 17 211; **Zawiercie** - 3 Maja 21, tel. 67 27 688, Brata Alberta 6, tel. 67 08 007; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 861 11 67

Różne

♦ domy jednorodzinne w zabudowie szeregowej - Prądnik Czerwony, ul. Kwartowa - **rozpoczęta budowa !!!**
 ♦ mieszkania ul. Lokietka/Oboźna - posiadamy pozwolenie na budowę !!!
 ♦ rozpoczęta inwestycja - domy jednorodzinne w Niepołomicach

"RETRO" Sp. z o.o. os. Złotej Jesieni 6, pok. 5
tel. 648-78-66, w. 351

THERMOPLAST®

OKNA i drzwi z PCV...
 jak z bajki

Kraków 31-503, ul. Lubicz 25
 tel. (0-12) 619 76 51, 422 16 23
 fax 619 76 52

punkty firmowe w Krakowie:
 ul. Kościuszki 34, tel. 421 76 02
 431 20 53
 ul. Węgierska 14, tel. 656 35 96
 292 24 12
 ul. Lubelska 7, tel. 634 41 911
 www.thermoplast.com.pl

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego informuje, że przyjmuje kandydatki na Wydział Położnych, Wydział Pielęgniarski i na Wydział Instruktorów Higieny.

Rozmowy kwalifikacyjne 22 i 23 sierpnia, ul. Zamojskiego 58, tel. 656-05-08.

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE
LOKALE USŁUGOWO - HANDLOWE i BIURA

NAJLEPSZA LOKALIZACJA NA OS. RUCZAJ-ZABORZE W NOWYM BUDYNKU PRZY ul. KOBIERZYŃSKIEJ 100

W POBLIŻU CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE
 ŁATWY DOSTĘP DO KOMUNIKACJI
 NIEDALEKO TERENY REKREACYJNE
 BUDYNEK V-PIĘTROWY Z WINDĄ
 MIESZKANIA O POWIERZCHNI 34 - 92m²
 ZESPÓŁ GARAŻY W PRZYZIEMIU

ZAPEWNIAMY!
 • TERMIN ODBIORU - DRUGI KWARTAŁ 2001 r.
 • ULGĘ PODATKOWĄ
 • TANI KREDYT

ROZPOCZĘTA BUDOWA

ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ:
 30-836 KRAKÓW, UL. KOBIERZYŃSKA 100, TEL. (012) 266-81-35,
 PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

DZIENNIK POLSKI

BIURA OGŁOSZEŃ
 KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax 421-97-77, ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76, ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89. **NOWY SACZ**, ul. Narutowicza 6, tel./fax (018) 443-54-49 **RZESZÓW**, Księdza Jalewskiego 29, tel./fax (017) 85-22-478 **TARNÓW**, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 621-35-20. **OSWIĘCIM** ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax (033) 844-55-20-22.

ORAZ AGENCJE W KRAKOWIE
DOMENA, ul. Józefińska 21, tel./fax 656-10-96, **COMBEX**, os. Handlowe 9, tel./fax 644-52-37, fax 642-16-48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 658-74-29, **GIN s.c.**, ul. Wielopole 3/1, tel. 429-44-22, 0603-063-881, **SZANSA**, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64, **STUDIO L**, ul. Kalwaryjska 9/15, tel./fax 012/423-57-76, 012/ 292-30-61 do 64, **ROAN**, ul. Dąbrowski 14/15, tel. 422-57-83, 422-79-93, fax 421-62-16, **ANONS**, ul. Westerplatte 18, 421-59-75, **GARMOND**, ul. Stolarska 1, tel. 421-77-70, fax 422-93-86, **NASTROJE**, al. Belfry-Prądnickiego 41/3, tel./fax 012/413-60-77, 0501-437-232, 0501-485-430, **MEDIA-DANTE s.c.**, ul. Barska 12, tel./fax (012) 267-24-03, 269-19-85, **ALTAIR**, ul. Rzeźnicza 13, pok. 313, tel./fax 421-51-33 w. 254, **PASJONATA**, ul. Grzegorzeczka 10, tel. 431-06-03, 421-41-22 w. 359, **GRAFAPRESS**, al. Jana Pawła II NCK, tel. 643-44-33, fax 643-66-33, **TAO**, całodobowo, tel. 637-21-80, **MMC**, ul. Lubicz 25, pok. 435-437, tel. 61-97-495, tel./fax 61-97-496, **FORMGRAF s.c.** Kraków, ul. Bieżanowska 66a, tel. 657-65-41, tel./fax 658-05-98, **VENA sp. z o.o.**, Kraków, ul. Długa 60/3, tel./fax 637-77-01, **NOWA**, Myslenice, ul. Galczyńskiego 7, tel. 012/274-41-24, **WEKTOR**, Krzeszowice, ul. Daszyńskiego 1, tel. 262-56-56.

RUCH
 ODDZIAŁ W KRAKOWIE

„RUCH” S.A. w Warszawie,
 Oddział w Krakowie,
 al. Pokoju 5, 31-548 Kraków

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
 na wymianę okien w budynkach:

1. Siedziby Oddziału w Krakowie.
 2. Siedziby Zespołu w Tarnowie.
- Postępowanie przetargowe będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji dla firm krajowych.
- „RUCH” S.A. O/Kraków zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Materiały niezbędne do sporządzenia oferty będą do uzyskania od dnia 21.08 br. w siedzibie Oddziału, pok. 53, III piętro, tel. (012) 411-21-11 wew. 234.
- Termin składania ofert -4.09.2000 r., do godz. 14.00.

CZTERY

grosze za minutę połączenia
 z wybraną osobą przez cały rok

MIX electronics
 autoryzowany dealer



ALCATEL OTC DB 4 zł **ALCATEL OTE DB 4 zł** **MOTOROLA M3888 4 zł** **ERICSSON A1018S 4 zł** **NOKIA 3210 44 zł**

- AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY:**
- MIX electronics: Kraków, ul. Długa 66, tel. (012) 634 47 16
 - MIX electronics: Kraków, ul. Starowiślna 5U, tel. (012) 422 13 43
 - MIX electronics: Kraków, ul. Włodowska 8a, tel. (012) 266 87 72
 - MIX electronics: Kraków, ul. Pilotów 6 „KraChemia”, tel. (012) 411 21 33 w. 266
 - MIX electronics: Kraków, ul. Kalwaryjska 22, tel. (012) 666 05 54
 - MIX electronics: Krynica, ul. Kraszewskiego 6, tel. (018) 471 61 00, 0604 203 252
 - MIX electronics: Ujście, ul. Rzeszowska, Centrum Handlowe „Raj”, tel. (014) 682 72 41; 0602 193 985
 - MIX electronics: Bielsko-Biała, Centrum Handlowe „Bogmar”, ul. Partyzantów 22, tel. (033) 822 84 46; 0602 192 918
 - MIX electronics: Koczyce, Rynek 7, Centrum Handlowe „Interton”, tel. (017) 222 88 00
 - MIX electronics: Bełchatów, ul. Kolejowa 4, tel. (044) 636 36 61
 - VIRGO Jaworzno, ul. Grunwaldzka 66, tel. (032) 752-00-52
 - PAGRES: Wadowice, al. M. B. Fatimskiej 2U, tel. (033) 873 87 84
 - MOBILTEL: Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego, tel. (014) 611 86 66
 - BRAVO CHIP: Skawina, ul. Słowackiego 2, tel. (012) 276 27 88
 - HOTEL „SŁAWA”: Rabka, ul. Zakopiańska 2, tel. (018) 267 88 26
 - TELEMELIA S.C.: Iychny, ul. Węchertów 2, tel. 0602-577-888, (032) 227-50-86
 - MOBILTEL: Polkowice, ul. Kilińskiego 5, tel. (076) 847-47-44
 - MOBILTEL: Lubin, ul. Niepodległości 12, tel. (076) 847-85-50
 - HANDEL ART. PRZEM.: Ruda Śląska, ul. Teatralna 6, tel. (032) 24-20-162
 - D&B JAROSŁAW DESPERAK: Piekary Śl., ul. Wyszyńskiego 25 a, tel. 0604-937-878

Ceny netto. Aktywacja 11 zł netto. Cena 4 grosze dotyczy połączeń w sieci Era GSM. Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punkcie sprzedaży.

B.R. ATINA
 LICENCJA MINISTRA FINANSÓW
KSIĘGI HANDLOWE
KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW
RYCZAŁT, VAT, ZUS
 648-01-89.

Fiat Ducato maxi 2,8 TDI - dostawczy, rok produkcji 1998, kolor biały, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, kupiony w salonie, serwisowany, stan idealny pilnie sprzedam. Tel. 0601 41-67-66.

KAGIENKI
 DZIAŁKI KOMERCYJNE I MIESZKANIOWE W ATRAKCYJNYCH CENACH
 TEL. 429-64-62

Istniejąca na rynku hurtownia budowlana wdzierzawi w Krakowie plac o powierzchni ok. 0,5 ha, najchętniej utwardzony, z magazynem, wiatą.
 Tel. wieczorem 266-28-30, 412-59-77.



Z krakowskiego tartanu do Sydney

Szybki sierżant

Jeden czy dwa finały olimpijskie Roberta Maćkowiaka? A może medal...



Uradowany Robert Maćkowiak w Krakowie

Fot. Wacław Klag

Rozegrane niedawno w Krakowie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski stanowiły przegląd posiadania naszej „królowej sportu” oraz nadziei olimpijskich. Już za niecały miesiąc w Sydney spotkają się najlepsi zawodnicy świata. Niektórzy z nich przystąpią do próbie, jaką przeszli na tartanie krakowskiego AWF.

Robert Maćkowiak jest pewny założenia olimpijskiego garnituru. Wszelkich wątpliwości o jego wzrastającej formie uspokoił na bieżni w Krakowie. Przed finałem na 400 metrów nie wszyscy bowiem upatrywali w nim faworyta. Rok wcześniej podczas mistrzostw w Krakowie Maćkowiak nawet nie stanął na starcie swego ulubionego dystansu. Tym razem biegł, ale przed strzałem startera różnie sądzono o jego dyspozycji. Tymczasem biegnący na najbardziej wysuniętym torze zawodnik Śląska Wrocław cały czas pokazywał rywalom plecy; nie mieli szans go doścignąć.

Na mecie chronometry wskazały świetny wynik 45,13. Nawet zwycięzcą wydawał się być tym zaskoczony. A widownia urządziła Maćkowiakowi owację na stojąco.

Chyba nikogo nie oklaskiwano na mistrzostwach Polski w Krakowie tak jak zwycięzcę 400 metrów. Sprawili to jego brawurowy bieg, rezultat jak i postawa samego biegacza, który nie od razu udał się do szatni, ale odbył rundę honorową, ciesząc się razem z publicznością.

Do Krakowa czterystumetrowcy przyjechali po ciężkim treningu na zgrupowaniu wysokogórskim w stanie Arizona w USA. Dlatego nie liczyli na zbyt dobre rezultaty zaraz po powrocie do kraju. Jeszcze kilka tygodni wcześniej Maćkowiak uzyskał na 400 m zaledwie 46,60. W Krakowie nastąpił ogromny skok. Stąd nastąpiła spontaniczna reakcja widowni oraz samego zawodnika.

Mimo tego świetnego wyniku nie sądzę, by Polacy należeli do faworytów biegu indywidualnego

w Sydney - powiedział trener 400-metrowców Józef Lisowski. - Nadal naszym olimpijskim priorytetem jest sztafeta, tu mamy największe szanse, nawet medalowe.

Trener, twórca silnej grupy polskich czterystumetrowców na pewno wie, co mówi. Od kilku lat prowadzi swych podopiecznych po spore sukcesy. W 1998 r., na mistrzostwach Europy w Budapeszcie, Maćkowiak wywalczył srebrne medale, indywidualnie i w sztafecie. Rok później w Sewilli na mistrzostwach świata z kolegami sięgnął po srebro w 4x400 m. Sydney nie będzie jego olimpijskim debiutem, bo w Atlancie był uczestnikiem sztafety, która zajęła 6. miejsce. Na mistrzostwach świata w 1991 r. uplasował się na czwartym, a na MŚ w 1995 r. - piątym miejscu.

Biegi Maćkowiaka, także jego partnerów Czubaka, Haczka, czy Rysiukiewicza przypominają najlepsze czasy polskiego przedłużonego sprintu. W latach sześćdziesiątych do czekaliśmy się plejady doskonałych biegaczy, najpierw wal-



Fot. Wacław Klag

czył jak równy z równymi z czołówką światową Andrzej Badeński. Na igrzyskach w Tokio w 1964 r. był trzeci. Następ-

ny sezon miał jeszcze bardziej udany, wygrywał z każdym; szkoda, iż w owym roku nie było na świecie czy w Europie żadnej imprezy mistrzowskiej rangi.

W 1966 r. Polska posiadała „nadmiar bogactwa” na 400 m, aż trzech kandydatów do złota na ME: Badeńskiego, Jana Wernera i Stanisława Grędzińskiego. W tej sytuacji Wernera przesunięto na 200 m, a finał na 400 m w Budapeszcie wygrał Grędziński przed Badeńskim. Ten drugi zastąpił też doskonałymi występami w sztafecie, w której zawsze biegał na ostatniej zmianie. Badeński, niewysoki, ale niezwykle szybki i bojowy, potrafił nieraz w sztafecie odrabiać kilkunastometrową stratę.

Z kolei w 1976 r. polska sztafeta na igrzyskach w Montrealu sięgnęła po srebro. Autorami medalu byli Jerzy Pietrzyk, Zbigniew Jaremski, Jan Werner i Zbigniew Podlas.

Po latach znów mamy doskonałych biegaczy, kandydatów do medalu w olimpijskiej sztafecie.

W Krakowie uzyskałem swój trzeci wynik w karierze, mimo że byłem po ciężkim zgrupowaniu, a także po ponad tysiącu kilometrach spędzonych za kierownicą w samochodzie - mówił Robert Maćkowiak. - Mój rekord życiowy wynosi 45,04. Jest szansa poprawić go w Sydney, choć zapewne to w sztafecie możemy mieć więcej do powiedzenia.

Maćkowiak jest bojowym zawodnikiem, umie walczyć, więc miła niespodzianka w olimpijskim biegu indywidualnym nie jest wykluczona. Stać go na finał. Liczy 30 lat, urodził się w Rawiczu, teraz z rodziną mieszka we Wrocławiu. Należąc do wojskowego klubu doczekał się stopnia starszego sierżanta. (JOT)

Po 1-1 w Bukareszcie

Unik Olisadebe

Trener piłkarskiej reprezentacji Polski, Jerzy Engel, remis 1-1 w towarzyskim meczu w Bukareszcie uznał za wynik korzystny.

Powiedzieli po meczu.

Trener Jerzy Engel: - To dobry wynik z drużyną, która w ostatnich latach była znacznie wyżej notowana od nas. Przyznam, że bardzo się denerwowa-

łem, zwłaszcza gdy Iwan i Olisadebe nie wykorzystali dwóch świetnych sytuacji. Zespół grał znakomicie pod koniec pierwszej połowy i przez pierwsze 20 minut drugiej. Myślę, że debiut Olisadebe w kadrze był bardzo udany.

Najlepszym komentarzem do jego gry była postawa rumuńskiej publiczności, która początkowo przyjmowała go wrogo, a gdy zdobył gola, zgotowała mu owację na stojąco. Popelniliśmy parę błędów, ale mieliśmy szczęście, że Rumuni ich nie wykorzystali. To jest cena otwartej



Przy piłce Olisadebe (Polska)

Fot. PAP

wałem, zwłaszcza gdy Iwan i Olisadebe nie wykorzystali dwóch świetnych sytuacji. Zespół grał znakomicie pod koniec pierwszej połowy i przez pierwsze 20 minut drugiej. Myślę, że debiut Olisadebe w kadrze był bardzo udany.

Najlepszym komentarzem do jego gry była postawa rumuńskiej publiczności, która początkowo przyjmowała go wrogo, a gdy zdobył gola, zgotowała mu owację na stojąco. Popelniliśmy parę błędów, ale mieliśmy szczęście, że Rumuni ich nie wykorzystali. To jest cena otwartej

nieźle, byli dobrze przygotowani technicznie i fizycznie. Muszę przyznać, że to my jednak mieliśmy więcej sytuacji i byliśmy bliżsi zwycięstwa.

Niestety, nikomu z przedstawicieli mediów nie udało się po meczu porozmawiać z bohaterem spotkania, Olisadebe. Czarnoskóry napastnik unikał jak mógł dziennikarzy, szybko wsiadł do autobusu.

Kierownik drużyny, Tomasz Koter, tłumaczył go tym, że ma obłożony łodem obolały bark i nie może się ruszać.

(PAP)

Sześciokrotna rekordzistka

Monika Pyrek doskoczy do światowej czołówki?

Jest „etatową” rekordzistką Polski w skoku o tyczce. Ta konkurencja to nowość u pań. Panna Monika wybrała skok o tyczce i radzi sobie coraz lepiej.

Już sześciokrotnie poprawiała rekord krajowy. Przed mistrzostwami w Krakowie skoczyła na zawodach w Gdańsku 4,35 m. Przyjechała na krakowski rozbieg, by poprawić ten wynik. Najpierw w konkursie uzyskała 4 metry, a ponieważ ry-

walki poodpadały, od razu zatakowała wysokość 4,36. Rekord byłby poprawiony o centymetr... Niestety, nie udało się.

Zrobiło się pochmurnie, trochę popadało, pogoda więc niezbyt sprzyjała - powiedziała Monika Pyrek. - Testowałam zarazem nowe tyczki. Kilka elementów więc złożyło się, że tym razem rekordu nie ustanowiłam. Niemniej obroniłam tytuł, a rok wcześniej w Krakowie skoczyłam 3,70 m.

Monika Pyrek to nadzieja naszej lekkoatletyki. Zawodniczka liczy 20 lat, mierzy zaledwie 168 cm, ale świetnie radzi sobie na wysokościach 4-metrowych. Pochodzi z Gdyni, obecnie ćwiczy w Lechii Gdańsk. Studiuje administrację. Dwa lata temu była wicemistrzynią świata juniorek, na zawodach w Annecy skoczyła 4,10. Podczas ME w seniorów w Budapeszcie zajęła 7. miejsce, a rok temu na ME juniorów w Rydze była czwarta. Skacze od 5 lat, zaczynała od 2,30...

Jest olimpijką na Sydney. Jej 4,35 to obecnie 23. wynik na świecie, ale też kilka zawodniczek z aktualnie lepszymi rezultatami nie pojedzie na IO. Monika Pyrek ponadto ma spore możliwości, zdaniem trenera Edwarda Szymczaka może skoczyć w tym roku 4,45. Oby tylko nie doznała - zdarzających się jej często - kontuzji nóg. A wspomniany wynik może dać nawet punktowane miejsce w olimpijskim finale...

(JOT)



Fot. Michał Klag

Francja - Gwiazdy FIFA 5-1

Znakomity Trezeguet

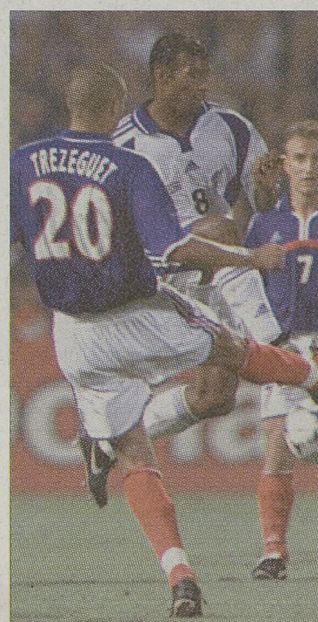
W meczu piłkarskim w Marsylii Francja spotkała się z piłkarzami grającymi pod szyldem Gwiazdy FIFA.

Francja - Gwiazdy FIFA 5-1 (2-0), bramki: Trezeguet (11 min, 27, 46), Pires (56), Anelka (78) - dla gwiazd - Roberto Baggio (79 - karny) Sędziował: Mohammed Ghezaz (Maroko). Widzów: 60 000.

Francja: Barthez (46 Rame) - Candela, Blanc (51 Leboeuf), Desailly, Lizarazu (75 Karembeu), Petit (46 Pires), Deschamps (60 Vieira), Zidane, Dugarry, Trezeguet (51 Anelka), Henry (46 Djorkaeff).

Gwiazdy FIFA: Koepke (46 Songo'o), Song, Aldair (57 Ferrara), Dunga (57 Musa'd Al Muwallad), West (46 Lassissi), Winter (46 Baya), Su (46 Sang), R. Baggio, Nakata (46 Geremi), Njanka (46 Thiam), Kuffour (57 Ze Elias).

Dzięki hat-trickowi bohatera mistrzostw Europy Davida Trezegueta Francuzi zdeklasowali drużynę rywali.



David Trezeguet

Fot. PAP

Trezeguet, którego „złoty gol” przesądził o triumfie Francuzów w finale mistrzostw Europy, po raz kolejny udowod-

nił, że należy do czołówki światowych strzelców. Dla obrony był nie do powstrzymania.

Francuzi, mistrzowie świata i Europy byli zdecydowanie lepsi od zlepku światowych gwiazd, która to nazwa nadana została wielu przybyłym do Marsylii na kredyt. Mecz przypominał raczej piknik, a dla polskich widzów stał się nudny, przez swą jednostronność. Dla publiczności francuskiej był okazją powitania swych ulubieńców po udanych dla drużyny Zidane'a ME na boiskach Holandii i Belgii.

Mecze z gwiazdami organizowane są od 1963 r. Wtedy na Wembley (w stulecie futbolu angielskiego) odbyło się spotkanie Anglia - Reszta Świata, wygrane przez gospodarzy 2-1.

Dochód z meczu w Marsylii został przeznaczony na cele charytatywne - pieniądze wspomogą organizacje zajmujące się niepełnosprawnymi dziećmi.

(O)

Alicja Słomkowska z Urzędu Gminy w Radłowie „robi wielkie oczy”. Dziwi się mojemu zdziwieniu. – Nie ma tu żadnego problemu, to jest normalna sytuacja. Nie sądzę, żeby na Opolszczyźnie problemy z poborem były większe niż w innych regionach.

W czerwcu wielkie ze zdziwienia oczy zrobił Kazimierz Baran, komendant powiatowy policji w Oleśnie, gdy na jego biurku wyładowały wnioski o przymusowe doprowadzenie przed komisję wojskową 110 poborowych z niewielkich gmin Radłów i Gorzów Śląski. Zdziwienie szybko ustąpiło miejsca irytacji. Komendant wiedział bowiem, że taka akcja nie przyniesie specjalnych efektów, a sparażuje na jakiś czas pracę policji. Cóż jednak mógł począć, gdy nie pozostawiono mu żadnego wyboru. Odmowa wykonania polecenia oznaczałaby, że sabotuje polskie prawo.

Kompletna kłapa

Funkcjonariusze, dobrze znający lokalną specyfikę, a więc z pełnym przekonaniem o bezsensie całej akcji, ruszyli w teren. Przez kilka dni jeździli od domu do domu, pytając: – Czy pod tym adresem przebywa zameldowany tu na stałe poborowy? Kiedy ostatni raz był w domu? Kiedy znowu się pojawi? Ze 110 objętych nakazami poborowych nie zastali ani jednego. Ba, okazało się, że tylko jeden z poszukiwanych mieszka rzeczywiście pod wskazanym adresem, ale chwilowo przebywa w Niemczech. Pozostali z listy w Niemczech mieszkają od lat. Jeden z nich zdążył już nawet odsłużyć wojsko w Bundeswehrze.

Komendant Baran ma poczucie bezsensu całej akcji i mnóstwo wątpliwości. Marszczy brwi, bo wie, co będzie później. Wkrótce mogą zacząć napływać podobne nakazy z innych gmin. Co jakiś czas policja będzie zmuszona sprawdzać, czy aby któryś z poborowych nie wrócił odwiedzić rodziny. A jeśli uda się któregoś z nich zastać pod wskazanym adresem, trzeba będzie go zatrzymać, przesłuchać i przekazać prokuraturze. Zresztą prokuraturę już powinno się powiadomić o uchylaniu się tych osób od służby wojskowej. A co to oznacza? Wprawienie w ruch całej biurokratycznej maszyny, choć – można założyć – korzyści z tej akcji będą o wiele mniejsze niż koszty.

– Przecież władze tych gmin na pewno wiedziały, że wskazani poborowi od dawna przebywają za granicą – mówi komendant Baran. – Dlaczego Wojskowa Komenda Uzupełnień nie może wykreślić ich z ewidencji? Przecież to zmusza policję do bezsensownych, a kosztownych działań.

Komendant nie był w tak komfortowej sytuacji jak Edward Flak, burmistrz Olesna. W Oleśnie doliczono się sześćdziesięciu poborowych, którzy dawno wyjechali z miasta. Dopóki Olesno wchodziło w skład województwa częstochowskiego, nikt nie wysyłał za tymi ludźmi nakazów doprowadzenia. – Dziwne, że na Opolszczyźnie, gdzie z podobnymi przypadkami ma się częściej do czynienia, praktyka jest odmienna – zauważa burmistrz. – Nie przyłożyłem ręki do tej absurdalnej akcji. Na wniosek o doprowadzenie wystąpiłem odpowiedź odmowną. Skoro są dowody na to, że mężczyźni ci przebywają poza krajem, to ściganie ich tutaj, uruchamianie policji i prokuratury ośmieszyla-

by zarówno mnie, jak i urząd, który reprezentuję.

Wszystko w porządku

W sezonie urlopowym trudno znaleźć kogoś, kto chciałby się wypowiadać na temat poboru. W dodatku niektórych trapią choroby. W Wojewódzkim Sztabie Wojskowym można się dowiedzieć tylko tyle, że poborowi z Opolszczyzny nie migają się bardziej od służby wojskowej niż ich rówieśnicy z innych rejonów Polski. A zresztą to sprawa Wojskowej Komisji Uzupełnień. W WKU odsyłają do administracji wojewódzkiej: „Tam mają pełne dane”. W Wydziale Spraw

BOGDAN WASZTYL

Bundeswehra płaci lepiej

Odpowiedzialni za pobór starają się sugerować, by nie pisać o tej sprawie, bo rozgłos może być szkodliwy

Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Opolu albo urlopy, albo choroby. – Te sprawy spadły na mnie, ale nie mogę zbyt wiele powiedzieć – zarzeka się pracownica, zajmująca się poborem. – Zresztą o czym tu mówić? Jesteśmy państwem prawa. Obowiązuje ustawa o powszechnym obowiązku obrony, trzeba ją wyko-

Opolszczyzny, którzy zgłosili się do WKU z prośbą, aby zwolniono ich ze służby wojskowej w Polsce, ponieważ swoje odsłużyli już w Niemczech.

Obergefrajter M.

Aleksander M. z Zawadzkiego, jeden z bohaterów historii sprzed lat, ma już dość rozgłosu,

głupka. Na siebie i na wojskowych ściągnąłem kłopoty.

Aleksander M. wyjechał z kraju zgodnie z prawem jeszcze w latach osiemdziesiątych, zanim dostał kartę powołania do wojska. Uzyskał na to zgodę WKU. Jechał w odwiedziny do ojca, ale chyba zakładał, choć nie chce się dziś do tego przyznać, że odwiedzi się przeciągnął. I przeciągnął się do kilku lat. W międzyczasie Aleksander M. udowodnił swoje niemieckie pochodzenie, otrzymał obywatelstwo, meldunek, pozwolenie na pracę. Jako pełnoprawny obywatel RFN podlegał obowiązkowi służby wojskowej. Nie

– W wojsku, jak w wojsku – mówi. – Nie mogę porównywać z polskim, bo w nim nie byłam. Ale armia, to jest armia.

Arkadiusz K. nie zgrzeszył naiwnością. Do wystąpienia w roli „zapalnika” został niejako zmuszony przez polskie przepisy. Wyjechał do Niemiec z rodzicami w 1984 roku jako 14-latek. Tam otrzymał obywatelstwo i po kilku latach powołanie do wojska. Wybrał służbę zastępczą w szpitalu polowym. Później postanowił wrócić do Polski. Zamieszkał w Gogolinie, rozpoczął starania o polski dowód osobisty. W Urzędzie Miasta pouczono go, że najpierw musi się zgło-

sić do WKU, aby rozliczyć się z powinności obronnych wobec Polski. Urząd Federalny ds. Służby Cywilnej w Kolonii wydał mu zaświadczenie o odbyciu służby zastępczej. Pismo trafiło do WKU, a stamtąd do Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, gdzie spoczęło w jednej z teczek razem z zaświadczeniem Aleksan-

dra M. Sprawa trafiła do prokuratury, a ta – informowano – umorzyła dochodzenie z powodu luk prawnych i nikłej szkodliwości czynu, choć żaden z poborowych nie występował do władz polskich o przewidzianą prawem zgodę na wcielenie do obcej armii.

Potem sprawa uciuchła i ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych emocje opadły. Radość z ciszy brała się stąd, że przy okazji odkryto, iż polskie ustawodawstwo jest niespójne i stwarza możliwość unikania wojska. Przedstawiciele organów wojskowych wyrażali wówczas nadzieję, że poborowi nie zrozumieli, na czym rzecz polega i nie będą, przynajmniej nie bardziej niż dotychczas, tej łuki wykorzystywać. Rzeczywistość zdaje się jednak wskazywać na to, że poborowi zrozumieli więcej niż przedstawiciele organów wojskowych: mimo zmian w ustawie luka pozostała. Przez lukę swobodnie mogą się przecisnąć tysiące poborowych z podwójnym obywatelstwem.

Bez zezwolenia odpowiednich organów wojskowych nie można służyć w obcych armiach. Dlatego ściga i karze się żołnierzy legii cudzoziemskiej, najemników bądź werbowników. Teoretycznie nie ma od tej zasady żadnych odstępstw, bo nasze prawo nie przewiduje statusu podwójnego obywatelstwa. Ale tylko teoretycznie, ponieważ istnieje paragraf 237 Ustawy o powszechnym obowiązku obrony. Ustęp 3 paragrafu 237 stwierdza: „Nie popełnia przestępstwa obywatel polski będący równocześnie obywatelem innego państwa, jeśli zamieszkuje na jego terytorium i odbywa tam służbę wojskową”.

Paragraf 237 jest odwrotnością Hellerowskiego paragrafu 22. Działa na korzyść poborowych i niekorzyść władz wojskowych. Paragraf 237 daje możliwość lawirowania, unikania wojska bądź wybrania wariantu najkorzystniejszego, jeśli wojska nie uda się uniknąć. Nikt nie wie, ilu obywateli polskich trzyma w szufladach obce paszporty. Żaden urząd nie potrafi tego sprawdzić. Nawet ci, którzy nie mają obcego paszportu, mogą bezkarnie twierdzić, że go mają i nie odbierać kart powołania do wojska, tłumacząc się czasowym pobytem za granicą. Paragraf 237 daje swobodę. Niektórzy mówią, że wolność...

Problem – nie problem

Oficjalnie problemu nie ma. Nieoficjalnie... Tajemnicą polszynela jest, że pobór do wojska przebiega na Opolszczyźnie opieszale. Szczególnie w gminach z przewagą ludności autochtonicznej. Młodzi chłopcy uciekają do Niemiec albo ukrywają się na miejscu. Przed kilkoma laty wojewoda zwrócił uwagę na dziwny fakt: niektórzy poborowi, oficjalnie przebywający za granicą, odbierali co miesiąc zasiłek dla bezrobotnych. Choć dane o unikaniu służby w armii polskiej nie są oficjalnie znane, wiadomo, że w niektórych gminach absencja przy poborze przekraczała 50 procent. Nieoficjalnie dane mówią też, że znaczna grupa kilkakrotnie odroczonej zdążyła sobie wyrobić „niemieckie papiery”.

Przed jednym z wiosennych poborów Dowództwo Śląskiego Okręgu Wojskowego upoważniło komendantów WKU do przesyłania do urzędów paszportowych wniosków o zatrzymanie

rywać. Jeśli ktoś się uchyla, można go doprowadzić.

– Jaka jest skala zjawiska? – Niewielka. To nie jest problem.

– Proszę mi podać liczby. – Nie mogę. To nie są informacje jawne.

– Jaki procent poborowych z Opolszczyzny uchyla się od służby?

– Tego też nie mogę podać. Mówię panu, że skala zjawiska nie jest duża.

z którego nic dobrego nie wyniknęło. Nie najlepszą polszczyzną przyznaje, że nie byłoby żadnych kłopotów, gdyby nie jego naiwność i nadgorliwość. Będąc obywatelem niemieckim i zarazem polskim, chcąc być w zgodzie z prawem obowiązującym w obu krajach, starał się o zalegalizowanie przez polskie władze wojskowe swojej służby w Niemczech. – I co z tego wyszło? – pyta rozgoryczony. – Przed kumplami wyszedłem na

Jako dowód na to, że się nie uchylał, przedstawił pismo od przełożonego z Bundeswehry, szefa kompanii, Wehrmanna: „Alexander M. jako żołnierz służby obywatelskiej od 1.04.93 do 31.03.94 dosłużył się stopnia starszego szeregowego. Szer. M. przechodził kombinację służby wojskowej i sanitarnej. Ceniony jest za swój szczerzy i otwarty charakter oraz sposób obcowania ze współpracownikami. Był ambitnym żołnierzem”.

dra M. Sprawa trafiła do prokuratury, a ta – informowano – umorzyła dochodzenie z powodu luk prawnych i nikłej szkodliwości czynu, choć żaden z poborowych nie występował do władz polskich o przewidzianą prawem zgodę na wcielenie do obcej armii.

Kiedy zrobiło się głośno, w jednym z opolskich pism wprost ostrzeżono niemieckich rezerwistów z polskimi dokumentami, aby nie ujawniali faktu



Rys. ANDRZEJ KASPRZYK

ADAM MOLENDĄ

110 litrów rocznie

Gdyby czteroosobowa rodzina stosowała się do zaleceń dietetyków i wypijała dziennie osiem szklanek soku, to musiałaby na nie wydać, nawet w supermarkecie, około 300 złotych miesięcznie

Słońce pokazuje się od zeszłego tygodnia jako częściej i znowu pijemy więcej. Lipiec, a nawet kanikuła, nie rozpieszczą zarówno konsumentów, jak producentów napojów, mających za zadanie zaspokajać pragnienie. Pewno i dlatego, wyoszczędzeni nieco pod tym względem, wracamy do wlewania w siebie wody mineralnej, słodkości w płynie oraz soków, nie zawsze wiedząc, co pijemy.

Pomysłodawcy funkcjonującego ciągle w zbiorowej świadomości Muzeum PRL proponują, by w dziale, poświęconym pejzażowi miast tamtego okresu, poczesne miejsce zajął saturator. Młodszym Czytelnikom wytłumaczymy, że było to skrzyżowanie lodówki z kuchnią polową oraz współczesną pipą do piwa, które stało na rogach ulic, serwując wodę sodową z sokiem. Właściciel interesu dysponował zwykle trzema musztardówkami, które płucał jednym psiknięciem cienkiego strumyczka wody, dlatego przeznaczoną do spożycia zawartość szklanki zwano powszechnie w slangu ulicy *gruźliczanką*. Oferta saturatorów cieszyła się wielkim powodzeniem, szczególnie u dzieci, a zwłaszcza uczestników szkolnych wycieczek z prowincji, które stały w kolejkach po to słodkie i gazowane.

W tamtych czasach, jeśli chodzi o kolorowe napoje, piliśmy lada co. Na rynku w Krakowie dziesiątki handlowców serwowały turystom płyn w foliowych woreczkach. Oranżada miała smak landryn, naturalne soki słodzono tak bardzo, że cierpły zęby, zaś w prawie każdym mieszkaniu był syfon, czyli butla ze specjalną główką, w której prze-

kluwało się *nabój* z gazem wytwarzającym bąbelki w wodzie, nalewanej do tegoż syfonu z kranu.

Ludzkość, żeby żyć, od zarań dziejów wchłania w siebie niezmierny

ocean napojów

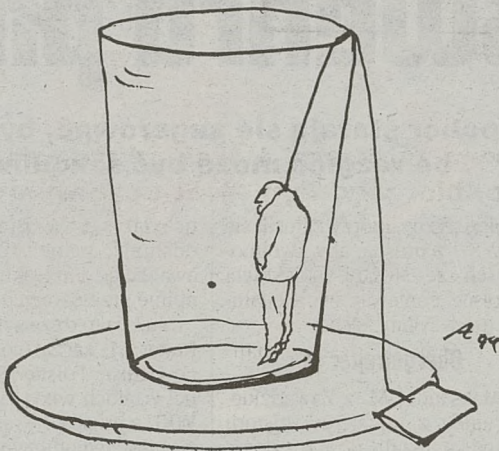
i nic dziwnego, iż postarała się, żeby były smaczne. Już Epikur mawiał, że największa przyjemność na tym padole to rozkosz brzucha, co ma się akuratnie również do napitków.

Współczesne określenie: *sorbety* stosuje się raczej do wyrafinowanych kompozycji lodów z bakaliami i bitą śmietaną, choć jego etymologia jest zupełnie inna. *Sorbet* wymyślili Arabowie, którym na pustyni zawsze chciało się pić. Był to zimny, naturalny sok, często z kawałkami owoców, z reguły dosłodzony, z dodatkami aromatycznymi i, jeśli ktoś sobie życzył, podprawiony jedną lub wieloma kroplami alkoholu. Taką mieszanką, nawet i bez procentów, znalazłaby z pewnością także dzisiaj niejednego konsumenta. Niezależnie zresztą od długości oraz szerokości geograficznej jego miejsca zamieszkania.

Jak wynika z badań rynkowych, wypijamy rocznie około

110 litrów napojów bezalkoholowych na głowę, przy czym mowa oczywiście o tych, które kupuje się w sklepie. Niby to nie mała, ale jednak w krajach Europy Zachodniej spożycie

odgrywa zamożność społeczeństw, których obywatele mogą sobie pozwolić na bycie świadomymi konsumentami. Gdyby czteroosobowa rodzina polska stosowała się do zaleceń



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

wód mineralnych, napojów i soków jest kilkakrotnie większe. Wynika to nie tylko z ekspansji reklamowej wielkich firm, intensywnej edukacji zdrowotnej i mody. Dużą rolę

dietetyków i wypijała dziennie osiem szklanek soku, to musiałaby na nie wydać, nawet w supermarkecie, około 300 złotych miesięcznie. Nie każdą rodzinę na to stać.

Źródła historycznie podają, że prasy do zgniatania owoców wykorzystywano w Mezopotamii już kilka tysięcy lat przed naszą erą, ale z pewnością służyły przede wszystkim do usprawnienia produkcji wina. W 1809 roku niejaki Nicolas Appert otrzymał od Napoleona nagrodę za to, iż odkrył, że żywność w szczelnie zamkniętych butlach i po podgrzaniu może być długo przechowywana. Dla intendencji wojskowej była to ważna informacja, lecz trzeba było poczekać jeszcze 70 lat, zanim w Szwajcarii powstała pierwsza fabryka soków owocowych. Teoretyczne podstawy termicznej ich obróbki opracował Louis Pasteur, stąd nazwa - pasteryzacja. W USA i Niemczech

przemysł owocowo-przetwórczy

rozwinął się dynamicznie już na początku mijającego wieku, w Polsce ruszył na dobre po 1935 roku i stłamsił go, jak wszystko, wybuch wojny.

Potem, przez lat kilkadziesiąt piliśmy nad Wisłą głównie wodę sodową z sokiem owocowym. Co do tej pierwszej, to miał ją ambicję produkować, głównie dla swoich pracowników, każdy większy zakład

przemysłowy, a już huty i kopalnie obowiązkowo. Na południu Polski taką „wodę stółową” zwano *krachlą* i niektórym smakowała. Proces produkcyjny wyglądał tak, że wodę z kranu sztucznie nasycono dwutlenkiem węgla. Sok, który do owej cieczy dodawano, głównie dla uzyskania słodkości, tak naprawdę z sokiem niewiele miał wspólnego.

Na Zachodzie już wówczas rozumiano pod tym pojęciem stuprocentową ciecz, powstałą z wyciskania owoców, bez dodatku cukru i kwasów spożywczych. W naszych „sokach” oraz barwionych napojach chłodzących królowały sztuczne dodatki. Stosowano je do lat siedemdziesiątych, kiedy ich używanie zostało zabronione i tak jest po dzień dzisiejszy. Bodaj ostatnim produktem tej serii był napój o nazwie *polo-cocta*, będący nieudolną podróbką czarnego napoju dostępnego w Peweksie i jawiącego się wówczas jako symbol kapitalizmu.

Rzecz ciekawa, że nasze ustawodawstwo jest pod względem syntetyków w żywności bardziej rygorystyczne niż amerykańskie i zachodnioeuropejskie, gdzie sztuczne barwniki i esencje stosuje się na porządku dziennym. Kiedy Polskę przyjmą do UE, będziemy pili syntetyki, ani się nad tym nie zastanawiając.

- Jakość trafiających do sklepów soków i napojów owocowych jest raczej dobra. W tym roku nie było w Małopolsce ani jednego przypadku zakwestionowania takiego towaru - mówi Stanisław Pawlus, kierownik działu żywności w Małopolskiej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie. - Czekający nas

Dokończenie na str. 38

TCHIBO Family 100 g
instant



649

LACPOL Serek Topiony Tęczowy 100 g
różne smaki



129

JUTRZENKA Wafle Familijne 180 g
kakaowo-śmietankowe,
śmietankowe



199

HORTEX Lody Rapsodia 1 l
różne smaki



499

oferta nie dotyczy sklepu w Zakopanem

Margaryna FINEA 400 g + 25 % gratis
niskokaloryczna,
delikatesowa



309

Kiełbasa podwawelska 1 kg

1199

Pasztet kremowy 1 kg

599

Julius Meinl



OFERTA AKTUALNA
OD 18 DO 24 SIERPNIĄ 2000

WEDEL DELICJE Cytrynowe 146 g NOWOŚĆ!!!



229

ZAPRASZAMY ZAKŁADY PRACY
DO ZAKUPU BONÓW TOWAROWYCH

Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Pułanki 12
Kraków, ul. Wybickiego 10
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67
Kraków, ul. Włoska 2
Kraków, ul. Kobierzyńska 42

Przemysł, ul. Poniatowskiego 9
Tarnów, ul. Starodąbrowska 17
Sosnowiec, ul. 1 Maja 21/23
Stalowa Wola, ul. Okulickiego 9
Zakopane, ul. Chramcówki 30

Najtańszy z najlepszych

OSTROWIA 150 g
Serek kremowo-śmietankowy
różne smaki



209

RED BULL 0.25 l
butelka, puszka



479

PIWNICZANKA
Woda mineralna 1.5 l PET
gazowana i niegazowana



149

VANISH 1 l



869

PACK PLAST
Worki na śmieci 35 l, 60 l Gąbka kuchenna 10 szt.



229

169

Mortadela wyborowa 1 kg

699

Ser Gouda 1 kg

1249

Gdy w Niemczech, po tragicznym wypadku zagryzienia dziecka przez pitbullera, weszły w życie bardzo ostre przepisy dotyczące psów ras niebezpiecznych, przewidujące m.in. usypianie czworonogów, które podczas testów psychiki wykazały nieopisaną agresję wobec ludzi lub zwierząt, oraz wykluczające wydanie zgody na posiadanie psów ras i mieszańców ras uznanych za niebezpieczne przez osoby niepełnoletnie, ludzi karanych, uzależnionych od alkoholu czy narkotyków - w Polsce w niektórych środowiskach odezwały się protesty. Protestujący zapomnieli najwyraźniej, że codziennie, na całym świecie, łagodne i spokojne psy, niefortunne ofiary nadprodukcji hodowlanej, masowo usypiane są w azylach - bez list protestacyjnych do rządów. Działania służące zaniechaniu hodowli ras uznanych za niebezpieczne wzbudziły sprzeciw.

A tymczasem w efekcie niekontrolowanego rozmnażania i sprzedaży każdemu chętnemu szceniąt ras o dużym potencjale agresji i mieszańców tych ras także w Polsce nasilają się dramatyczne przypadki: w Katowicach pies podobny do amstafa zaatakował i kilkanaście razy ugryzł 4-letnie dziecko, w Szczecinie po raz kolejny ten sam rottweiler pogryzł listonoszkę na klatce schodowej bloku, pod Warszawą mieszańce owczarka kaukaskiego ciężko poraniły 9-letnią dziewczynkę - to tylko zdarzenia ostatnich dni. Nie pisze się przecież o przypadkach mniej groźnych, ani o szczuciu psów na psy, o pogryzieniach, których ofiarą padają zwierzęta.

Każdy normalny pies rodzi się zwierzęciem stadnym, socjalnym i niekontrolowaną agresją, chęć walki za wszelką cenę jest mu obca. Podstawą życia stada wilków jest porozumienie, nie walka! To ludzie, używając do hodowli zwierząt, które nie przetrwałyby w przyrodzie, stworzyli rasy przeznaczone pierwotnie do krwawych pojedynków. To ludzie, sprzedając zbyt wcześnie szczeniaki wszystkich ras i nierasowe, przed ukończeniem przez nie 8-9 tygodni, izolując je w obawie przed zachorowaniami, utrudniają zwierzętom nawiązywanie prawidłowych kontaktów z otoczeniem, co w przyszłości może skutkować agresją z lęku wobec całego świata.

Olbrzymie lub bardzo silne psy ras stróżujących czy hodowanych do walki często kupowane są po to, by chronić się za ich wyszczerzonymi zębami. Wiara, że pies bezwzględnie ustrzeże nasz dobytek i zdrowie przed napastnikami, szczucie, drażnienie zwierząt kończą się dramatycznie - żaden pies nie poradzi sobie z napastnikiem przygotowanym na obecność zwierzęcia,

ale źle prowadzony, niepilnowany, zachęcany do agresji pies może nieoczekiwanie niebezpiecznie zaatakować przypadkowego człowieka. Za każdy wypadek z udziałem psa winę ponosi człowiek, bo to człowiek zaniedbał swoje obowiązki, ale konsekwencje spadną także na psa. Oczywiście pies jest zwierzęciem, od zwierząt nie wolno wymagać rozumienia ludzkiej moralno-

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Ustawa zamiast kagańca

Każdy normalny pies rodzi się zwierzęciem stadnym, socjalnym i niekontrolowaną agresją, chęć walki za wszelką cenę jest mu obca. Podstawą życia stada wilków jest porozumienie, nie walka!

ści, rozróżniania, co według nas jest dobre, co złe, ale to nie znaczy, aby w społeczności ludzkiej mogły pozostać psy cechujące się wrodzoną czy nabytą niepohamowaną agresją, zagrażającą życiu ludzi.

Bziałności za własne zwierzę to nie tylko nasza specjalność - w wielu krajach świata najpierw rozmnażano nadmiernie psy ras trudnych, uznawanych obecnie za niebezpieczne, a potem wprowadzano ustawy ograniczające bądź zabraniające w ogóle hodowli pewnych ras i ich mieszańców.

Polskie przepisy o rasach niebezpiecznych nie zdały w praktyce egzaminu, błędnie skonstruowane, zdać go nie mogły. Nasze przepisy nie chronią ludzi ani psów, zagrożeni czują się w równym stopniu właściciele dobrze wychowanych i prowadzonych zwierząt, jak i ludzie, którzy z różnych powodów psów lubić nie muszą.

Środki prewencyjne - nakazy zakładania i smyczy, i kagańca zawsze i wszędzie dla wszystkich psów, zakazy wprowadzania w publiczne miejsca, problemu nie rozwiążą. Aby wyeliminować zagrożenie ze strony pijanych kierowców, nie wszywa się wszystkim esperalu! Nakaz nieuzasadniony dla większości dobrze wyszkolonych i bardzo łagodnych zwierząt będzie przez grupkę agresywnych właścicieli agresywnych psów tak jak dotychczas lekceważony, a wobec wszystkich wyegzekwować się go na co dzień nie da...

Jedynym sposobem na to, abyśmy na ulicach nie patrzyli z obawą czy niechęcią na idącego spokojnie psa, są bardzo wysokie kary finansowe dla ludzi, nieodwołalnie wymierzone nie na wszelki wypadek, ale za zaistniałe wykroczenia, oraz ograniczenie dostępu do zwierząt, uznanych za trudne w prowadzeniu czy niebezpieczne, których hodowli zaka-

zano w wielu krajach europejskich.

Nowa ustawa, jeśli nie ma, podobnie jak poprzednia, pozostać martwym świstkiem papieru, musi zagwarantować:

- rejestrację wszystkich psów, rasowych i mieszańców,
- kontrolę płacenia podatków i karanie wysoką grzywną (przeznaczoną na utrzymanie azylu i sterylizację zwierząt bezpańskich) za niepłacenie

z niebezpiecznym skutkiem utraty zdrowia, trwałego kalectwa pogryzły człowieka, ciężko poraniły lub zagryzły innego psa. Nakaz taki mógłby być wydany po przeprowadzeniu na koszt właściciela postępowania wyjaśniającego, z udziałem przedstawiciela Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami oraz osób uprawnionych przez Związek Kynologiczny lub organizacje zajmujące się szkole-

Nie skuteczniej nie wymusi zaniechania rozmnażania psów ras trudnych czy uznawanych za niebezpieczne i lekkomyślnego ich kupowania niż nieuchronna odpowiedzialność finansowa za zwierzę.

Zadne prawo, również posiadania psów dotyczące, nie może działać wstecz, ale jak najszybsza modyfikacja przepisów o obowiązkach właścicieli psów jest konieczna. Po-

zostawienie obecnych przepisów nie daje nic, a nasilające się przypadki agresywnych zachowań nie pilnowanych czy celowo szczutych psów powodują nieuchronne narastanie wrogości i lęku wobec wszystkich zwierząt.

cieli psów jest konieczna. Po-

zostawienie obecnych przepisów nie daje nic, a nasilające się przypadki agresywnych zachowań nie pilnowanych czy celowo szczutych psów powodują nieuchronne narastanie wrogości i lęku wobec wszystkich zwierząt.



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

strony właściciela zagrożenie i zwracanie ich hodowcy, albo umieszczanie w azylu na koszt właściciela,

- zmniejszenie podatku od psów sterylizowanych, kastrovanych,

- wprowadzenie obowiązkowego sterylizowania wszystkich psów wydawanych ze schronisk dla bezpańskich zwierząt,

- ograniczenie niekontrolowanego rozmnażania psów przez zakaz sprzedaży psów i szceniąt w miejscach publicznych, placach i targowiskach,

- wyznaczenie terenów miejskich, na których psy, znajdujące się pod kontrolą właściciela, mogą być puszczane luzem.

dów i kosze, do których zużyte woreczki z zawartością się wyrzuca. Psy nie noszą kagańców. Właściciele przy każdej okazji chętnie demonstrują, że obce dziecko może głaskać ich psa.

Szkolenie psów jest czymś oczywistym - hodowcy zwracają nabywcom część kwoty za szczenię, jeśli w przyszłości zostanie wyszkolone w zakresie posłuszeństwa i zda odpowiedni egzamin. Młodzi ludzie na wózkach inwalidzkich szkolą psy pomocne dla swoich jeszcze mniej sprawnych kolegów, cywilne grupy z psami ratowniczymi najściślej współpracują z policją.

W Holandii trzymanie psów na łańcuchu jest zabronione. W gabinecie weterynaryjnym wywieszono ogłoszenie wzywające chętnych, którzy wyszkolą swojego psa i przekażą dziecku niepełnosprawnemu. Na terenach publicznych psy chodzą na smyczach, bez kagańca. 5 ras uznanych za niebezpieczne podlega sterylizacji, nie wolno ich rozmnażać, ani sprowadzać z zagranicy. Bardzo liczne zakłady szkolenia psów nie narzekają na brak chętnych - socjalizację i naukę posłuszeństwa zaczyna się z 8-9-tygodniowymi szczeniakami.

W Stanach Zjednoczonych ośrodek szkolenia psów dla niewidomych w San Rafael w Kalifornii działa na zasadach charytatywnych, bazuje na dotacjach od firm i osób prywatnych oraz na współpracy ze społeczeństwem. Psy, zanim rozpoczną specjalistyczny trening i pracę dla niewidomego, odchowywane są pod kierunkiem trenera w rodzinach ludzi widzących. Po psy, które ze względu na wiek idą na emeryturę, ustawia się kolejka chętnych do adopcji, pierwszeństwo ma rodzina, która kiedyś psa odchowala. Ustanowiono regulamin szkolenia dla psa - doskonałego towarzysza w mieście, nie agresywnego wobec ludzi ani zwierząt.

W Polsce powstało w Rzeszowie pierwsze stowarzyszenie cywilnych zespołów ratowniczych z psami, zrzeszające ochotników amatorów szkolących psy i działających na własny koszt, TOPR, GOPR, Straż Pożarna, grupy działające pod egidą PCK szkolą psy ratownicze. Związek Kynologiczny przyjął międzynarodowe regulaminy szkolenia psów ratowniczych. Podejmowane są próby przeprowadzania psów do hospicjów, na oddziały szpitalne dla ludzi i dzieci nieuleczalnie chorych - możliwość kontaktu z żywym, serdecznym zwierzęciem może wspomagać terapię, łagodzić cierpienia.

Pies nie po to został udomowiony, aby był zagrożeniem dla człowieka.

Propozycje zmian w przepisach o niebezpiecznych psach, przedstawione w tym artykule, zgodne są ze stanowiskiem Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

TESCO

HIPERMARKET

Lekcja 1 Oszczędzanie

Oferta ważna od 18.08 do 20.08



~~5⁹⁹~~
4⁹⁹

Tenisówki
roz. 35-40

1⁹⁹

Zeszyt
16-kartkowy
kpl. 5 szt.



~~40⁹⁹~~
32⁹⁹

Plecak
młodzieżowy



~~4¹⁹~~
2⁹⁹

Kredki Bambino
MAJEWSKI
12 kolorów



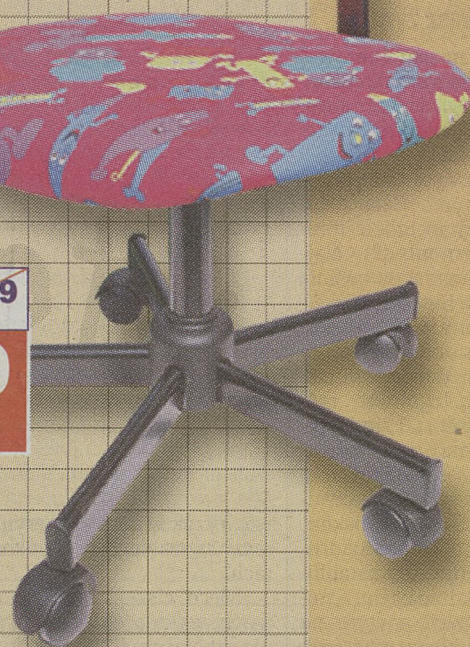
W naszej ofercie
plecaki już **od 19.99**



Bogaty wybór
lektur szkolnych

~~84⁹⁹~~
64⁹⁹

Krzesełko ALF
fioletowe kredki



Wielkie poruszenie w Krakowie!

w dniach od 15.08 do 16.09 rusza TESCO loteria

- Zrób zakupy na dowolną kwotę,
- Wypełniony kupon wrzuć do urny
- Odbierz kupon TESCO LOTERIA!
- Losowanie w każdą sobotę od 26.08 do 16.09
- Do wygrania wiele atrakcyjnych nagród

Ruszaj po nagrodę!

TESCO loteria

Szczegółowy regulamin loterii dostępny w Punkcie Obsługi Klienta

TESCO Hipermarket i Centrum Handlowe, ul. Kapelanka 56, Kraków
Zapraszamy od poniedziałku do niedzieli 24h na dobę.

DUŻO TANIO TESCO

Przy wszystkich nie-domaganiach Polskich Kolei Państwowych, ciągłych i niczym nie uzasadnionych spóźnieniach pociągów oraz nie dającym się zwalczyc brudzie na wielkich dworcach kolejowych (nie wspomi-

i bezosobowa, zawsze okraszona uśmiechem służbowym numer jeden. Wiem, że mogę liczyć na jej fachowość, chociaż o przywołaniu zapamiętanej sprzed lat atmosfery pewnej familiarności (ale zawsze na miejscu) nie ma - rzecz jasna - mowy. Mniejsza o to.

pić miejsca w wagonie sypialnym, podróżnego czekają dodatkowo przyjemności. Wszyscy co prawda mają miejsca siedzące, a nawet - gdy noc zapada - okazuje się, że i leżące, ale niesłychana ruchliwość współpasażerów odwiedzających nowo poznanych znajomych z bu-

dzie zainteresowały się tym u nas już i komisje sejmowe, i organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka, lecz jest to działanie z góry skazane na przegraną. Dopóki jedni będą traktować wszystkich przekraczających wschodnią granicę jak potencjalnych handlarzy,

Z teki **ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO**

Fara dębicka



Choć początkami swymi Dębica sięga XIII wieku (jako wieś wymieniona została w dokumencie z 1326 r.), a miejskie prawo otrzymała od Kazimierza już w 1358 r., zabytków w niej niewiele. Najokazalszym z nich jest kościół parafialny pod wezwaniem świętych Jadwigi i Małgorzaty, usytuowany na sporej wyniosłości po północnej stronie Starego Rynku. Wznoszony był w dwóch etapach pomiędzy 1558 a 1650 rokiem. Najpierw zbudowane zostało murewane, zamknięte trójbocznie prezbiterium, o późnogotyckich jeszcze cechach stylowych, przy którym stanęła drewniana jeszcze nawa. Gdy pod koniec XIX w. kościół spłonął, odbudowany został już w stylu neogotyckim. Wtedy to przybudowano doń od zachodu wyniosłą wieżę.

Jest to kościół jednonawowy o tynkowanych i oszkarpowanych ścianach i prezbiterium nakrytym sklepieniem kolebkowym oraz nawie nakrytej stropami. Posiada głównie barokowe wyposażenie wnętrza z XVII i XVIII w. Najstarszym zabytkiem jest w nim zachowane tylko we fragmentach renesansowe kamienne epitafium Stanisława Trzecieckiego, a najciekawszym malowany na kamieniu Chrystus w Ogrójcu - dzieło florenckiego artysty Christiana Gori z 1770 roku.

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

Znad granicy

Wsiąść do pociągu byle jakiego...

niac o stanie ubikacji w wagonach) mam mnóstwo sentymentu do tego środka komunikacji. Kolejki wąskotorowe wręcz uwielbiam i cieszę się z ich ponownego stopniowego przywracania do użytku, głównie co prawda jako atrakcji turystycznej, ale wymagającej dbałości zarówno o stan torów, jak i o niegdysiejsze, zagubione w lasach stacyjki, które w przeciwnym razie zamieniłyby się w malownicze ruiny lub nawet całkiem rozsypały w proch. Jeszcze tam można odnaleźć zapach nasmołowanych podkładów, a świst parowozowego gwizdka przywraca świat dzieciństwa i dawno pożegnanej młodości.

Co więcej, na tych liniach właśnie spotkamy dawną brać kolejarzką, dbałą o honor instytucji, w której pracuje, prawdziwych opiekunów podróżnych oddanych im w opiekę. Nie mam powodu do narzekania na obsługę w ekspresach Inter oraz Euro-City. Przeciwnie. Jest zawsze na miejscu, uprzedzająco grzeczna i coraz częściej władająca obcymi językami. Tyle tylko, że jej grzeczność wydaje mi się jakaś chłodna

Problem jednak zaczyna się w chwili, gdy trzeba wsiąść do pociągu udającego się za wschodnią granicę. W każdym wagonie, sypialnym: polskim, rosyjskim, białoruskim lub ukraińskim czuć dziwny zapach przypominający albo zleżałe perfumy, albo starego goniego się kocura. Nie ulega jednak wątpliwości, że od dawna nikt nie pomyślał o przewietrzeniu przedziałów. Jeśli chodzi o wagony wschodnich sąsiadów, trudno się dziwić. W większości z nich nadal nie da się otworzyć okien, jak przed laty, gdy chodziło o to, by imperialistyczni agenci obcych wywiadów nie wyskakiwali po drodze przez okno, lub - co gorzej - nie wyrzucali przez nie szpiegowskich instrukcji dla miejscowych zdrajców ojczyzny. Nie rozumiem natomiast, dlaczego na stacjach postojowych Warszawa Grochów lub Kraków Płaszów nie można chociażby na parę godzin poddać wnętrza polskich wagonów zbawczemu działaniu świeżego powietrza?

Jeśli czasem, już poza granicami kraju, potrzeba zmusi nas do przesiadki do pociągu dalekobieżnego, a nie zdołamy ku-

telkami wódki i ciepłej oranżady w garści, krzyk i płacz duszących się w upale dzieci oraz bardzo głośne rozmowy powodują, że ma się wrażenie podróży w niesłychanym tłoku. Oczywiście, można się do tego przyzwyczaić. Niektórzy z moich przyjaciół uczynili to już dawno. Ja nie potrafię.

Natomiast z całą pewnością, jeśli uda się pokonać zapisaną w regulaminie służby nieprzyjemność konduktora wagonu, tzw. *przewodnika*, możemy być pewni, że zaopiekuje się nami i udzieli pomocy w każdej potrzebie.

O odprawach granicznych napisano już wiele i nie wypadałoby powtarzać, gdyby nie fakt, że powszechne narzekanie nie zmieniło niczego. Na twardych umundurowanych funkcjonariuszy z orzełkami i tryzubami na czapkach rzadko pojawia się uśmiech skierowany do podróżnych, a żarty pod adresem pasażerów niemal zawsze zawierają nieskrywaną złośliwość, przeciw której nie wolno protestować, jeśli nie chce się być poddanym jakiejś - oczywiście - dozwolonej, ale upokarzającej, procedurze. Wpraw-

nie mówiąc już o przestępcach, a drudzy w dość sporym procencie będą takimi naruszcicielami prawa, nie zmieni się nic. Na wyrównanie poziomu życia w krajach Europy Wschodniej trzeba będzie - niestety - jeszcze sporo poczekać.

Wysłuchuję więc jak dobry spowiednik przyjacielskich żalów wylewanych przez powracających z zagranicy i, siedząc w wygodnym fotelu, z niepokojem myślę, że już wkrótce i ja będę musiał zetknąć się znowu z tymi, zresztą dobrze sobie znanymi, wątpliwymi przyjemnościami podróży - nia na wschód. Gdyby człek niósł na własnych barkach nieco mniej latek niż obecnie, potraktowałby wszystko jako przygodę ze „szkoły przeżycia”. Ale tak nie jest i zamiast zaopatrywać się w sprzęt turystyczny: śpiwór, kuchenkę i szczyryk, myślę o zakupie pewnej ilości waluty zachodniej w małych nominałach. Przyda się bardziej! I PKP nie będą miały kłopotu z obladowanym ponad miarę i rzeczywiste potrzeby podróżnym... Wsiąść do pociągu byle jakiego? Ale z przyjemnością!

Nowa przyszłość
DAEWOO Nowy plan
1,2%* kosztów usługi rocznie



Tico
163 zł**



Polonez
181 zł**



Matiz
199 zł**



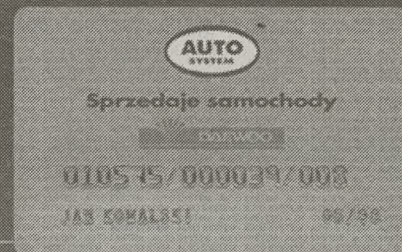
Lanos
269 zł**



Nubira
367 zł**

**Wkrótce
nowa
Tacuma!**

NOWE MODELE: **Lanos sport**



GWARANCJA



ABSOLUTNEJ
SATYSFAKCJI

Auto System®. Z pewnością **najtaniej!**

Bezpłatna infolinia: 0 800 589 132



Sprzedaje samochody
DAEWOO

SALONY AUTO SYSTEMU:

KRAKÓW CH „Geant”, tel.: 0605 399 895; **KRAKÓW** „Carrefour”, tel.: (012) 261 31 56; **KRAKÓW** „Hit”, tel.: (012) 658 05 93; **KRAKÓW** Makro Cash and Carry, tel.: (012) 614 05 18; **KRAKÓW** „Wanda”, tel.: (012) 648 50 66 wew. 20; **NOWY SĄCZ** DT „Real”, tel.: (018) 442 69 68; **NOWY TARG** DH „Gorce”, tel.: (018) 226 30 37 wew. 13, tel.: (018) 226 32 54 wew. 13; **TARNÓW** „Krakchemia”, tel.: (014) 627 55 99 wew. 155

AICE Polska SA, ul. Grzybowska 32, 00-863 Warszawa

Zapraszamy na naszą stronę w Internecie: www.autosystem.com.pl, e-mail: info@autosystem.com.pl

* Po odbiorze samochodu. ** Dotyczy planu półrocznego. Klient ma prawo płacić 50% raty do momentu odbioru samochodu.

KRONIKA KRAKOWSKA

„Piętnastka” wjechała na chodnik

Niespodziewany skręt tramwaju

Na ponad godzinę zatrzymanym został wczoraj ruch tramwajowy w rejonie Dworca Głównego z powodu zderzenia dwóch tramwajów. Około godz. 11.45 tramwaj linii „1”, jadący w kierunku Salwatora, wyjeżdżając z ul. Lubicz, uderzył w bok, wjeżdżającego w tę ulicę, od strony ul. Basztowej, tramwaju linii „15”. Uderzenie było na tyle silne, że obydwa pojazdy wykończyły się, a „piętnastka” wjechała na chodnik. Jedyną osobą, która odniosła obrażenia, była 73-letnia pasażerka „jedyńki”;

cy; pod uwagę brane jest także to, że urządzenie źle zadziałało („jedyńka”, zamiast jechać na wprost, skrzyła w ul. Westerplatte, czego nie spodziewała się „piętnastka”). - *Jeżdżę tramwajem od wielu lat i jeszcze nigdy mi się to nie zdarzyło* - mówił motorniczy.

Rozbite pojazdy blokowały przejazd do godz. 12.55. W tym czasie inne tramwaje kierowane były na trasy zastępcze. Wcześniej jednak sznury tramwajów stały na ul. Westerplatte, Basztowej, Starowińskiej i Lubicz. Tramwaje



Fot. Małgorzata Mrowiec

z powodu uderzenia przewróciła się i straciła przytomność. Kiedy przyjechało pogotowie, była już przytomna, choć skarżyła się na ból w kilku miejscach. Stwierdzono u niej ogólne potłuczenia i zwichnięcie stawu biodrowego. - *W tramwaju nie było na szczęście zbyt wielu ludzi, większość zajmowała miejsca siedzące* - stwierdziła towarzysząca jej starsza kobieta, również pasażerka pojazdu.

Winnym spowodowania wypadku był prawdopodobnie motorniczy kierujący „1”, który nie ustawił dobrze zwrotni-

stojące w poprzek ul. Lubicz utrudniały też ruch samochodowy. - *Prawie w ogóle nie można było wy dostać się z tej części Śródmieścia* - stwierdził wzburzony mieszkaniec Krakowa. - *Dlaczego nikt nie pomyślał o natychmiastowym zorganizowaniu objazdów?*

- *Wznowiliśmy ruch, jak tylko było to możliwe. Nie mogliśmy normalnie kierować ruchu objazdem do Nowej Huty z powodu remontu Grzegórzekiej* - usłyszeliśmy od dyspozytora ruchu w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. (DOER)

Liczba chorych wzrosła do 10

Wzbogacona masa

Do dziesięciu wzrosła liczba osób, które uległy zatruciu pokarmowemu po przyjęciu imieninowym w jednym z domów w Świątyniach Górnych (informowaliśmy o tym wczoraj). - *To sporo, zważywszy na to, że, według naszych informacji, narażonych było 14 uczestników imprezy* - powiedział nam Stanisław Pawlus, kierownik Działu Higieny Żywności, Żywności i Przedmiotów Użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej.

Do najbardziej podejrzanych potraw, po zjedzeniu

których wystąpiło zatrucie, należy obecnie, obok sałatki jarzynowej, ciasto z masą budyniowo-ananasową (do wyrobu użyto jaj). Prawdopodobnie w niej grasowała salmonella.

W tym roku w województwie doszło już do 21 zbiorowych zatruc pokarmowych - obejmujących nieco ponad 250 osób. Stanisław Pawlus ocenia jednak, że zatruc indywidualnych jest w sumie znacznie więcej, gdyż szacuje ich liczbę na około 6 - 7 tysięcy rocznie. (J.SW)

Pierwszy wystartuje Stary Teatr

Zaczną „na huśtawce”

Jeszcze przez kilka tygodni krakowskie sceny będą zamknięte. Wakacje w większości teatrów będą trwały do pierwszych dni września. I choć pierwsze spektakle w nowym sezonie pojawią się już na scenach 8 i 9 września, pełną parą teatry ruszą jednak dopiero pod koniec przyszłego miesiąca.

Po letniej przerwie, pierwszy wystartuje Stary Teatr. I tak już 8 września, na świeżo odremontowanej Nowej Scenie, przy ul. Jagiellońskiej, będzie można zobaczyć premierowe przedstawienie pt. „Dwoje na huśtawce”, w reżyserii Zbigniewa Najmoły, a w wykonaniu Anny Radwan i Szymona Kuśmidera.

Kolejne sceny Starożytności zostaną otwarte dopiero 19 września. W ten dzień właśnie będzie można obejrzeć „Twórców obrazów” (na Dużej Scenie), „Braci Karamazow” (w Kameralnym) i premierę monogramu „Tysiąc kilometrów od świata”, w wykonaniu Kazimierza Borowca (na Małej Scenie).

Także 8 września, po wakacyjnej przerwie, widzów przyjmie Teatr Ludowy. I tak na Scenie pod Ratuszem zostanie wystawiony „Wieczór kawalerski”. Na Dużej Scenie natomiast, 19 września, aktorzy Teatru Ludowego zagrają „Macbetha”. Pierwszą premierę sezonu artysty zaprezentują dopiero 28 października. Będzie to „Błyszcząca rekiną” - sztuka przeznaczona dla młodzieży, którą wyreżyseruje Jerzy Fedorowicz.

Premierą spektaklu „Platonow” - w reżyserii Grzegorza



Fot. Anna Kaczmarska

Wiśniewskiego - 9 września - sezon rozpocznie Teatr im. Juliusza Słowackiego. Scena Miniatura natomiast zostanie otwarta dopiero 12 września przedstawieniem „Powrót”.

Także 9 września, spektaklem „Mayday”, sezon rozpocznie Bagatela; zaś 21 września publiczność Krakowa będzie mogła zobaczyć premierę spektaklu pt. „Sceny z Nowego Świata”, w reżyserii Tomasza Obary. W październiku natomiast teatr Bagatela zaprasza na kolejną premierę. Tym razem będzie to polska prapremiera farsy „Stosunki na szczytach”, którą wyreżyseruje Janusz Sztybel.

Najmłodsi widzowie do teatru Grotteska będą mogli przyjść 14 września. Wtedy to właśnie aktorzy przedstawia-

spektakl zatytułowany „Pippi i spółka”. W dwa dni później mali widzowie będą mogli obejrzeć „Księżniczkę z Andersenem”. Zaś już na 1 października zaplanowana jest pierwsza premiera nowego sezonu. Będzie to „Rudy Dziel i jego pies”, w reżyserii Beaty Pejcz.

Spektaklem „Carmen”, który odbędzie się 17 września, nowy sezon rozpocznie Opera i Operetka w Krakowie. Tydzień później artyści opery zaprezentują krakowskiej publiczności galę operową, a więc koncert, na który złożą się najpiękniejsze arie i melodie oper i operetek. Kiedy będzie najbliższa premiera w operze? Nie wiadomo. Być może jeszcze w tym roku artyści zaprezentują balet „Pan Twardowski”. (AMS)

Ciężarówki zderzyły się pod wiaduktem

Traktor na boku, renault na dachu

Przez dłuższy czas zablokowana była wczoraj ulica Jugowicka w Krakowie. Tuż przed godziną 10 pod wiaduktem przejechała tam dwie ciężarówki - jelicz z przyczepą oraz również jelicz, ale służący do transportowania kontenerów.

Pojazdy miały się pod wiaduktem, gdy w pewnej chwili - jak wynika z wstępnych ustaleń - haki („łapy”) pojazdu wożącego kontenery zaczęły o frag-

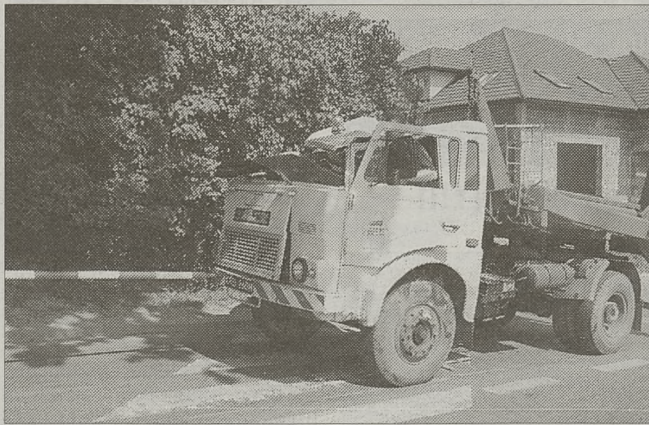
ment wiaduktu. To prawdopodobnie spowodowało skrócenie ciężarówki, która uderzyła w mijającą ją jelicza.

W wypadku trzy osoby odniosły obrażenia. Straty materialne oszacowano wstępnie na około 30 tysięcy złotych. Uszkodzoną ciężarówkę (oś tylna) trzeba było odtransportować na parking.

Do poważnego wypadku doszło również wczoraj wiecz-

rem, około godziny 18, na autostradzie w rejonie Balic (w odległości około 2 kilometrów od bramek). Samochód dostawczy marki Renault, który jechał do strony Katowic, zjechał nagle w lewo, przeleciał przez barierki i upadł na dach - na drugim pasie autostrady (w kierunku Katowic). W wypadku trzy osoby zostały ranne (w tym jedna poważnie); mogło być jeszcze gorzej, gdyby w koźiołkujący pojazd uderzył samochód jadący z przeciwnego kierunku. Przez kilkadziesiąt minut zablokowana była jedna nitka autostrady, przed godziną 19 ruch odbywał się już dwoma nitkami, ale w każdym przypadku po jednym pasie.

Do kolejnego poważnego doszło również w czwartek na skrzyżowaniu ulicy Czarnowiejskiej z al. Mickiewicza. Samochód osobowy zderzył się tam z traktorem. Uderzenie było tak silne, iż ciągnik przewrócił się na bok. W wypadku jedna osoba została ranna; trzeba było również zneutralizować paliwo, które rozlało się na skrzyżowaniu. (J.SW)



Fot. Wojciech Matusik

Notujemy

☐ **UKRADEŁ LEKI PSYCHOTROPowe.** Jeden z pacjentów, przebywając na oddziale detoksykacji ośrodka leczniczo-rehabilitacyjnego w Nowej Hucie, włamał się do pomieszczenia, z którego ukradł leki psychotropowe, pieczętarki lekarskie, telefon komórkowy oraz 10 złotych. Udało się zatrzymać rabusia - 21-letniego mieszkańca Warszawy (znalazł się w areszcie); odzyskano też skradzione rzeczy, które były schowane niedaleko ośrodka. (js)

☐ **NIE ZMIENIA PRZEZNACZENIA.** Władze miasta prawdopodobnie nie zmienią zapisów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego krakowa - w punkcie dotyczącym obszaru przy rondzie Kocmyrzowskim. Z zarzutem w tej sprawie wystąpiła spółdzielnia mieszkaniowa, która proponowała, by w miejscu istniejącego zieleńca mogła powstać stacja benzynowa. Władze miasta uznały, że byłoby to „niekorzystne dla estetyki zabudowy Nowej Huty i nieprzyjazne dla środowiska naturalnego”. (js)

☐ **USUWANIE WRĄKÓW.** Kolegium ds. wykroczeń zdecydowało, by właściciel samochodowego wraku, stojącego przy ulicy Palacha, zapłacił 100 złotych grzywny, gdyż nie zastosował się do polecenia Straży Miejskiej, by usunąć zawalidrogę. W ciągu dwóch ostatnich tygodni strażnicy doprowadzili jednak do usunięcia kilkunastu wraków, w tym m.in.: z ulic Budziszyskiej, Śliskiej, Kluzeka, Sienkiewicza, Nad Sudołem, Nawojki, Wrocławskiej, Królewskiej i Daszyńskiego. (js)

☐ **ZDMUCHNIĘTY ROWERZYSTA.** Na ul. Wielickiej podmuch wielkiej ciężarówka przewrócił rowerzystę. Do utraty równowagi przez jadącego jednośladem przyczynił się jednak także wypity przez niego alkohol. (js)

☐ **PODOBIONY DOWÓD.** Na ulicy Grodzkiej, około godziny 22, policjanci zatrzymali 23-letniego mieszkańca Brzegu. Wylegitymował się on bowiem podobnym dowodem osobistym. Na ulicy Łowińskiego ujęto natomiast trzech młodzieńców (w wieku 17 - 19 lat), którzy są podejrzani o rozbicie pięciu szyb wiaty przystanku MPK. Jedną osobę przewieziono do aresztu, pozostałe do izby wytrzeźwień. (js)

TELE TAXI
TELEFON 96-26
0501-44-96-26
U NAS TANIEJ

Mniejszy ruch turystyczny

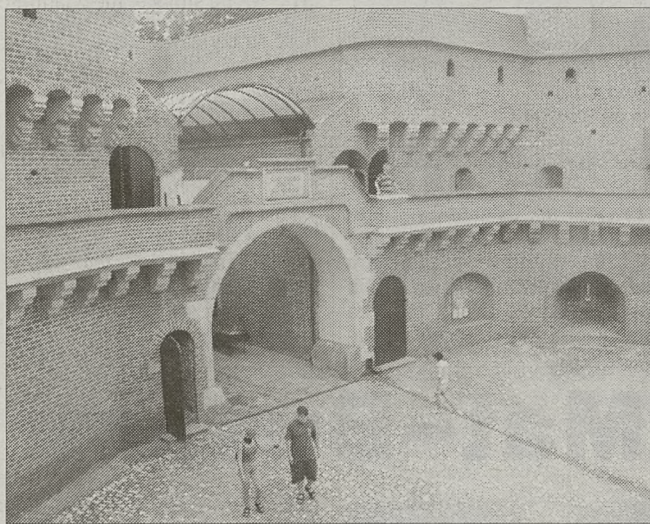
Barbakan na godziny

- Ruch turystyczny w Barbakanie jest mniejszy niż w roku ubiegłym. Trochę się zawiedliśmy, niestety ludzie coraz poważniej liczą pieniądze - mówi Andrzej Szczygiel...

obiekt wynajęto na ten cel już czterokrotnie. Odbędzie się tu premiera filmowa, koncert, turniej sportowy...

Wynajmowanie Barbakanu przynosi dochód, ale i jego utrzymanie jest kosztowne. Muzeum musi m.in. płacić podatek gruntowy...

(WT)



Fot. Wojciech Matusik

Rozwiązana przez sanepid

Zalegalizowane kolonie

Trzy przypadki nielegalnych kolonii na terenie województwa małopolskiego zanotowali przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Krakowie...

Na terenie Małopolski zorganizowanych jest w czasie wakacji ponad 900 obozów i kolonii; do tej pory zgłoszono 18 skarg w kuratorium...

Z kroniki wypadków

Na ulicy Limanowskiego tramwaj zderzył się z samochodem osobowym; jedna osoba (jadąca autem) została ranna. Przerwa w ruchu trwała 20 minut...

(J.ŚW)

Spakowane mieszkanie

- Teraz mam po trzy eksmisje tygodniowo, z tego część bez wskazania lokalu zastępczego - mówi jeden z komorników Sądu Rejonowego

Blisko 200 wielkich worków foliowych z rzeczami państwa Ś., a następnie meble, pakowano wczoraj na ciężarówkę pod blokiem przy ul. Wileńskiej 9a...

W 1996 roku pan Ś. został wykluczony ze spółdzielni i tym samym utracił prawa do zajmowanego wraz z żoną i dwójką dzieci mieszkania. Wcześniej, przez kilka lat, nie płacili oni czynszu za swoje trzy pokoje z kuchnią...



Fot. Małgorzata Mrowiec

Sąd w 1998 r. roku swoim wyrokiem nakazał Ś. opuszczenie i opróżnienie mieszkania. Korespondencji w tej sprawie pan Ś. nie odbierał...

kuzyna w roli adwokata, który próbował nakłonić przedstawiciela spółdzielni i komornika do przerwania eksmisji. Nie uwierzono...

Zalegość rodziny Ś. wobec spółdzielni wynosi około 15 tysięcy złotych. Chcąc uregulować wszystkie należności, musieliby też - w związku z tym, że utracili członkostwo w spółdzielni - zapłacić różnicę we wkładzie budowlanym...

Takie eksmisje, gdy ludzie muszą się wyprowadzić z mieszkań, a przy tym nie nazywają się im innego lokalu, odbywają się od maja do października...

Wczoraj eksmisja rozpoczęła się, gdy drzwi mieszkania otworzył 20-letni syn państwa Ś. Ojciec zwolnił się wtedy z pracy i na moment zjawił się w mieszkaniu. Sprowadził też...

(MM)

Ptasia minidrama

Baloniki przetrwały tylko jeden dzień; jedne pękły, z innych uszło powietrze

Od paru tygodni trwa akcja straszenia ptaków na Plantach. Pracownicy firmy „Park”, która opiekuje się Plantami, koncentrują swoje działania w rejonie Barbakanu i przystanku tram-

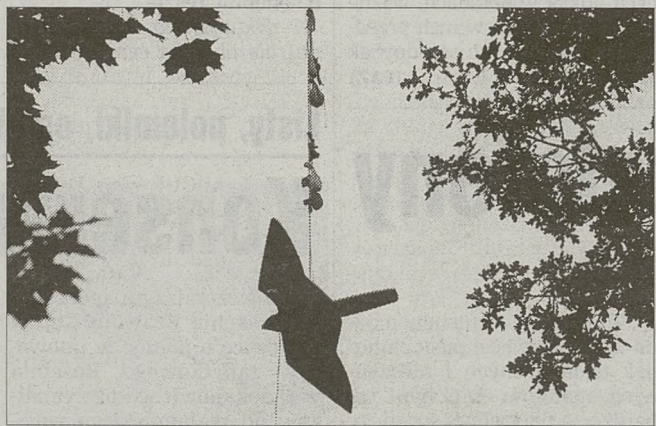
wajowego przy ul. Basztowej. - Szpaków jest dużo mniej, została może jedna trzecia. Stado się rozbiło, część przeniosła się w okolice Poczty Głównej, część w stronę uniwersytetu. Tam też...

gromadzą się kawki i gawrony, ale one są bardziej płochliwe - mówi Jerzy Czeliński z firmy „Park”. Na alejkach rzeczywistość jest o wiele mniej odcho-

Na razie straszenie ptaków odbywa się zwykle w środy, czwartki i piątki - nie codziennie, by ptaki się nie przyzwyczały. Obecnie stosuje się metodę hukową, w następnym tygodniu mają być wykorzystane nagrania z odgłosami drapieżników i ich ofiar...

Próbowano także oznaczyć neuraliczny teren kolorowymi balonikami, tak by ptakom kojarzył się on z hukami i straszaniem. Niestety, powieszony baloniki przetrwały tylko jeden dzień: jedne pękły, z innych uszło powietrze.

(WT)



Fot. Wojciech Matusik

Listy, polemiki...

Likwidacja samoobsługi

Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie

W związku z zapowiedzianą akcją wylapywania złodziei benzyny, na stacjach benzynowych, aż do skutku, uważam, że jest stary, ale skuteczny sposób na to - likwidacja samoobsługi przy dystrybutorach (nalewakach).

Powrót do nalewakowego inkasenta przy dystrybutorze to:

1. Uniemożliwienie odjazdu bez zapłaty za pobraną (nalaną przez nalewakowego) ilość paliwa.

2. Poprawa bezpieczeństwa pożarowego na stacjach, gdyż pistolet-nalewak będzie obsługiwany przez fachowca.

3. Poprawa stanu sanitarnego, gdyż kierowca nie będzie zmuszony brać ręką pistolet po kims, kto np. ma egzemę lub inną chorobę rąk.

4. Poprawi komfort kierowców, którzy za swoją opłatę winni być obsłużeni, wg hasła nasz klient nasz PAN!

Stopniowo zlikwidujmy samoobsługowe magazyny handlowe przy stacjach, które nie są higieniczne, gdyż po nalaniu benzyny kierowcy nie myją rąk, bo najczęściej nie ma gdzie i brudnymi rękoma biorą towar z półek. Zlikwidowany handel przy stacjach pomoże w handlu innym sklepom. Wprowadzenie nalewakowych inkasentów zapobiegnie napadom na kasy stacji, na których będzie większa liczbowa obsługa i pieniądze będą rozłożone u większej liczby ludzi.

Zaangażowanie inkasentów zmniejszy bezrobocie, bo to są bezinwestycyjne stanowiska pracy, a na fundusz płacy dla dodatkowych inkasentów przy dystrybutorze zarobi stacja zwiększonymi obrotami, bo będzie szybsza rotacja pojazdów - bez chodzenia do kasy, a po drodze i do sklepu; znikną straty na skutek obecnych kradzieży benzyny przez odjeżdżanie bez zapłaty oraz konieczność angażowania ochroniarzy do pilnowania złodziei benzyny na stacjach. (...).

Z poważaniem Albin Ksieniewicz radny Dzielnicy II

Nie siedź w domu

Wiślane meandry

Koło Grodzkie PTTK, w ramach akcji „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę”, zaprasza 19 bm. na wycieczkę pt. „Meandry wiślane” - na trasie: Zelczyna - Ochodza - Facimiech - Proszowice - Podlesie - Pasieka - Czernichów (11 kilometrów, 11 punktów do OTP). Zbiórka na dworcze PKP w Płaszowie o godz. 7.00, odjazd pociągu o godz. 7.28. Wcześniej należy kupić bilet wycieczkowy na przejazd pociągami (w jedną stronę) do Zelczyna (3,84 zł). Powrót autobusem MPK linii 229 z Czernichowa (o godz. 16).

Trasa pieszej wędrowki prowadzi będzie zakolem Wisły, przez wsie położone w jej sąsiedztwie. Do ciekawszych zabytków należą tam m.in.: XIX-wieczny zespół podworski w Ochodzy oraz Facimiechu. Güntherowie, ostatni właściciele wsi Facimiech, byli spokrewnieni z Józefem Hallerem.

(J.ŚW)

Advertisement for CITY TAXI with phone numbers 0601-88-9621 and 2866 444, and a 30% discount offer.

Large advertisement for a musical event 'Impreza z K.A.S.A. w ATOMIC' featuring guitarists and a DJ, with a date of August 18th at 9 PM.

Przed 1 września

Szkolne remonty i inwestycje

Zbliża się 1 września dzień rozpoczęcia roku szkolnego 2000/2001. Remonty szkół w gminie i mieście Myślenice dobiegają już końca.

- W tym roku Rada Gminy przeznaczyła na remonty 220 tysięcy złotych - mówi wiceburmistrz Myślenic Maciej Ostrowski. - Z tej kwoty 40 tysięcy przeznaczono na awarie nadzwyczajne. Z reszty opłacane są prace remontowe. Istniejące jeszcze specjalny fundusz inwestycyjny, związany z realizacją projektów.

Różny jest poziom zaawansowania prac. Wszyscy wykonawcy zapewniają jednak, że 1 września młodzież nie zastanie ich już w szkołach.

I tak w szkole podstawowej numer 2 w Myślenicach pomalowano elewację i ułożono spora część chodnika, zastępując zniszczone płyty estetyczną kostką brukową. Wszystko zaś po to, aby uświetnić 40. rocznicę powstania szkoły. W szkole numer 3 na Osiedlu Tysiąclecia trwają prace przy schodach wejściowych oraz dachu na łączącej budynek z salą gimnastyczną przewiązce. Tutaj także, zgodnie z czerwcową decyzją Rady Miejskiej, w jedynej w mieście reprezentacyjnej hali sportowej wymieniany jest parkiet (patrz: foto).

W Szkole Podstawowej na Dolnym Przedmieściu pomalowano wszystkie pomieszczenia, w Bęczarce oprócz odświeżenia sal wymieniono pokrycie dachowe, zastępując

dotychczasowe specjalną, nierdzewną blachą. Przygotowano także projekt odwodnienia budynku. Podobny plan opracowano też dla zalewanego przez spływający z góry potok, budynku szkoły w Głogoczowie. Tutaj sytuacja jest szczególnie trudna, bowiem pękła ściana między starą a nową częścią budynku. Trzeba zatem zastosować zastrzyki z betonu. Odmalowano sale w Jaworniku, zaś w Osieczanach wymieniono dach.



Oprócz remontów bieżących, staraniem Rady Gminy powstały projekty inwestycyjne dotyczące gimnazjów. I tak planowana jest rozbudowa Gimnazjum numer 1 (dawna Szkoła Podstawowa numer 1 przy Rynku), gdzie powstaną

nowe szatnie, biblioteka z czytelnią oraz sale dydaktyczne. We wspomnianym już wcześniej, mieszczącym pod swym dachem także Gimnazjum nr 2, budynku Szkoły Podstawowej nr 3 dobudowane zostaną sale dydaktyczne, szatnia oraz rozdzielająca obie placówki przeziękła. W Jaworniku powstanie nowa sala gimnastyczna oraz sale lekcyjne, zaś w Trzemeśni, w tamtejszym Gimnazjum cztery nowe sale do nauki. Już teraz trwają prace adaptacyjne w Gimnazjum

w Krzyszkowicach, gdzie dzieły się duże sale lekcyjne na mniejsze oraz oddzieli gimnazjum od podstawówki. Największe inwestycje to rozbudowa Gimnazjum na myślenickim Zarabiu oraz w Bysinie. **MH**

Potrzebna przetwórnia

W gminie Gdów jest 2561 indywidualnych gospodarstw rolnych, których średnia wielkość nie przekracza trzech hektarów.

- Już dziś musimy zastanawiać się nad tym, jak to będzie z wejściem w struktury Unii i przygotować jakieś propozycje dla rolników - mówi wójt gminy, Jadwiga Kasprzyk. - Jest część gospodarstw, która na pewno sobie poradzi, ale większości powinno się pomóc, przynajmniej dać propozycje - choćby zmiany produkcji - z których rolnicy mogliby skorzystać - dodaje.

W gminie Gdów bardzo brakuje zakładu przetwórstwa owoców i warzyw. Władze chętnie powitałyby takiego inwestora. W planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczony na ten cel w samym Gdowie dziesięciohektarowa działka, uzbrojona we wszystkie media.

- To idealny teren, o czwartej klasie gruntów, a więc w myśl przepisów budowlanych nie wymagający wyłączenia z produkcji rolnej, a tym samym uiszczenia opłaty wyłączeniowej - zachęca Jadwiga Kasprzyk, która twierdzi, że rozesłane oferty na razie nie skusiły żadnego poważnego inwestora. - Zapis w planie zagospodarowania, dotyczący przeznaczenia tej działki dopuszcza wiele funkcji, ale dla gminy najlepszym rozwiązaniem byłby właśnie zakład przetwórstwa owocowego - podkreśla wójt Gdowa.

Powstanie przetwórni mogłoby złagodzić problem bezrobocia i pozwoliło choć trochę przeobrazić produkcję rolą. Na żyzność gleb nie można tu narzekać, bo 76 proc. powierzchni użytków rolnych w gminie Gdów to ziemia wysokiej klasy. **WR**

Pojutrze dożynki

Już w najbliższą niedzielę, 20 sierpnia br., na placu przed budynkiem Szkoły Podstawowej numer 1 w Lubniu odbędą się Dożynki Powiatu Myślenickiego.

O godz. 14 rozpocznie się msza w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela w Lubniu. Wprost z kościoła, przy akompaniamentie młodzieżowej orkiestry dętej z Tenczyna, dożynkowy korowód przemarszeruje na przyszkolny plac, gdzie na otwarcie imprezy (15.30) przewi-

z „Sabałowymi bajaniami”. Organizatorzy liczą także na udział młodzieżowej orkiestry dętej z Tenczyna.

Dożynki to nie tylko występy kapel i zespołów. To także, a może przede wszystkim, święto tych, którzy na codzień związani są z rolnictwem. Dlatego, w czasie trwania dożynkowych uroczystości w Lubniu, na szkolnym placu trwać będą wystawy: pszczelarstwa, rolnicza, sprzętu rolniczego, zielarska oraz wyrobów z siana i kwiatów. Zapre-



dywane są krótkie przemówienia wójta gminy Lubień Henryka Migacza oraz starosty powiatu myślenickiego Ignacego Paniaka.

Na dożynkowy blok artystyczny (godz. 17) złożą się występy: kapeli ludowej Jana Dudy z Sułkowic, zespołu regionalnego Kliszczacy z Tokarni oraz gwędziarza Stanisława Funka

zentowane zostaną także wieńce dożynkowe - współczesne oraz te sprzed lat, skrzętnie gromadzone przez Urząd Gminy.

Dość wypadła, że lubieńskie dożynki stanowią jedną z wielu, uświetniających 640-rocznicę powstania Lubnia imprez, i że zaproszono na nie oficjalnie około 200 osób. **MH**

Tajemnice myślenickiego cmentarza

1850, zaś neogotycka dzwonnica na 1891.

Na cmentarzu spoczywa między innymi kilkunastu duchownych, trzynastu burmistrzów, dwóch powstańców z 1830 roku, trzech z 1863 roku, przypuszczalnie ponad sześćdziesięciu żołnierzy i partyzantów polskich i 194 żołnierzy Armii Radzieckiej.

Przy murze od strony ulicy Niepodległości znajduje się stary, omszały grób Jana Schally - opowiada Jan Stawarz. - Zmarły pochodził z węgierskiego Samboru. Jan Schally był burmistrzem Myślenic, zaś jego syn Andrzej ojcem Kazimierza, generała WP. Generał zaś to w linii prostej dziadek laureata Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny (1977), osiadłego w USA Andrzeja Wiktora Schally.

raz w roku 1812 od strony północnej, drugi i trzeci w latach 1898 i 1901 od południa. Ogrodzenie cmentarza datowane jest na XIX wiek, brama na rok



Myślenicki cmentarz komunalny przy ulicy Niepodległości to kopalnia historycznej wiedzy. Mało kto wie, jak zacni spoczywają tu mieszczanie, ilu wielkich, ilu zasługujących na dozwonną pamięć.

Po alejkach cmentarza oprowadza nas znawca i wielki miłośnik historii Myślenic i okolic, Jan Stawarz.

- Nie ma wątpliwości co do faktu, że cmentarz przy ulicy Niepodległości jest najstarszy w mieście. Powstał prawdopodobnie już w XIII wieku wraz z kościołem, najpierw pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, dziś św. Jakuba. Pierwsza pisana wiadomość o osadzie myślenickiej na „Woli” (obecnie Stradom) datowana jest na lata 1253-58. Wnioskować zatem należy, że skoro istniała osada, musiał istnieć także kościół, a przy nim cmentarz. Był on stopniowo powiększany. W XIX wieku aż trzykrotnie. Pierwszy

Jan Schally to nie jedyny zasłużony dla Myślenic burmistrz, spoczywający na cmentarzu przy ulicy Niepodległości. Oto grób urodzonego w niemieckim Illingen Fryderyka Wilhelma Zolla.

Zoll przybył do Polski w 1797 roku i tutaj się ożenił. W czasach zaborów był burmistrzem miasta i zasłużył się budową drogi z Myślenic do Bochni. Jego syn Józef był mistrzem-technikiem drogowym i kontynuował dzieło ojca, budując drogę. Z kolei syn Józefa, Ludwik poległ w powstaniu styczniowym. Najstarszym z Zollów, Fryderyk starszy urodzony w Myślenicach, zrobił karierę naukową. Po ukończeniu studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim został jego rektorem. Był pierwszym, rodowym myśleniczaninem, piastującym tak wysoką godność! Z kolei syn Fryderyka starszego, Fryderyk młodszy urodził się już w Krakowie, był także rektorem UJ i dziadkiem obecnego rzecznicza praw obywatelskich RP Andrzeja Zolla.

Jeśli ktoś nie wie jeszcze w czym Myślenice podobne są do Paryża, Warszawy i Krakowa, winien dokładnie przyjrzeć się płytce tutejszego Grobu Nieznanego Żołnierza. Data 1925 wyraźnie wskazuje, że we wszystkich czterech wymienionych przed chwilą miastach te pomniki powstawały dokładnie w tym samym czasie.

- Zasłużonych dla ojczyzny żołnierzy leży na tutejszym

cmentarzu wielu. Oto grób siedmiu walczących pod dowództwem pułkownika Stanisława Maczka żołnierzy września 1939 roku, którzy brali udział w sławnych akcjach „ryglujących”, ostatekających odwrot żołnierzy 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej. Dalej mogiła pułkownika Adama

Wśród grobów nauczycieli na uwagę zasługuje płyta z nazwiskiem profesora łaciny Stanisława Matyi. Motto: *Carpent tua poma nepotes* (Owoce twej pracy żywią potomnych) to hołd złożony nauczycielowi przez uczniów. Na myślenickim cmentarzu spoczywają krewni znanego dyrygenta Macieja Niesiołowa-



Stabrawy, pseudonim „Borowy”, dowódcy I Pułku Strzelców Podhalańskich AK, grób Jana Dunina Brzezińskiego, zamordowanego w Katyńiu dowódcy II Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich oraz dwóch uczestników powstania listopadowego: Michała Kostrzewskiego i Stefana Slefena.

skiego oraz poety i autora fra szek Jana Lzydora Sztudyngera. Zgłębianie tajemnic cmentarza wymaga ciszy i skupienia. Tylko wówczas można poddać się jego szczególnemu nastrojowi i tylko pod tym warunkiem przemówi do nas bardziej i mniej odległa historia. **Tekst i fot. MH**

CENTRUM GASTROLOGICZNE ul. Długa 43, tel. 634-54-12

MEDYCZNE CENTRUM KRAKUSA dr med. ZBIGNIEW KEMPFF ul. Krakusa 10/2, rej. 10 - 18

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka

SCHUDNIJ!!! POWRÓT DO WŁAŚCIWEJ SYLWETKI I WAGI

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59

HORMON - DIA LABORATORIUM BADANIA HORMONALNE, BADANIA ALERGOLOGICZNE

OTYŁOŚĆ !!! Leczenie nadwagi i otyłości. Pełna diagnostyka medyczna

NOWA HUTA SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Obłoga 31, tel. 633-59-06

MEDICINA 2000 Przychodnia Profesorów i Docentów ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06

ENDOKRYNOLOGIA lek. med. Adam NAZIM Endokrynolog spec. chorób wewn.

PRACOWNIA ANALITYCZNA UL. KWODERSKICH ZUCHÓW 23/31

MEDYCYNA LASER GABINETY LEKARSKIE POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG

OŚRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ REMED

MEDICINA 2000 Przychodnia Profesorów i Docentów ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06

Podgórska Poradnia Lecznicza K-ów Rynek Podgórski 14 tel. 656-27-51

UNIERSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ

GABINET LEKARSKI LEZENIE BIOREZONANSEM Kraków, ul. Kasprzowiec 3/1

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED” ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43

M OŚRODEK MEDYCZNY Maszachaba Kraków, ul. Mazowiecka 4-6, tel. (012) 634-33-69

Okulistyka 618-88-36 Endokrynologia 421-05-06

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA DYPLOWANY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

KONTRAKT Z MAŁOPOLSKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH NA ZABIEGI OPERACYJNE

SCANMED Centrum Diagnostyczno-Lecznicze Spółka z o.o. Kraków, al. Pokoju 2A

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych

CENTRUM REHABILITACJI ZDROWIE bóle kręgosłupa, bóle nóg

PARADNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW Kraków, ul. Kopernika 32

CHIRURGIA REKI - dr.med. Mariusz Bonczar REHABILITACJA REKI - dr. Marek Pieniążek

ALERGolog * CHIRURG * CHIRURG DZIECIĘCY * CHIRURG PLASTYK

APARATY SŁUCHOWE dobór komputerowy, badania, sprzedaż, naprawy, akcesoria

Poradnia specjalistyczna abcMED konsultacje alergologiczne, pulmonologiczne

KRAKOWSKIE CENTRUM OSTEOPOROZY I MENOPAUY Kraków, ul. Kopernika 32

APARATY SŁUCHOWE szeroki asortyment - dobór komputerowy

ANALIZY KRAKÓW, UL. KATARZYNY 5 TEL. 430-60-70

Szpital Zakonu Bonifratrów Kraków, ul. Trynarska 11, Rejestracja i informacja: tel. 430-55-23

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY Dr n. med. Sławomir MROZICKI

EEG - GRAF - MED KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B

OLmed Grochowska 22 a 624-36-15, 422-90-29

APARATY SŁUCHOWE SPRAŻDAŻ • SERWIS tel. 422-52-13

Gabinet Lekarskie Szpitala Zakonu Bonifratrów chirurgia ogólna, choroby wewnętrzne

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY „CHIRURGIA JEDNEGO DNIA” Szpital Zakonu Bonifratrów, Kraków, ul. Trynarska 11

LECZNICA DLA ZWIERZĄT lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS Kraków, ul. Szybka 29

GABINET WETERYNARYJNY "HELP" lek. wet. Seydou Zan Diarra Kraków, ul. Gdylńska 11A

Klinika Krakowska gabinety specjalistyczne ul. Mehoffera 6, tel. 638-38-18

